

KONTAKTY

Nr 8 (1476)

22 lutego 2009

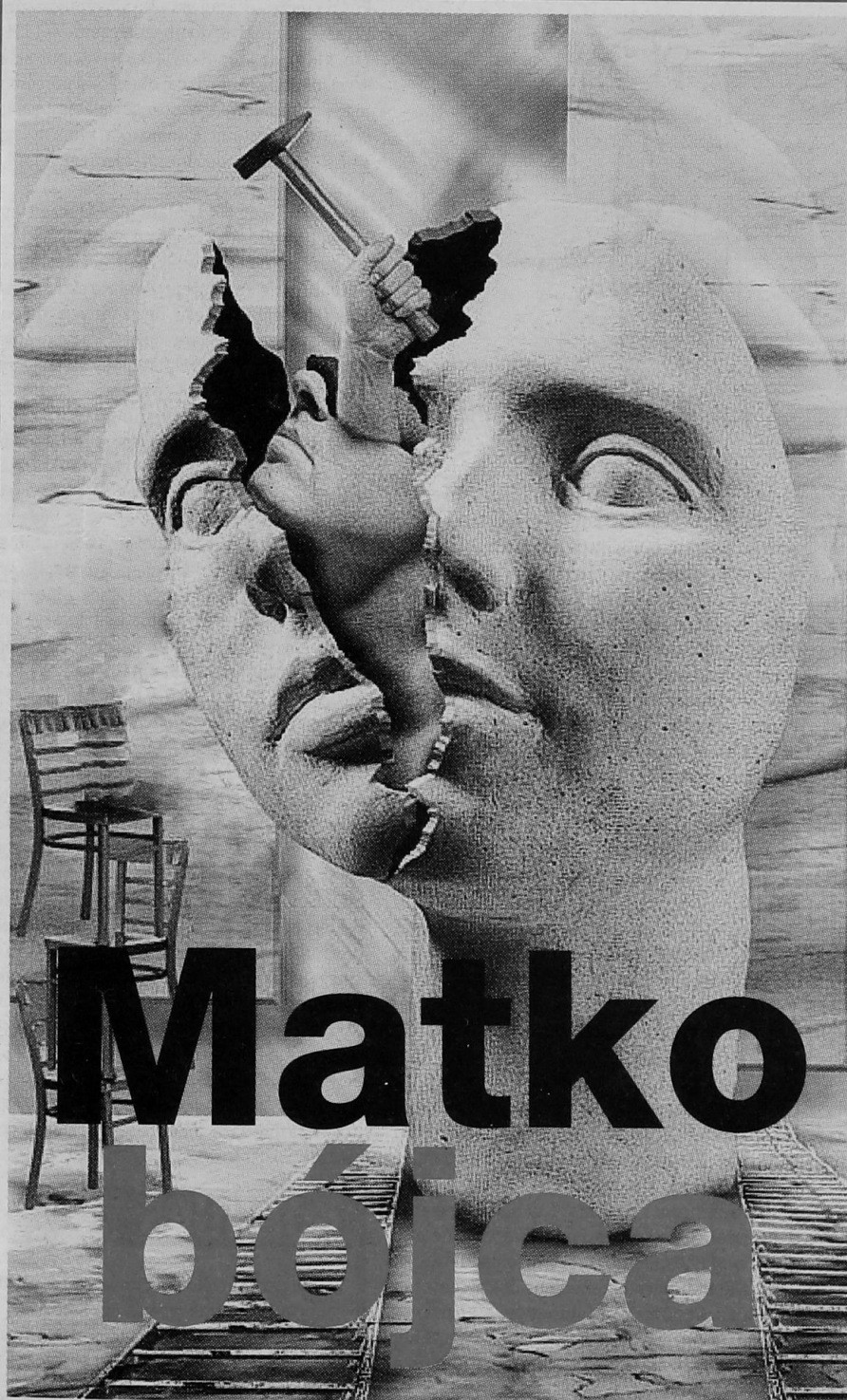
cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

DM
DOMINIK
MEBLE

Janowo 32
18-400 Łomża
tel. 086 216 05 98
kom. 0 607 379 817
e-mail:
biuro@dominikmeble.pl

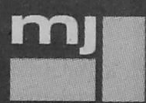
www.dominikmeble.pl

Twój stolarz rodzinny
Dominik Łęczycki



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Jedwabne

kostka brukowa

www.mj.com.pl (086) 217 25 42

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty
już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodontycznej i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

O inwestowaniu na emeryturę



Wpadły mi w ręce ciekawe informacje nt. emerytur przygotowane przez jeden z banków na potrzeby Dziennikarskiej Akademii Ubezpieczeniowej. Akademia zrzesza dziennikarzy prasy regionalnej i lokalnej, którzy co jakiś czas spotykają się na seminariach dotyczących wybranego problemu. Tym razem temat przewodni brzmiał: Polki a emerytura. Od zaprzyjaźnionego dziennikarza dostałem nawet płytę z prezentacjami, więc niektóre dane będę mógł przedstawić w internecie na blogu fortunaradzi.pl. Ze zgromadzonych danych wyraźnie widać, że mamy takie czasy, iż o emeryturze trzeba myśleć już w młodości.

Nie mam co na siebie włożyć...

Z takiego właśnie założenia wyszła pani Jadwiga, znajoma naszej rodziny. Przepracowała w swoim życiu chyba z pół wieku. Nigdy za dużo nie zarabiała, więc może dlatego intuicyjnie czuła, że na starość musi oszczędzać. I nie pomyliła się, bo jej emerytura nie przekracza 1 tys. zł. Pani Jadwiga wszystkie wolne pieniądze odkładała w złotcie. Kupowała u jubilera, a to kółczyki, a to obrączki i wisiorki. Precjoza gromadziła w domu w specjalnej skrytce pod podłogą. Trochę się tego uzbierało i wraz ze zwykłą ceną złota w ostatnich latach nabrało wartości. Niestety, pani Jadwidze nie dane było poznać, ile warte są kosztowności. Wcześniej zrobił to wyrośnięty synalek, który spieniężył złoto na hulastczy tryb życia. Pani Jadwiga powiedziała mi o tym w całkowitym zaufaniu, nie chciała zgłaszać oficjalnego meldunku o kradzieży – wie pan, w końcu to mój syn – szepnęła mi do ucha. I tak oto – pomyślałem – skończyło się jej – słuszne skądinąd – pragnienie gromadzenia pieniędzy na czarną godzinę.

Z reprezentatywnych badań przeprowadzonych na zlecenie jednego z banków rysuje się pesymistyczny obraz przeciętnej Polki jako przyszłej emerytki. Prawie 80 proc. kobiet nie oszczędza na emeryturę. Przeciętne Polki wydają większość bądź całość swoich dochodów na konsumpcję, a o dochodach na emeryturę w ogóle nie myślą. Tłumaczą się (78 proc.), że pieniędzy starczy im tylko na bieżące wydatki i nie mają oszczędności. 40 proc. kobiet w ogóle nie oszczędza, a tylko 14 proc. kobiet gromadzących oszczędności robi to z myślą o emeryturze. Z badań wyłania się ciekawe zjawisko. Kobiety skarżą się, że mają niskie dochody, nie mają z czego odkładać na emeryturę, ale jednocześnie ich szafy i kosmetyczki pękają w szwach. Zapytano na przykład, ile kobiety mają par butów. Okazało się, że prawie ¼ pytanych ma powyżej 10 par obuwia, dalsze ¼ pań ma od 8 do 10 par butów. Można więc podsumować wyniki w ten sposób: ponad połowa kobiet w Polsce ma w domu ponad 8 par butów. Identyfikacja jest u nas w domu. Żona ma tych butów z pewnością więcej, a w dodatku „kolekcjonuje” rozmaite torby i torebki, których na pewno ma kilkadziesiąt.

Trzy filary

W 1999 r. zreformowano w Polsce system emerytalny opierając go na trzech filarach. Choć system działa już dziesięć lat, to dopiero teraz okaże się w praktyce, jaki będzie poziom emerytur. Jeśli wierzyć fachowcom od ubezpieczeń społecznych, to emerytury z dwóch pierwszych filarów będą niskie. W zależności od wielkości zgromadzonego kapitału na koncie, emerytura będzie wynosiła około połowy ostatniej pensji. W przypadku kobiet może to być nawet i 30 proc. ostatnich pobrań.

Gdy pytam swoich kolegów z pracy i znajomych,



jak jest liczona emerytura według nowych reguł, to mało kto zna chociażby podstawowe zasady systemu. Owszem słyszeli o ZUS i OFE, ale większość myśli, że im wyższa pensja, tym wyższa emerytura. Jest w tym tylko część prawdy. Najkrócej mówiąc, obieg pieniądza jest taki: pewien procent naszej pensji brutto (19,52 proc.) wędruje do ZUS, a część tej kwoty ZUS przekazuje do OFE (7,3 proc. podstawy wymiaru), gdzie mamy swoje konto kapitałowe. Ustawodawca określił maksymalne kwoty, jakie można wpłacać do ZUS i OFE. Nie można więc – nawet jeśli zarabia się miliony – przelać na konto ZUS i OFE dowolnie wysokiej kwoty, aby tym sposobem podreperować swoje konto emerytalne. Do tego służy trzeci filar, a więc zakładowe programy emerytalne, Indywidualne Konto Emerytalne lub po prostu własne inwestycje kapitałowe.

Kłania się stare porzekadło: umiesz liczyć, licz na siebie. Trzeba jak najszybciej budować własny trzeci filar, bo środki zgromadzone w ZUS i OFE mogą być naprawdę skromne. Jesienią 2008 r. wskutek globalnego kryzysu finansowego okazało się, że OFE wcale nie muszą piąć się w górę. Fundusze miały ujemną stopę zwrotu.

Jak oszczędzać, gdzie inwestować w przyszłą emeryturę? To jest dobre pytanie, na które nie ma prostej odpowiedzi. Od kilku lat działają Indywidualne Konta Emerytalne. Nie zdobyły popularności, zapewne dlatego, że Polacy zbyt dużo wydają na konsumpcję szukając innych form odkładania na starość. Stabo rozwijają się pracownicze programy emerytalne. Czy oznacza to, że godzimy się na skromne emeryturki?

Liczy się systematyczność

Trzeba oszczędzać w jakikolwiek sposób. Może to być IKE, lokata bankowa, inwestowanie w mieszkanie poprzez spłatę kredytu hipotecznego. Wszystko jedno. Liczy się systematyczność i czas. Nawet najmniejsze kwoty odkładane co miesiąc urosną do pokaźnych wartości, jeśli okres oszczędzania będzie odpowiednio długi. Indywidualne Konta Emerytalne są dobrym sposobem na odkładanie pieniędzy. Dają bowiem spore możliwości elastycznego zarządzania oszczędnościami.

23-letni Paweł, syn naszych znajomych, absolwent ekonomii na uniwersytecie, co miesiąc odkłada w ten sposób 100 zł. Nie wykorzystuje limitów, jakie nałożyła ustawa, bo po prostu na więcej go nie stać. Twierdzi jednak, że nawet przy takiej

kwocie dość szybko pomnaża pieniądze. Paweł ma w elektronicznym banku konto emerytalne i możliwość inwestowania w kilku funduszach. Przerzuca pieniądze, a to z funduszu akcji, a to na obligacje lub na fundusz zrównoważony mniej ryzykowny od funduszu akcyjnego. Gdy giełda pięta się w górę pieniądze trzymał na agresywnym funduszu akcji, a gdy tendencja się odwróciła, przeskoczył na fundusz gotówkowy. Paweł nie ujawnia, ile na tych spekulacjach zarobił, twierdzi tylko tajemniczo, że „dużo”.

Jest wiele wycieńczeń obrazujących korzyści wynikające z oszczędzania w IKE. Jeśli ma się 40 lat, odkłada na konto (przy teoretycznej stopie zwrotu 9 proc. rocznie) 80 proc. kwoty rocznej, to dodatkowo emerytura wyniesie 1 tys. zł miesięcznie. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się to dużo, jednak trzeba uczciwie powiedzieć, że za 25 lat dzisiejsze tysiąc złotych nie będzie już miało takiej wartości jako obecnie. W wycienieniach lepiej przyjąć realną stopę zwrotu na poziomie 2-3 proc. rocznie.

Pomnażanie pieniędzy przez agresywne inwestowanie w fundusze akcji wymaga z pewnością czasu i wiedzy. Ale można też inaczej: odkładać stałą kwotę na fundusz inwestycyjny, powierzając pieniądze fachowcom. Jeśli nasze inwestowanie ma charakter długookresowy, to nie powinniśmy specjalnie przejmować się chwilowym załamaniem rynku akcji i nie wpadać w euforię podczas hossy. Długoterminowe i systematyczne oszczędzanie przynosi efekty, a kryzysy i spadki są wpisane w cykle rozwoju gospodarczego. Warto pamiętać, że bessa jest dobrym momentem na dokupienie jednostek uczestnictwa. Powinniśmy zawsze pamiętać o zasadzie dywersyfikacji, tj. o takim rozłożeniu portfela, aby znajdowały się w nim różne fundusze, o różnej skali ryzyka.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny? Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi? Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

Składka emerytalna jest odprowadzana przez pracodawcę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W przypadku osób, które nie należą do otwartego funduszu emerytalnego, cała składka jest księgowana na indywidualnym koncie w ZUS. W przypadku ubezpieczonych, którzy należą do OFE, w ZUS pozostaje część składki równa 12,22 proc. podstawy wymiaru. Do OFE jest przekazywana reszta, czyli część składki wynosząca 7,3 proc. podstawy wymiaru.

Przystąpienie do III filara ubezpieczeń emerytalnych jest dobrowolne. Niezależnie od tego, do której grupy wiekowej należysz, nie ciąży na tobie żadne zobowiązanie związane z ubezpieczeniem w III filarze. Jest to więc dodatkowa forma zabezpieczenia na przyszłość. Prawo nie określa wysokości comiesięcznej składki ubezpieczeniowej. W przeciwieństwie do ubezpieczenia w I i II filarze, nie masz więc obowiązku wpłacania składki w wysokości stanowiącej określony procent twojego wynagrodzenia. Wysokość wpłat jest ustalana w umowie z instytucją finansową, która ma zająć się dodatkowym ubezpieczeniem.

Składki na rzecz I i II filara ubezpieczeń emerytalnych są odprowadzane od naszych dochodów niezależnie od tego, w jakiej sytuacji materialnej aktualnie się znajdujemy. Wpłaty składek do III filara możemy zawiesić bez żadnych prawnych konsekwencji. Przerwa może trwać nawet kilka lat. Możemy wznowić wpłatę, gdy uznamy, że budżet domowy nam na to pozwala. Pieniądze odprowadzane do III filara zostaną wypłacone ubezpieczonemu jednorazowo po tym, gdy osiągnie on wiek emerytalny. O ile wpłaty z ZUS i OFE (I i II filara) mają być wypłacone w comiesięcznych ratach (a więc będą miały formę tradycyjnego świadczenia emerytalnego), o tyle wypłaty z IKE i PPE mają być zrealizowane jednorazowo. Osoba korzystająca z możliwości dodatkowego oszczędzania będzie więc mogła spożytkować je w dowolny sposób, bezpośrednio po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Pracownicy mogą zgłosić pracodawcy pomysł utworzenia programu, muszą jednak liczyć się z tym, że pracodawcy nie mają obowiązku organizowania PPE. Na decyzję pracodawcy wpłyną przede wszystkim kryteria finansowe, bowiem utworzenie PPE oznacza dodatkowe koszty dla firmy. Utworzenie w firmie pracowniczego programu emerytalnego nie oznacza, że zatrudnieni w niej pracownicy mają obowiązek przystąpienia do programu. Warto jednak taką okazję wykorzystać. Składki wpłacane do PPE, dzięki którym po osiągnięciu wieku emerytalnego będziesz mógł otrzymywać dodatkowe wsparcie finansowe (oprócz emerytury wypłacanej z ZUS i OFE), są bowiem współfinansowane przez pracodawcę. Są więc one niejako dodatkiem do wynagrodzenia za pracę, z którego to dodatku będzie można skorzystać w przyszłości.

KONKURS

Do wygrania **kolekcyjne monety** i ponad 1000 atrakcyjnych upominków. Nagrodzimy osoby, które nadesłają najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania

1. Gdybyś mógł odłożyć miesięcznie jakąś stałą kwotę z myślą o przyszłej emeryturze, to w co byś inwestował?
2. Czy kiedykolwiek spotkałeś się z firmą oferującą nieprawdopodobnie duże zyski z jakiejś inwestycji finansowej? Jaka to była firma?
3. Podaj nazwy przynajmniej trzech otwartych funduszy emerytalnych (OFE) i oceń ich skuteczność analizując wartości jednostek uczestnictwa.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl
Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl

Narodowy Bank Polski

NBP



KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:
Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka, BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrow Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Rząd robi wszystko, by głęboki światowy kryzys nie dopadł Polski. Przyjęcie pomysłów przeciwników, skończyłoby się dla Polski katastrofą! Tak mówią rządzący.

Rząd nie robi nic, a jeżeli robi cokolwiek, czyni to za późno. Tylko przyjęcie naszych pomysłów, uchroni Polskę od katastrofy. Tak mówią przeciwnicy rządzących.

Jedni i drudzy nie bawią się w argumenty, by kogokolwiek przekonać do swoich racji. Jednym i drugim powinniśmy wierzyć, ponieważ kierują się wyłącznie racją stanu, czyli interesem Polski. Racja stanu jednych i drugich jest zupełnie odmienna!

Jaka jest naprawdę nasza sytuacja? Co o niej myśleć? Co robić?

Gdy nie wiem, od lat sięgam do wierszy Jana Twardowskiego. I od lat jego słowa mnie nie zawodzą. Jak i te, które otworzyłem niemal na chybi trafili: „nie powieś się/ spojrz w okno/ znowu ten biały śnieg z czarnego nieba/ znowu uśmiech jak osioł z pretensją do osła...”



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Ogłoszenia „Kontaktów” idą w świat!

Ogłoszenia, obwieszczenia, komunikaty, reklamy, życzenia zamieszczane w „Kontaktach”, ukazują się jednocześnie na naszej stronie internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl. Właśnie uruchamiany na niej „okienko” Partnerzy. Znajdą się w nim

herby, loga i linki stale współpracujących z „Kontaktami” z nami miast, gmin, instytucji,

firm z aktywnym przekierowaniem na internetową stronę Partnera.

Strona internetowa „Kontaktów” jest bardzo dobrze pozycjonowana w wyszukiwarkach. Wielu Czytelników prenumeruje nasz tygodnik w wersji online. Współpraca promocyjna z „Kontaktami” gwarantuje szerokie do nich dotarcie z Waszą informacją i ofertą.

„Kontakty” w prenumeracie

Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny, w każdy drugi tydzień miesiąca kolorowy dodatek „Teraz Zdrowie”.

Prenumeratory korzystają z dodatkowych upustów na ogłoszenia drobne.

Cennik prenumeraty i promocje

1. **Prenumerata miesięczna** - 10 zł; otrzymujesz 10 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe na miesiąc

2. **Prenumerata kwartalna** - 30 zł; otrzymujesz 15 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne oraz ramkowe na kwartał

3. **Prenumerata półroczna** - 55 zł; zyskujesz 17,90 zł w stosunku do cotygodniowego zakupu w kiosku oraz otrzymujesz 20 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe na pół roku

4. **Prenumerata roczna** - 100 zł; zyskujesz 43,10 zł w stosunku do cotygodniowego zakupu w kiosku oraz 25 proc. Bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe na rok!

Gdzie zaprenumerować?

Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe oraz:

- Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w

Białymstoku,
ul. Kopernika 95, 15-396 Białystok, tel. (085) 747-97-26,

e-mail prenumerata.bialystok@mazowsze.ruch.com.pl;

- Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Elku,
ul. Mickiewicza 43, 19-300 Elk, tel. (087) 621-77-86, fax (087) 621-77-89,

e-mail: prenumerata.elk@mazowsze.ruch.com.pl;

- Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, 18-400 Łomża, tel. 086 216-44-76, fax 086 216-57-18, e-mail: prenumerata.lomza@mazowsze.ruch.com.pl;

Prenumeratę zagraniczną płatną w złotych: Ruch SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa, tel. (022) 532-88-16, 532-87-34. Płatna w dewizach, tel. (022) 532-87-31. Wydanie e-kontakty, identyczne z wersją papierową można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Prenumeraty dokonać można także osobiście, w redakcji: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7. Wszelkie informacje o prenumeracie, tel. (086) 216 42 43.

Tygodnik KONTAKTY,
jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ:

moi zwykli niezwykli rodzice

■ Szwedzki koncern meblarski Ikea, rozpoczął podpisywanie umów na zakup ziemi z mieszkańcami wsi Kolonia Porosły koło Białegostoku. Duże centrum handlowe ma powstać w pobliżu krajowej drogi nr 8. Pojawiły się także informacje o możliwości zbudowania przez firmę dużej fabryki w województwie podlaskim. Wstępne rozmowy na temat zakupu ziemi przedstawiciele Ikei przeprowadzili w gminie Orla, rozpatrywane są też inne lokalizacje.

■ „Okno życia”, czyli miejsce, gdzie matka mogłaby anonimowo zostawić noworodka, chcą utworzyć władze Białegostoku. Można by wówczas, choćby częściowo, uniknąć tragedii z noworodkami porzucanymi na wysypiskach śmieci na pewną śmierć.

■ Z przymusowych urlopów wróciło 700 pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Na razie realizują kontrakt na likwidację ponad 100 wagonów PKP, ale jest to zajęcie na kilka zaledwie tygodni. Pojawiła się propozycja kontraktu na wykonywanie stalowych konstrukcji dla firmy Polimeks-Mostostal, dająca szansę na co najmniej kilka miesięcy pracy dla części załogi.

■ Podpisywanie umów na dofinansowanie modernizacji gospodarstw rolnych rozpoczyna Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ponad 1500 wniosków rolnicy złożyli w listopadzie 2007 roku. Agencja nie mogła się jednak wywiązać z obowiązków, ponieważ wprowadzała nowy system informatyczny i ubiegała się o odpowiednią akredytację. W tym czasie około 10 procent rolników wycofało wnioski o dotacje.

■ Bardzo dobrze wypadły stacje paliwowe Podlaskiem podczas ostatniej kontroli Państwowej Inspekcji Handlowej. Według danych, ogłoszonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

■ Muszą przeprosić profesora. Białostocki sąd prawomocnym orzeczeniem uznał, że Klub Więzionych, Internowanych i Represjonowanych w Białymstoku musi przeprosić profesora Adama

Dobrońskiego za publiczny zarzut, że jako tajny współpracownik SB donosił za pieniądze i szkodził opozycji. Na potwierdzenie swoich słów, działacze WIR nie znaleźli żadnych dowodów.

■ Jeden z parków w Berlinie otrzyma imię Ludwika Zamenhofa, pochodzącego z Białegostoku twórcy uniwersalnego języka esperanto. Z okazji przypadającej w tym roku 150. rocznicy urodzin, w parku posadzonych zostanie 150 tulipanów z odmian, która została specjalnie wyhodowana i nosi nazwę „esperanto”.

■ Tytuł „Perły medycyny” otrzymał Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku w ogólnopolskim konkursie dla najlepszych placówek opieki zdrowotnej.

■ O degradacji Jagiellonii Białystok do niższej klasy rozgrywek zdecydował Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej. W jego ocenie, w latach 2004 i 2005 białostocki klub rozstrzygnął pięć ligowych spotkań metodami korupcyjnymi. Decyzja ma obowiązywać od nowego sezonu. Obecne władze klubu zapowiadają odwołanie od decyzji PZPN.

■ Łomżyńscy i białostocki policjanci zatrzymali dealera narkotyków Damiana P. (24 lata) w jego mieszkaniu przy ul. Prusa. Znaleźli przy nim zapas amfetaminy na 1800 „działek” i 180 porcji marihuany. Sąd aresztował go tymczasowo na trzy miesiące. Poli-

cjanci zatrzymali też 6 „klinetów” Damiana P. Mają od 19 do 35 lat.

■ Na premierę przedstawienia „Szczęśliwy książę”, według sztuki Oskara Wilde, w reżyserii Jarosława Antoniuka, zaprasza w niedzielę, 22 lutego (godz. 11.00 i 16.00) Tętar Lalki i Aktora w Łomży.

■ Radziłowskie Zapusty 2009 rozpoczną się we wtorek, 24 lutego, o godz. 9.30 na na rynku w Radziłowie. W programie występy zespołów, w tym Zespołu Pieśni i Tańca Łomża, konkurs przebierańców, a godz. 13.00 koro- wód przebierańców wokół rynku, oparty na miejscowych tradycjach zapustnych.



W czterdziestym nas, Matko, na Sybir zesłali..

10 lutego 1940 r. o świcie, rozpoczęła się pierwsza masowa wywózka Polaków do syberyjskich łagrów. Choć tego samego dnia, o tej samej godzinie NKWD załomotało do tysięcy domów, była pełnym zaskoczeniem. Wyrwanym ze snu ludziom enkawudziści pozwalali się ubrać, ustalali ich personalia i odczytywali (komunikowali) decyzję o przesiedleniu, od której nie było odwołania. Na spakowanie się i przygotowanie do wyjazdu dawali 20 – 30 minut. Waga zabranego dobytku nie mogła przekraczać 500 kg na rodzinę. Bywało jednak, że nie pozwalali wziąć niczego, poza odzieżą i żywnością. Według danych NKWD, 10 lutego 1940 r. wywiezionych zostało ok. 140 000 mieszkańców wschodniej Polski. Ci, którzy przeżyli mrozy, głód i choroby w towarowych wagonach, trafili do 21 krajów i obwodów ZSRR. W katrożniczych warunkach, pracowali tam głównie przy wrębach lasów i w kopalniach.

ZNAKI CZASU

■ We wtorek rano (17 lutego) pilot i ratownik zginęli w katastrofie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który rozbił się koło Jarostowa (Dolnośląskie). Lecieli do Budziszowa koło Jawora, gdzie na autostradzie A4 zderzyło się około 20 aut. Śmigłowiec miał zabrać poszkodowaną w karambolu ciężarną kobietę.

■ Nowa ordynacja do Parlamentu Europejskiego, która w tym tygodniu trafi do prezydenta, wprowadza trzy zmiany: dwudniowe wybory, głosowanie przez pełnomocnika oraz zmniejszenie liczby polskich eurodeputowanych z 54 do 50 (to wynik wejścia do UE Rumunii i Bułgarii).

■ 64 proc. Polaków źle ocenia pracę rządu. 49 proc. uważa, że Donald Tusk źle wypełnia obowiązki premiera, a 70 proc. negatywnie ocenia prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wynika z sondażu OBOP.

■ „Dla żadnego szpitala, który przystąpi do programu, pieniędzy nie zabraknie”, zapewniła we wtorek minister zdrowia Ewa Kopacz, po przyjęciu przez rząd programu ratowania szpitali. Wyjaśniła, że w budżecie są zarezerwowane pieniądze na pomoc dla przekształcających się placówek. Przystąpienie do programu ratowania szpitali jest dobrowolne, chęć zgłosiło 57 placówek.

■ „Płace będą, na benzynę nie zabraknie, z budżetem policji nie dzieje się nic groźnego”, zapewnia wicepremier Grzegorz Schetyna. Policjanci związkowcy twierdzą, że jest totalna zapaść i brakuje na wszystko.

■ Słabnący złoty sprawił, że Litwini opróżniają polskie sklepy i stragany w północno-wschodniej Polsce. Kupują przede wszystkim artykuły budowlane oraz żywność. Jeszcze kilka tygodni temu, Polacy jeździli na zakupy na Litwę, bo tam było taniej.

■ Przed Sądem Rejonowym w Słupsku zaczął się proces policjantki, oskarżonej o przekroczenie uprawnień w czasie rewizji kobiety, podejrzewanej o kradzież błyszczki do ust. Podejrzana musiała się rozebrać do majtek w nieprzystosowanym do tego pomieszczeniu w hipermarkecie, w którym zamontowana była czynna kamera monitoringu. W trakcie rewizji policjantka znalazła skradziony błyszczek.

Ojciec swoich... wnuków w sądzie

Akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi B. (47 lat), który wiele lat wykorzystywał seksualnie i maltretował córkę, skierowała do sądu prokuratura. Według ustaleń śledztwa, gehenna Alicji zaczęła się, gdy miała 13 lat jeszcze na Śląsku. Dwa lata później ojciec zgwałcił ją po raz pierwszy. Potem urodziła mu dziecko, które pozostało we wrocławskim szpitalu. W 2006 roku rodzina zamieszkała w Grodzisku koło Siemiatycz. Po raz drugi urodziła dziecko. Dopiero we wrześniu ubiegłego roku Alicja i jej matka zdecydowały się na ujawnienie prawdy policji i prokuraturze. Krzysztof B. nie przyznaje się do winy. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Pomoc ofiarom przestępstw

Od 23 do 27 lutego Ministerstwo Sprawiedliwości organizuje po raz siódmy Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. „Jednym z jego podstawowych celów jest uświadomienie i poinformowanie społeczeństwa o uprawnieniach, które w obowiązującym porządku prawnym przysługują pokrzywdzonym oraz ofiarom przestępstw. Pomoc prawną otrzymać mogą ofiary znęcania, przemocy w rodzinie, wypadku drogowego, kradzieży, gwałtów w czasie dyżurów w sądach. Nie będą udzielane porady prawne z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego, handlowego, administracyjnego”, informuje sędzia Jan Leszczewski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Łomży.

Dyżury w sądach:

Sąd Rejonowy w Grajewie, ul. Kolejowa 1, 23 - 27 lutego, godz.

9.00 - 14.00 (pokój nr 6).

Sąd Rejonowy w Łomży, ul. Polowa 1, 23 - 27 lutego, godz. 9.00 - 14.00, (pokój nr 3).

Sąd Rejonowy w Zambrowie, ul. Wojska Polskiego 56, 23 lutego, godz. 10.00 - 12.00 (sala nr 4); 24 - 25 lutego, godz. 9.00 - 11.00 (sala nr 3); 26 - 27 lutego, godz. 9.00 - 11.00 (sala nr 4).

Dyżury dla ofiar przestępstw organizują też prokuratury okręgu łomżyńskiego.

W Prokuraturze Rejonowej w Łomży, ul. Szosa Zambrowska 1/27, zainteresowani będą przyjmowani 23 - 27 lutego w godz. 8.00 - 15.00 (sala nr 220). W Prokuraturze znajduje się wykaz organizacji pozarządowych, wspomagających ofiary przestępstw w Łomży i okręgu łomżyńskim. (MK)



Jarosław Kaczyński i łomżyński poseł PiS Lech Kołakowski (z prawej) w Liceum Katolickim

Kaczyński: sprzeciwiajcie się!

„Z Łomżą jestem związany na dwa sposoby. Stąd wywodzi się moja rodzina i tutaj spędziłem wiele miłych chwil mojego dzieciństwa”, w sentymentalny ton uderzył prezes PiS Jarosław Kaczyński, witając się z mieszkańcami Łomży na poniedziałkowym (16 lutego) spotkaniu w auli Liceum Katolickiego.

Prezes PiS objeżdża Polskę,

przekonując do pisowskiego pakietu działań antykrzysowych oraz „obywatelskiego sprzeciwu wobec zaniechań rządu”. Kryzys jest zjawiskiem ogólnonarodowym, ale z tym, co przychodzi ze świata, można się różnie obchodzić, dowodził. Można się temu poddać lub przeciwstawić. Według PiS, rząd uważa, że nie należy się przeciw-

stawiać, a PiS odwrotnie. Prawo i Sprawiedliwość ma pakiet działań doraźnych i długofalowych, które powinny złagodzić skutki pogorszenia koniunktury gospodarczej.

„Niestety, premier Donald Tusk nie godzi się na nasze propozycje. Twierdzi, że zwiększenie deficytu budżetowego skutkowałoby wzrostem zadłużenia każdej polskiej rodziny o 2000 zł. My twierdzimy, że przez zaniechania rządu każda rodzina straci 7000 zł. Jako społeczeństwo, powinniście się przeciwstawiać takim zaniechaniam”, nawoływał lider PiS.

Zwolennicy PiS, którzy przybyli na spotkanie, oczekiwali jednak od prezesa nie tyle recepty na kryzys. Chcieli usłyszeć, co zabrzmiało w ich pytaniach i wypowiedziach, „stare, dobre” hasła PiS o dekomunizacji, „układzie”, lustracji i, co załatwi dla Łomży...

(MK)

„Policyjni” bandyci

Na kary od 2,5 do 4,5 roku więzienia w zawieszeniu dla 4 byłych policjantów zgodził się sąd na ich wnioski. Policjanci przyjmowali łapówki od handlarzy na targowiskach lub pijanych, którzy powinni trafić do izby wytrzeźwień, a nawet od staruszki za wskazanie jej drogi do domu. Kto nie chciał dać pieniędzy, okradali go! Wcześniej dyscyplinarnie zostali wydalen z policji.

Wirus z Wasilkowa

Ślad wirusa, który „zaraził” około pół miliona komputerów użytkowników Internetu na świecie w dwa dni, prowadzi zdaniem policji do Wasilkowa. Jak ustalili specjaliści, od listopada ubiegłego roku użytkownicy portalu nasza-klasa otrzymali informację: „Cześć, wydaje mi się, że chyba mam twoje stare zdjęcie. Czy to ty?”. W załączniku do maila ukryty był

wirus niewykrywalny dla wielu systemów antywirusowych. Uaktywniał się na hasło swego twórcy i „wykraść” ważne informacje o poszczególnych komputerach i ich użytkownikach. Możliwe, że krąży jeszcze po sieci. Policjanci zabezpieczyli na razie komputery i inny sprzęt u mieszkańców Wasilkowa i Rzeszowa.

Zaprosili nas

■ Narodowy Bank Polski w Warszawie – na seminarium „Wszystko o opcjach”.

■ Starosta Kolneński Henryk Duda i przewodniczący Rady Powiatu Kolneńskiego Józef Szymanowski – na dziesięciolecie Powiatu Kolneńskiego.

■ Urząd Marszałkowski oraz Narodowe Centrum Kultury – na konferencję „Dialog międzykulturowy a budowanie wzajemności. Teoria i praktyka”.

■ Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej Tomasz Gietek – na spotkanie z przedstawicielami KRUS, Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku oraz Wojewódzką Komendą Policji i podpisanie porozumienia, dotyczącego poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie.

■ Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie – na podsumowanie Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego w 2008 roku w powiecie zambrowskim.

■ Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy Łomży – na wystawę fotografii Barbary i Ireny Szantula pt. „Syberyjskie Spotkania”.

■ Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica i Galeria Arsenał w Białymstoku – na spotkanie z Arturem Żmijewskim.

■ Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Jan Kwasowski – na podpisanie umów w ramach RPO przez marszałka Jarosława Dworzańskiego z prezydentem Suwałk i Łomży oraz władzami Sokółki, Ciechanowca i Knyszyna.

■ Galeria Pod Arkadami w Łomży – na otwarcie wystawy malarstwa Krzysztofa Pajaka.

■ Międzynarodowe Centrum Informacyjno - Consultingowe, Kijów, Ukraina – na XXXI Międzynarodową konferencję „Polska - Ukraina: sami budujemy przyszłość”.

■ Prezes Regionalnej Organizacji Turystyki Województwa Łódzkiego i prezes Międzynarodowych Targów Łódzkich – na konferencję prasową, poświęconą Łódzkiemu Jarmarkowi Turystycznemu i Międzynarodowym Targom Turystycznym „Na Styku Kultur”.

Dziękujemy.



Unikat pobudza u dzieci chęć do życia

Unikat czyni cuda!

Unikat to imię kilkumiesięcznego szczeniaka rasy labrador, który od tygodnia wnosi wiele radości do szkolnego życia w Zespole Szkół Specjalnych nr 8 w Łomży. Pieska podarowali dzieciom starsi koledzy z Zespołu Szkół Weterynaryjnych.

Jak powiedział Aleksander Goliński z „wety”, pieniądze na zakup psa szkoła zebrała podczas ubiegłorocznego festynu „Pupile Wety”, organizowanego w dniu św. Franciszka. Pomysł zrodził się w samorządzie szkolnym, działającym pod opieką nauczycielek Sylwi Szczepankowskiej i Doroty Matuszewskiej.

Opiekunka Unikata, nauczycielka w Zespole Szkół Specjalnych Emilia Turowska już od li-

stopada uczestniczy z psem w specjalistycznym szkoleniu w Warszawie, prowadzonym przez Fundację Przyjaźni Ludzi i Zwierząt Cze - Ne - Ka. Po zakończeniu szkolenia, które potrwa rok, Unikat uzyska certyfikat psa terapeuty. Będzie pomagał w nauce niepełnosprawnym dzieciom.

„Dogoterapia ma wspaniały wpływ na wszystkie sfery rozwoju dziecka: fizyczną, psychiczną, emocjonalną. Planujemy trzy rodzaje zajęć z udziałem psa: zabawę, edukację i naukę”, mówi Emilia Turowska.

Będą to pierwsze takie lekcje w Łomży. Choć jeszcze bez certyfikatu, Unikat już czyni cuda! Gdy pojawił się w szkole, dzieci bardzo się ożywiły i wstąpiła w nie ogromna energia. Otoczyły kółkiem psa, głaskały go, przytulały i bawiły się z nim.

Łomżyńska „Weta” w grudniu podarowała innego labradora cierpiącemu na autyzm sześciolletniemu Maćkowi z Zambrowa. Piesek chodzi z Maćkiem do przedszkola i przynosi radość wszystkim przedszkolakom. Jak poinformowała dyrektor „Wety” Albina Chojak, łomżyńska „Ósemka” otrzyma jeszcze jednego psa. Czwarty szceniak trafi do domu niepełnosprawnego dziecka w Łomży. (MK)

Szwajcarska solidność

„Kampania była bardzo udana i pozwoliła w pełni zrealizować plany produkcyjne. Nie tylko dzięki sprzyjającej pogodzie, także z powodu dużego zainteresowania plantatorów szkoleniami i zakupami kwalifikowanych sadzeniaków, w czym, jako firma pomagamy. Jak zwykle, byliśmy solidnym jak szwajcarski zegarek płatnikiem”, mówił prezes Pepeesu Andrzej Kielczewski na spotkaniu z najlepszymi plantatorami ziemniaków (12 lutego).

Rok 2009 niesie wiele niepewności. Spadły ceny skrobi, a znacznie wzrosły węgla i energii elektrycznej. Mimo to, jak zapewnił prezes Kielczewski, Pepees będzie nadal solidny i przewidywalny. „Namawiam do połączenia sił na dobre i na złe, aby przeżyć te trudne dni”, zachęcała rolników przedstawicielka ministra rolnictwa Bogumiła Kasperowicz. Jak powiedziała, jest już gotowy projekt nowych regula-



Andrzej Kielczewski wręcza puchar Jarosławowi Mańczukowi z gminy Dąbrowa Białostocka

cji na rynku skrobi, wiążący się z dodatkowymi płatnościami, które powinny złagodzić skutki kryzysu. Zostaną uruchomione, gdy ustawę przyjmie Sejm.

Najlepszym dostawcom prezes Andrzej Kielczewski wręczył puchary. Otrzymali je Piotr Kolendo, Bogdan Świdorski, Piotr Archutowski, Tomasz Witkowski, Edward Nalepa oraz Spółdzielcza Grupa Produkcyjna „Bulwa”. (MK)

Stypendia papieskie

Komisja Stypendialna Fundacji Papieskiej Dzieło Nowego Tysiąclecia Diecezji Łomżyńskiej podzieliła fundusze na stypendia dla ubogiej, ale zdolnej młodzieży, zebrane od wiernych Diecezji w Dniu Papieskim, który był obchodzony 12 października 2008 roku. Zabrano 97 982 zł. Pieniądze trafią do 106 uczniów

gimnazjów, szkół średnich i studentów z Diecezji Łomżyńskiej. Fundację założył w 2000 roku biskup łomżyński Stanisław Stefanek. Komisja stypendialna przyznaje co roku ponad 100 stypendiów. Wręczenie stypendiów odbędzie się w sobotę, 21 lutego, w Łomży. (MK)



„Wyklęci” na tablicy

Żołnierze Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej Obwodu Łomża: kpt. Franciszek Skowronek ps. Jackowski, kpt. Hieronim Leszek Łagoda ps. Lak, mjr Stanisław Cieślewski ps. Lipiec oraz mjr Jan Tabortowski ps. Bruzda, zostali upamiętnieni na tablicy, odsłoniętej w piątek (13 lutego) przed budynkiem III LO przy ul. Senatorskiej w Łomży, noszącym imię żołnierzy AK. Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Obwodu Łomża Henryk Wiśniewski w towarzystwie wiceprezydenta Łomży Krzysztofa Chojńskiego (na zdjęciu).

Rusza pływalnia

Wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński i skarbnik Jadwiga Kozłowska podpisali z Zarządem Województwa umowę na finansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego budowy miejskiej pływalni przy ul. Wyszyńskiego. Będzie kosztowała 34 872 214 zł, dofinansowanie unijne wyniesie 12,5 mln zł. Budowa ruszy z początkiem marca i będzie trwała 24 miesiące.

Olimpijczycy z „Plastyka”

Jak informuje dyrektor Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży Lidia Radziwanowicz, uczniowie Jan Jakub Wiśniowski, Anna Wojsław, Agnieszka Białobrzeska i Magdalena Borkowska na eliminacjach okręgowych XXXIII Olimpiady Artystycznej w Olsztynie zakwalifikowali się do eliminacji centralnych. Są uczniami Radosława Gwizdonia.

Dealer i narkomani

Łomżyńscy policjanci i funkcjonariusze z Białegostoku, przy wsparciu antyterrorystów, zatrzymali dealera narkotyków Damiana P. (24 lata) w jego mieszkaniu przy ul. Prusa. Znaleźli przy nim wagę do ważenia narkotyków na „działki” handlowe, zapas amfetaminy na 1800 „działek” i 180 porcji marihuany. Sąd, na wniosek prokuratora, aresztował go tymczasowo na trzy miesiące. Policjanci zatrzymali też 6 „klinetów” Damiana P. Maja od 19 do 35 lat.



Człowiek Sukcesu 2008

Celem VIII Plebiscytu „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży Człowiek Sukcesu 2008, jest uhonorowanie osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego lub trwale z nim związanego za dokonania, uznane w regionie, kraju, za granicą w dziedzinie nauki, kultury, biznesu i sportu w minionym roku.

Kandydatów do 5 lutego zgłaszali Czytelnicy, organizacje, instytucje, stowarzyszenia i samorządy. O tym, kto zostanie nominowany (5 w każdej kategorii, w nauce 4), zdecydują Czytelnicy w głosowaniu. Każdy może wypełnić dowolną ilość kart do głosowania (poniżej, będą publikowane jeszcze w trzech kolejnych numerach) na wybranego kandydata w danej kategorii.

Spośród nominowanych przez Czytelników „Kontaktów”, Kapituła Plebiscytu wybierze zwycięzców i wyróżnionych w każdej kategorii.

(Listy kandydatów drukujemy w porządku alfabetycznym. Pełne prezentacje zamieściliśmy w nr. 7, można się z nimi zapoznać na stronie www.kontaktytygodnik.com.pl).

Biznes

Grzegorz Lewańczuk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży. MPWiK otrzymał w 2008 roku wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie pod patronatem ministra infrastruktury „Modernizacja roku”, do którego zgłoszono w całym kraju ponad 630 obiektów.

Jerzy Michalak, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów „Prefbet” w Śniadowie. W 2008 roku laureat ogólnopolskiego konkursu „Orły polskiego budownictwa” Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Zatrudnienie w 2008 r. w „Prefbecie” wzrosło o ponad 10 proc., a obroty o 50 proc. Dzięki mecenatowi, Klub Sportowy „Prefbet Śniadowo – Łomża” skupia utalentowaną sportowo młodzież całego dawnego województwa

łomżyńskiego.

Maciej Rybicki, dyrektor generalny Royal Unibrew Polska z załogą Browaru Łomża. Sztandarowe piwo Łomża Export zostało nagrodzone w 2008 roku Nagrodą Najlepszego Smaku (Superior Taste Award) przez Międzynarodowy Instytut Smaku i Jakości (ITQI) w Brukseli. Piwo Łomża Mocne zdobyło II miejsce i srebrny medal w Otwartym Konkursie Piw na XVI Jesiennych Spotkaniach Browarników w Krakowie, najważniejszym konkursie w kraju.

Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego z załogą Spółdzielni. Do licznych rekordów w dziedzinie wielkości produkcji i skali działalności, w 2008 roku na międzynarodowych Targach Polagra Food w Poznaniu, Mlekovita zdobyła aż 14 nagród, w tym większość za jakość masła, serów, jogurtów, mleka. Otrzymała tytuł „Mister Eksportu Produktów Żywnościowych” za szczególne walory jakościowe i ekonomiczne.

Paweł Wyrzykowski, były prezes Zarządu Pfleiderer Grajewo SA. Jego menedżerskie talenty doceniły władze koncernu Pfleiderer AG w Niemczech, powołując go do Zarządu koncernu, w którym odpowiada za sprzedaż, marketing i strategię produktową oraz nadzoruje region Europa Wschodnia (w tym Grajewo).

Zdzisław i Stanisław Zielińscy, właściciele firmy „Europa” w Rajgrodzie. Przejętą po byłym „geesie” małą masarnię przekształcili w nowoczesne przedsiębiorstwo z własną siecią firmowych sklepów w regionie, tworząc ponad 100 miejsc pracy. W VIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Sposób na sukces” pod patronatem ministra rolnictwa i rozwoju wsi, znaleźli się w 2008 roku wśród 10 laureatów z całego kraju.

Kultura

Tomasz Brzeziński, aktor, reżyser teatralny, założyciel i dyrektor Czarnego Teatru Sivina II przy Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży. Ma za sobą 50 lat pracy artystycznej, w tym połowę w Łom-

ży. Podczas otwarcia V Parolotniowych Mistrzostw Europy w Łomży w 2008, zachwycił europejską publiczność etiudami „Lot” i „Ikar”.

Ryszard Grodzki, pomysłodawca i organizator Izby Tradycji Szlacheckich i Włościańskich wsi Wojny Szuby (gm. Szepietowo), sekretarz gminy Szepietowo, radny powiatu wysokomazowieckiego. Unikalny projekt, sfinansowany z funduszy unijnych, którego istotą jest zachowanie żywotnych do dziś zwyczajów i kultury pięciu wsi o wspólnej nazwie Wojny, z których część była zamieszkała przez szlachtę zaściankową, a część przez chłopów.

Henryk Gała, poeta mieszkający w Drozdowie, w 2008 roku obchodził 50 lat pracy twórczej. Trzytomowy wybór Jego utworów z półwiecza wydała w 2008 roku Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w serii „Biblioteka Poetów”. Tłumaczony na angielski, rosyjski, bułgarski, francuski, tatarski.

Krzysztof Kozicki, starosta łomżyński. W 2008 roku powiat łomżyński z powiatem Dingolfing-Landau (Bawaria, Niemcy) otrzymały Polsko-Niemiecką Nagrodę Samorządową dla najlepszego projektu współpracy samorządów Polski i Niemiec za rok 2007/2008. Projekt o nazwie „Tradycja – natura – perspektywy”, opracowany w Starostwie Powiatowym w Łomży, został uznany za najlepszy spośród 150, prezentowanych w konkursie.

Sabatón, szwedzka grupa rockowa, która w 2008 roku nagrała piosenkę pt. „40:1”, opowiadającą o bohaterskiej obronie Wizny przed Niemcami w czasie II wojny światowej.

owej przez garstkę Poaków pod dowództwem kpt. Władysława Raginisa. Utwór stał się hitem w całej Europie.

Paulina Talarska, solistka, uczennica piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie. Wyśpiewała w 2008 roku Grand Prix w ogólnopolskim IX Konkursie Piosenki Religijnej i Patriotycznej „Bogu i Ojczyźnie”, laureatka VII Ogólnopolskiego Spotkania z Piosenką „Warszawa da się lubić” pod patronatem prezydenta Warszawy.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Od 50 lat obecne w Łomży i Polsce. Podczas ubiegłorocznego jubileuszu zebrało honory za ogrom pracy nad dokumentowaniem historii Łomży i ziemi łomżyńskiej, dbanie o lokalne tradycje, promowanie Łomży w Polsce i za granicą, podejmowanie inicjatyw służących rozwojowi ziemi łomżyńskiej.

Trio akordeonowe Andrzej Grzybowski, Rafał Gontarski i Patryk Sztabiński z Białegostoku w ubiegłym roku zajęło I miejsce w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Akordeonu i Zespołów Akordeonowych Szkół Muzycznych II st. w Lublinie i w nagrodę wystąpiło w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Rafał Gontarski jest absolwentem PSM w Zambrowie.

Zespół Maki z Łomży, prowadzony przez Jerzego Sęka, działa przy Urzędzie Gminy Łomża w 2008 roku zwyciężył w VI Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów w Warszawie.

dokończenie na str. 28



KARTA nr 2
KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI
18-400 Łomża, al. Legionów 7

Głos na karcie nr 2 należy nadsyłać do 25 lutego (decyduje data stempla pocztowego).
Do tytułu Człowiek Sukcesu 2008, nominuję (imię i nazwisko kandydata z listy obok):

Głosujący (imię i nazwisko): _____

Adres, telefon: _____

(Dane tylko dla potrzeb redakcyjnych, związanych z Plebiscytem)



Podczas niedzielnej uroczystości w kościele w Bronowie dzieci trzymały tabliczki z nazwami miejsc zsyłki

Oprawcy przyszli nocą...

Był tęgi mróz. Dali 20 minut na spakowanie dobytku. 10 lutego 1940 roku ruszyły transporty kolejowe na wschód. W towarowych wagonach stłoczone były całe rodziny, kobiety, starcy i dzieci. Czekali ich 6 lat gehenny, której wielu nie przeżyło.

Tak wyglądała pierwsza (z trzech), największa wywózka mieszkańców Łomży i ziemi łomżyńskiej na Sybir. W niedzielę, 15 lutego, 69 lat po tragedii tysięcy rodzin, w kościele parafialnym w Bronowie (gm. Wizna) upamiętnionych zostało 40, które wywiezione zostały z parafii bronowskiej. Inicjatorem uroczystości był sekretarz łomżyńskiego Oddziału Związku Sybiraków Adam Frąckiewicz. W kościelnej kruchcie odsłonięta została tablica, ufundowana przez gminę Wizna, z inskrypcją: „Pamięci naszych ojców, matek, braci i siostr, których ciała pozostały w tajgach Sybiru i stepach Kazachstanu w latach 1940 – 56...”. W mszy sybirackiej uczestniczyli przedstawiciele samorządów ziemi łomżyńskiej, samorządu województwa, poseł i mieszkańcy parafii.

Gdy w czasie wywózki w czerwcu 1941 roku, NKWD zjawilo się w Bronowie, ojciec Adama Frąckiewicza ukrył się. Na Sybir wywiezieni zostali jego ciężarna żona z trzyletnim synkiem Stanisławem oraz brat. Adam urodził się na zesłaniu. Trzy miesiące po porodzie matka umarła. Dziećmi chciała zaopiekować się przyjaciółka matki Adela Ostrowska, wywieziona z Kosak (gm. Piątnica), lecz władze sowieckie na to nie pozwoliły. Chłopcy trafili do ochronki. Adela Ostrowska dowiedziała się, gdzie są i czuwała z daleka nad nimi. Gdy w 1946 roku wracali do domu, zażądała oddania dzieci, ale spotkała się z odmową. Wtedy wykraść je z domu dziecka i przywieźć do Polski z trójką własnych. W Bronowie oddała chłopców ojcu. Adam Frąckiewicz całe życie mówił do niej „mamo”.

Adela Ostrowska zmarła w Kosakach w ostatnich dniach 2008 roku w wieku 92 lat. Została pochowana 1 stycznia na cmentarzu w Bronowie.(MK)

Prokurator próbuje przełamać złą kulturę milczenia wokół przestępczości w szkołach

Zamiatanie pod dywan

„Nie wierzę w brak przestępczości w szkołach. Uważam, że dyrektorom szkół nie jest na rękę upublicznianie takich przypadków. Często słyszymy, że w szkołach są uczniowie pod wpływem alkoholu czy narkotyków, zachowują się naganie wobec nauczycieli, stosują wobec słabszych przemoc, kradną. Zamiatanie takich zdarzeń pod dywan może doprowadzić do tego, że nauczyciel będzie się bał wejść na lekcję, nie mówiąc już, że będzie się bał wyjść na ulicę.

Nie chodzi o to, żeby karać dzieci, lecz przede wszystkim o zapobieganie przestępstwom. Ktoś tym nieletnim sprzedaje alkohol, narkotyki. Należy ujawniać i karać właśnie takich ludzi”, tłumaczy prokurator okręgowy Henryk Żochowski ideę tworzenia „wspólnego frontu” szkoły i organów ścigania przeciwko schodzeniu uczniów na złą drogę. Temu zagadnieniu prokurator Żochowski poświęcił specjalne spotkanie w Prokuraturze Okręgowej w Łomży, gdy okazało się, że w 2008 roku na 379 przestępstw nieletnich, tylko w 4 przypadkach ujawniły je szkoły, a pozostałe policja.

Uczcza Lutosławskiego

Wielką wystawę o Witoldzie Lutosławskim z okazji 15 rocznicy śmierci kompozytora (zmarł 7 lutego 1994 roku) przygotowuje Muzeum Przyrody w Drozdowie. „Złożą się na nią zdjęcia ze zbiorów prywatnych krewnej Witolda, Krystyny Witkowskiej oraz dokumenty rodzinne”, poinformowała dyrektor Muzeum Anna Archacka. Wystawa otwarta zostanie w maju, gdy w Drozdowie odbywać się będzie doroczny Konkurs Wykonawczy Utworów Witolda Lutosławskiego.

„Wygazzenie” w poniedziałek

Najprawdopodobniej w najbliższy poniedziałek (23 lutego) wojewoda podlaski Maciej Żywno wyda zarządzenie zastępcze w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta Śniadowa Andrzeja Zaremby, poinformowała rzeczniczka wojewody Jolanta Gadek. 4 lutego minął termin, w którym wygaśnięcie mandatu wójta powinna potwierdzić Rada Gminy Śniadowo. Radni Śniadowa w uchwale 22 stycznia stwierdzili, że mandatu wójtowi nie „wygaszą”. Wójt Andrzej Zaremba stracił mandat, gdyż po wyborze i zaprzysiężeniu na urząd nie zrezygnował w 3 miesiące z sekretarza Rady Nadzorczej SKR Śniadowo. Łączenia obu funkcji zabraniają przepisy antykorupcyjne.

Grypa w odwrocie

1703 osoby zachorowały na grypę w styczniu i lutym w Łomży i powiecie łomżyńskim, podaje białostocki sanepid. Liczba zgłaszanych zachorowań w lutym jest pięć razy mniejsza, niż w styczniu.

Bój o żwirówkę

6 firm stanęło do przetargu na budowę 900 m żwirowej drogi rolniczej Mężenin – Stare Ratowo (gm. Śniadowo). Wygrał GOSK – KRUSZ z Łomży, który zmodernizuje drogę za 85 644 zł. Wśród tych, którzy odpadli, jest firma zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej w Jedwabnem Barbary Skrodzkiej Pośrednictwo Handlowo – Ubezpieczeniowe, która chciała wybudować żwirówkę za 107 000 zł.

Kapnęło sołtysom

Z 50 do 70 zł wzrosła dieta sołtysów z gminy Jedwabne za udział w posiedzeniu Rady Miejskiej.

Wizna z planem

„Plan odnowy Wizny na lata 2008 – 2015” mają uchwalić na sesji 20 lutego (piątek) radni Wizny. Plan jest niezbędny przy staraniach o fundusze unijne. (MK)

Lista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Chałupowicz Fajwel – s. Arona i Maszy, ur. we wsi Gać w r. 1876. W 1943 r. zabrany do obozu przejściowego w Zambrowie, gdzie prawdopodobnie zmarł.

Chałupowicz Iser – s. Moszka i Cypy Gumowicz, ur. w Kolnie w r. 1880. Zamordowany w Kolimachach, w lipcu 1941 r.

Chałupowicz Szoel – s. Moszka i Cypy Gumowicz, ur. w Kolnie w r. 1890, zamordowany w Kolimachach, w lipcu 1941 r.

Chankowski Aleksander – s. Józefa i Rozalii Gwardiak, ur. w Wierzbowie w 1903 r. Rolnik, aresztowany 05.11.1943 r. i wywieziony do więzienia w Białymstoku. Zamordowany tamże 8 grudnia tegoż roku.

Charubin Jan – s. Józefa i Walerii Rejchel, ur. w Kolnie 09.06.1898 r. Aresztowany przez NKWD 13.10.1939 r. i przewieziony do więzienia w Łomży. Dalszy los nieznany.

Charubin Piotr – s. Stanisława i Bronisławy Samluk, ur. w Rogoninach 02.05.1908 r. Rolnik, aresztowany 15.06.1944 r. przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Chelmecki Tadeusz Franciszek – s. Jana i Marii Studnickiej, ur. w Szczawnicy 27.08.1896 r. Oficer w stopniu kapitana Straży Granicznej, mieszkaniec Łomży. Uczestnik kampanii wrześniowej. Ostatnią wiadomość rodzina otrzymała 05.01.1940 r., z której wynikało, że znajduje się na terenie Rosji.

Chludziński Stefan – s. Jana i Marianny Wszebrowskiej, ur. we wsi Chludnie 26.03.1913 r. Krawiec, ranny 10.02.1943 r., zmarł w szpitalu w Łomży 10 kwietnia tegoż roku.

Chludziński Tomasz – s. Stanisława i Katarzyny Walczyńskiej, ur. w 1899 r. Aresztowany w sierpniu 1944 r. i wywieziony do Prus na roboty przymusowe. Zginął w wypad-

ku samochodowym w październiku 1944 r. w okolicach Lutzendy.

Chmielewski Aleksander – s. Konstantego i Józefy Filipkowskiej, ur. we wsi Kobylin 24.06.1911 r. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej. Trafił do niewoli niemieckiej. Dalszy los nieznany.

Chmielewski Fabian – s. Jana i Bolesławy Jórskiej, ur. w Czachach 22.02.1929 r. Rolnik aresztowany pod koniec stycznia 1944 r. i rozstrzelany w Jedwabnem 22 lutego tegoż roku.

Chmielewski Henryk – s. Teodora i Ewy Kasiak, ur. w Ciszewie (gm. Belda) 06.03.1915 r. Mieszkaniec Zambrowa. Starszy strzelec 2 pułku piechoty, zginął 16.02.1945 r. Miejsce spoczynku, 29 Cmentarz Wojenny Wałcz Bukowina.

Choba Marcelli – s. Piotra i Ewy Dumala, ur. w Rogowie 12.01.1904 r. Rolnik, w czasie okupacji sowieckiej wywieziony prawdopodobnie w głąb Rosji. W 1943 r. wstąpił do Wojska Polskiego i jako żołnierz 2 pułku piechoty brał udział w bitwie pod Lenino, gdzie prawdopodobnie zginął.

Chodnicki Piotr – s. Józefa i Bronisławy Cisiewicz, ur. w Stawiskach 13.10.1895 r. Zamieszkały w Jedwabnem. W czerwcu 1940 r. wywieziony w głąb Rosji. 04.03.1944 r. jako podporucznik oddziału partyzanckiego brał udział w potyczce z Niemcami na terenie Rosji, w której został ranny. Zmarł kilka godzin później.

Chodzicki Jan Franciszek Teodor – s. Stanisława i Karoliny Szabesta, ur. w Głogowie (pow. Tarnów) 08.01.1899 r. Nauczyciel, zamieszkały w Grabowie. Aresztowany 12.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Zmarł w czasie ewakuacji obozu 02.03.1945 r.

Choiński Aleksander – s. Józefa i Anastazji Kruszeńskiej, ur. w Rutkach Kossakach 12.01.1907 r. Rolnik, aresztowany w czerwcu

1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Choiński Józef – s. Jana i Weroniki Grzybowskiej, ur. w Szczuczynie 10.03.1916 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Skroda Wielka. Aresztowany 23.04.1944 r. podobno w odwecie za zabicie w pobliżu wsi Niemca o nazwisku Blum. Wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Choiński Wacław – s. Franciszka i Emilii Ożarowskiej, ur. w Kuleszach Kościelnych 30.03.1905 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Gnizdowo. Zginął 08.09.1939 r. w czasie zajmowania wsi przez wojska niemieckie.

Choiński Wacław – s. Pawła i Stefani Szczepkowskiej, ur. w Stawiskach 07.06.1913 r. Aresztowany 28.06.1944 r., osadzony w więzieniu w Łomży jako więzień polityczny. W tymże więzieniu został prawdopodobnie zamordowany.

Choiński Wiktor – s. Józefa i Magdaleny Okulskiej, ur. we wsi Chojane Piecki 15.12.1918 r. Rolnik, zamieszkały we wsi Rutki, zabrany w lipcu 1944 r. na roboty przymusowe do Niemiec. Dalszy los nieznany.

Choiński Witold – s. Franciszka i Balbiny Konert, ur. w Kossakach w 1912 r. Rolnik, zastrzelony przez żandarmów niemieckich 28.05.1944 r.

Chojak Irena – c. Leona i Bronisławy Mańkiewicz, małżonków Szczecińskich, ur. w Łomży, lat 30. Zamieszkała w Łomży, zamordowana w lesie jeziorkowskim 15.07.1943 r.

Chojnowska Czesława – c. Wiktora i Rozalii Tyszo, ur. w Sławcu w listopadzie 1925 r. Zginęła 22.01.1945 r. w okolicach Olsztyna, gdzie przebywała na robotach przymusowych.

Chojnowska Julianna – c. Tomasza i Rozalii Zalewskiej, małżonków Orzołek, ur. w Janowie

16.12.1892 r. W lutym 1940 r. wywieziona w głąb Rosji w okolice Archangielska. Zmarła tamże w lipcu 1941 r.

Chojnowski Adam – s. Piotra i Florentyny Świtajewskiej, ur. w Łomży 30.03.1897 r. Aresztowany 09.04.1940 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zmarł 15.05.1941 r.

Chojnowski Bronisław – s. Szymona i Aleksandry Gawrych, ur. w Janowie 05.01.1890 r. Rolnik, w lutym 1940 r. wywieziony w głąb Rosji. Zmarł tamże w maju 1941 r.

Chojnowski Jan – s. Stanisława i Anny Chojnowskiej, ur. w Łomży 12.05.1916 r. Rolnik, wiosną 1939 r. powołany do czynnej służby wojskowej do Rembertowa. Uczestnik kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Chojnowski Józef – s. Ludwika i Aleksandry, ur. w Łomży 14.03.1918 r. Wywieziony w 1939 r. na roboty przymusowe do Prus Wschodnich. Z chwilą wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej wcielony siłą w jej szeregi i wysłany na front. Dalszy los nieznany.

Chojnowski Józef – s. Wincentego i Józefy Berger, ur. we wsi Zagroby Zakrzewo 03.03.1908 r. Rolnik, aresztowany 13.03.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. W czerwcu 1944 r. przeniesiony do obozu w Policach, gdzie zmarł z wycieńczenia pod koniec tegoż roku.

(Ciąg dalszy, za tydzień)

Leszek Kocoń





Po rodzie

świat w 1935 roku. Wiktor miał dwóch braci i siostrę. Ojciec zmarł w 1940 roku. Matce najpierw pomagali starsi bracia Wiktora. Gdy odeszli z domu, gospodarzem stał się Wiktor. Ciężko tyrał, by utrzymać schedę po ojcu (27 ha). Opiekował się matką i siostrą Helenką.

„W młodości lubiłem się bawić, tańczyć. Na zabawy chodziło się w garniturze i pod krawatem, w wyczyszczonych na połysk butach. Panny łaskawszym okiem patrzyły na eleganckich chłopaków. Kto nie dbał o siebie i pił, podpierał ściany”, wspomina Wiktor Budny (74 lata).

Choć wiele dziewczyn chętnie by się wydało za miłego, wesołego, eleganckiego i pracowitego Wiktora, nigdy się nie ożenił. Dlaczego? „Po rodzie to poszło. W każdym pokoleniu w naszej rodzinie ktoś żyje samotnie. W moim pokoleniu padło na mnie”, mówi Wiktor.

Pod koniec XIX wieku dziadek Wiktora, rodem z Budnych pod Ostrołęką, kupił dwie włóki ziemi w Niedźwiadnej (gm. Szczuczyn). Miał czterech synów. Dwóch wykształcił na wojskowych, a między dwóch podzielił gospodarke. Starszy dostał dom i zabudowania w Niedźwiadnej, młodszy Franciszek wybudował się na kolonii, kilometr od wsi. Franciszek był ojcem Wiktora, który przyszedł na

chorowała. Gdy dorosła, wciąż była dzieckiem. Wiktor opiekował się nią jak niańka. Wszędzie prowadził za rączkę. A lata leciały. W 1983 roku zmarła matka. Wiktor nie chciał mieszkać z Helenką na kolonii w lesie. Kupił opuszczony domek w pobliskiej wsi Kurki. I tu żyją do dziś. Helenka potrzebuje coraz większej opieki. „A kto się mną zaopiekuje?”, Wiktor już nie daje rady opiekować się siostrą i pracować na gospodarce.

Pociesza się, że u Budnych w każdym pokoleniu ktoś kończy żywot w starokawalerstwie. Przed nim był jeden ze stryjów, który jako przedwojenny oficer po wojnie wyemigrował do USA. Wrócił do domu sam jak palec, żeby tu umrzeć. Samotni mężczyźni z rodu Budnych nie wpadają w pijaństwo, nie włączają się nieogoleni i brudni. Ciężko pracują i dbają o rodzinę. Wiktor i jego siostra nie zostaną bez opieki, zadbają o nich bratankowie. To też jest „po rodzie”. (MK)

Służył gangsterom

O branie łapówek od gangsterów jest podejrzany lekarz, związany ze szpitalem w Grajewie.

„Cięży na nim zarzut sporządzenia za łapówkę nieprawdziwej dokumentacji medycznej. Prokuratura wystąpiła z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie, ale sąd się na to nie zgodził”, poinformował w piątek (13 lutego) Andrzej Rycharski, rzecznik prasowy nadzorującej śledztwo Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce.

Tydzień wcześniej w związku z tym samym

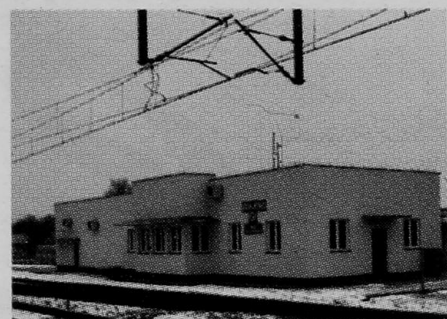
śledztwem trafili do aresztu radiolog Kazimierz K. oraz neurochirurg Andrzej K. z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Prokuratura zarzuca im załatwianie za pieniądze zaświadczeń i zwolnień lekarskich członkom zorganizowanych grup przestępczych. Przestępcza działalność medyków miała miejsce w latach 2004 - 2005. O szczegółach śledztwa prokuratura nie informuje. (MK)



Zima na placu

telewizorami. Ciągnie je na nowy plac zabaw, który w ferie został otwarty na skwerku przy kościele (na zdjęciu). Huśtawki, pomosty, drabinki, wieżę i inne tajemnicze urządzenia z drewna, na których można się świetnie bawić, zakupił Urząd Gminy w Radziłowie. Podobny plac zabaw mają dzieci na rynku w Radziłowie. (MK)

Choć zima w pełni, dzieci ze Słucza (gm. Radziłów) ani myślą po szkole siedzieć w domu przed



Nastawnia wyświęcono

Jeden człowiek może komputerowo sterować pracą całej stacji kolejowej z 25 semaforami i 28 napędami zwrotnicowymi po modernizacji za 11 mln zł nastawni na stacji PKP w Grajewie (na zdjęciu). Modernizacja zakończyła się w grudniu. Uroczyste oddanie do użytku i wyświęcenie odbyło się w miniony czwartek (12 lutego).

Unijny „Archimedes”

LO i Zespół Szkół nr 2 w Grajewie oraz Zespół Szkół w Wojewodzinie (gm. Grajewo) biorą udział w projekcie edukacyjnym „Archimedes”, finansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego. Nauczyciele za dodatkową zapłatą (około 80 zł za godzinę) prowadzą dodatkowe zajęcia z matematyki, fizyki, biologii i chemii dla uczniów zdolnych i zainteresowanych pogłębianiem wiedzy z tych przedmiotów. W programie są też ćwiczenia w laboratoriach wyższych uczelni oraz zakup wyposażenia dla szkół. Projekt powstał w Augustowskim Centrum Edukacji. Uczestniczy w nim 48 szkół (140 nauczycieli) z Podlaskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Mazowieckiego i Lubelskiego. Potrwa do listopada 2012 roku. Jego budżet wynosi około 14 mln zł.

Promocja przez teatr

„Trzy one”, to tytuł miniatury teatralnej, która posłuży Zespołowi Szkół w Wojewodzinie do promocji szkoły wśród tegorocznych absolwentów gminajów. „Przedstawienie opowiada o dziewczętach, które dzielą się swoimi życiowymi planami. Marzenia a rzeczywistość to dwie różne sprawy, ale w naszym przedstawieniu wszystko kończy się dobrze, a morał jest taki, że ukończenie naszej szkoły to gwarantowany happy end. Już 9 marca wyruszamy na spotkania z gimnazjalistami”, mówi dyrektor Zespołu Szkół w Wojewodzinie Karol Chojnowski.

Gratulacje dla „Europy”

Właściciele Zakładu Przemysłu Mięsnego „Europa” w Rajgrodzie Zdzisław i Stanisław Zielińscy na gali w Galerii Porczyńskich w Warszawie odebrali „Eurocertifikat 2008” w kategorii „wiarygodność firmy”. (MK)



Złe wieści z USA

Nawet o dzień nielegalnie przedłużony pobyt w USA, grozi aresztowaniem, wydaleniem z kraju i zakazem ponownego wjazdu, ostrzega attache prasowy James Wolf ambasady amerykańskiej w Warszawie.

W specjalnym komunikacie ambasada informuje, że amerykańska wiza wcale nie gwarantuje

otrzymania zezwolenia na wjazd do USA. Taką decyzję podejmuje dopiero inspektor imigracyjny w punkcie granicznym. W ubiegłym roku amerykański urząd imigracyjny odesłał kilkudziesięciu Polaków, którzy, choć posiadali ważne wizy, nie zostali wpuszczeni do USA.

REKLAMA

Wybierz
swoje miejsce
i rozmawiaj do woli

NOWOŚĆ
NAWET 1000 MIN MIESIĘCZNIE

PUB
DOM
SOLARIUM
U RODZICÓW
PRACA

Teraz w Twoim ulubionym miejscu możesz spędzać jeszcze więcej czasu z przyjaciółmi i rodziną.

W nowej promocji mamy dla Ciebie:

- dodatkowo nawet **1000 minut** co miesiąc, przez cały czas trwania umowy,
- abonament już od 25 zł,
- najnowsze telefony bez blokady simlock od 1 zł.

A do wszystkich krajów Unii Europejskiej możesz dzwonić od 40 gr.

Takie rzeczy tylko w Erze!

Na www.era.pl kupisz korzystnie.

Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci,
z której wykonywane jest połączenie.



NOKIA 5310
XpressMusic 1 zł



MOŻESZ WIĘCEJ

Punkty sprzedaży sieci Era: **Grajewo:** ul. Etcka 20; **Kolno:** ul. Wojska Polskiego 16; **Łomża:** ul. Dworna 1, **Nowy Punkt** – ul. Legionów 27, ul. Stary Rynek 3, Stokrotka – ul. Piłsudskiego 14a; **Wysokie Mazowieckie:** Rynek Piłsudskiego 79; **Zambrów:** al. Wojska Polskiego 6, ul. Białostocka 17.



Obraz św. Brunona, patrona Diecezji Łomżyńskiej, którego kopia ekspozycyjna jest w każdym kościele Diecezji

Rok Brunona

Sejmik Województwa Podlaskiego ustanowił w poniedziałek (16 lutego) rok 2009 Rokiem Świętego Brunona z Kwerfurtu z okazji obchodzonego w Polsce i Europie, a także w Diecezji Łomżyńskiej, której patronuje, milenium jego męczeńskiej śmierci.

Według tradycji, św. Brunon schrzestianizował tereny dzisiejszej Łomży i zbudował na wzgórzu św. Wawrzyńca w Starej Łomży pierwszy kościół.

Niosąc wiarę chrześcijańską pogańskim ludom na pograniczu prusko-jaćwieskim, został zamordowany ze swymi towarzyszami w marcu 1009 roku. Gdzie? W tej sprawie wśród badaczy nie ma jednomyślności. Jedna z wersji głosi, że w okolicach jeziora Niegocin na Mazurach, inna, że kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Łomży, w okolicach Wizny.

Według legendy, król Bolesław Chrobry wykupił ciało męczennika płacąc za nie w srebrze tyle, ile ważył.

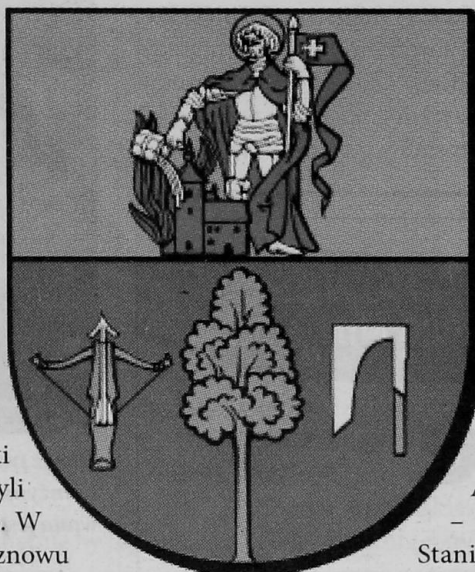
W ramach obchodów milenijnych, we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Łomżyńskiej ekspozycyjna jest kopia obrazu, przedstawiającego męczeńską śmierć Brunona, którego oryginał znajduje się w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. (MK)



Historia Kolnem się toczy

Kolno w bogatej historii pięć razy było miastem powiatowym. Pierwszy raz w XV wieku.

Aż do rozbiorów było ośrodkiem administracyjnym, handlowym, kulturalnym. Pod zaborem rosyjskim, powiat kolneński utworzony został w Guberni Łomżyńskiej w 1866 r. i obejmował gminy: Czerwone, Turośl, Łyse, Gawrychy, Kubra, Mały Płock, Rogienice, Stawiski i Jedwabne. W czasie I wojny światowej Niemcy zlikwidowali powiaty kolneński oraz mazowiecki i włączyli do powiatu łomżyńskiego. W 1921 r. powiat kolneński znowu wrócił na mapy i obejmował Kolno oraz gminy: Czerwone, Gawrychy, Jedwabne, Łyse, Mały Płock, Przytuły, Rogienice, Stawiski i Turośl. Istniał do 1 kwietnia 1932 r., po którym znowu powiększył powiat łomżyński. Ponownie odtworzony w 1948 r., zniknął z wszystkimi powiatami po reformie administracyjnej Polski w 1975 r. 1 sierpnia 1990 r. utworzony został Urząd Rejonowy w Kolnie. Przez sześć lat władze miasta zabiegały o odtworzenie sądu, proku-



ratury rejonowej i biura notarialnego. Wiedzieli, że bez tych instytucji, Kolno nie będzie miało szans na siedzibę powiatu w zapowiadanej reformie administracyjnej.

7 lipca 1998 r. ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie powołania powiatów. Na powiatowej mapie Polski znowu znalazło się Kolno! Pierwszym starostą był Marek Samul (12.11.1998 – 26.05.2000), a wicestarostą Andrzej Mieczkowski. Drugim, Andrzej Duda (30.05.2000 – 19.11.2002), a wicestarostą Stanisław Wiszowaty. Trzecim, Stanisław Wiszowaty (20.11.2002 – 30.11.2006), a wicestarostą Stanisław Szymańczyk.

Czwartym starostą jest Henryk Duda (od 1.12.2006), a jego zastępcą Stanisław Wiszowaty.

Pierwszą sekretarz starostwa była Katarzyna Obrycka (11.12.1998 – 28.12.2000). Od 1 stycznia 2003 sekretarzem jest Jerzy Bielawski. Skarbnikiem powiatu od początku jest Dorota Waszkiewicz.

Asfalt jak Pan Bóg przykazał

„Dziś to nie tylko przejść przez wieś trudno, ale ciężko samochodem przejechać, a nawet ciągnikiem. Na tę drogę czekamy ponad 10 lat”, mówi sołtys wsi Konopki Monety (gm. Grabowo) Antoni Borawski.

Wcześniej zbierali się i sami naprawiali drogę. Teraz gmina czasem podsypie żwiru i za kilka dni droga jest rozjechana.

„Potrzebny nam asfalt. Ludzie wożą dzieci do szkoły ciągnikami. To już nie te czasy, żeby tak się męczyć. Jak mróz puści, do kościoła dojechać nie można”, dodaje Alina Konopka.

„Teraz ziemia umarznęta, jak śniegu nie ma, da się przejechać. Ale asfalt potrzebny, tylko niech budują tak, jak Pan Bóg przykazał”, mówi Lucyna Gutowska.

Drogi asfaltowe są już w sąsiednich Konopkach Białostok i w Zabieliu.

„O takiej kolejności zdecydowali radni. Na drogę w Konopkach Monetach opracowywana jest dokumentacja. Będzie asfaltowana, a teraz jest na bieżąco żwirowana”, wyjaśnia sekretarz gminy Alina Turowska.

Pięć milionów na bezrobocie

Zarząd Województwa Podlaskiego pod przewodnictwem marszałka Jarosława Dworzeńskiego, we wtorek 17 lutego, podzielił 84 000 000 złotych na sfinansowanie programów, dotyczących promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej, poinformował rzecznik prasowy marszałka Jan Kwasowski.

Powiatowy Urząd Pracy w Kolnie otrzymał w sumie 5 064 000 zł. Połowa tej kwoty zostanie przeznaczona na program „poprawy zdolności do zatrudnienia oraz podnoszenie aktywności zawodowej bezrobotnych”.

Nowy szef policji

Podinspektor Marek Jan Przybyszewski jest nowym komendantem powiatowym policji w Kolnie. Wcześniej (od 10 czerwca 2007 roku) był zastępcą komendanta powiatowego w Białymstoku. Ma 46 lat, z zawodu jest lekarzem weterynarii (absolwent Wydziału Weterynaryjnego Akademii Rolniczo – Technicznej w Olsztynie, obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), w policji od 1 czerwca 1991 roku (absolwent Podyplomowego Studium Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie). „Nie zerwałem z praktyką lekarza weterynarii. Mam sześć psów, pięć rasowych i mieszańca”, powiedział „Kontaktom”.

Jubileusz

W piątek, 20 lutego (godz. 11.00) mszą świętą dziękczynną w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie (ul. Ks. L. Grajewskiego 2), rozpoczną się uroczystości z okazji dziesiątej rocznicy powiatu kolneńskiego. Po nabożeństwie (godz. 12.30) jubileuszowa sesja Rady Powiatu Kolneńskiego.

Będzie obwodnica

Na budowę północnozachodniej obwodnicy Kolna, miasto otrzymało 3 402 750 zł. W ramach projektu, którego całkowity koszt wynosi 7 628 679 zł, pobudowane zostaną trzy ulice: Dębowa (ze skrzyżowaniem z M. Dąbrowskiej i Aleksandrowską), Aleksandrowska i Świerkowa.

Praca dla strażaka

Od zaraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie przyjmie dwóch pracowników do pełnienia służby w Komendzie. „Dwie osoby w lutym planują odejść na emeryturę. Planowane są kolejne odejścia i kolejne przyjęcia nowych pracowników. Czekamy na zgłoszenia, także kobiet”, powiedział zastępca komendanta powiatowego PSP w Kolnie kpt. Lech Kowalczyk.

Tysiące od ministra

Gminny Ośrodek Kultury w Turośli otrzymał 100 000 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Pieniądze przeznaczymy na zakup profesjonalnego sprzętu nagłośniającego oraz wyposażenia sali widowiskowej”, powiedziała dyrektor GOK w Turośli Iwona Potaś.

Do sztalug

I konkurs plastyczny pod hasłem „Jan Paweł II w pamięci Polaków” ogłosił Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Konkurs, poprzedzający czwartą rocznicę śmierci Ojca świętego, ma formę otwartą i mogą w nim wziąć udział wszyscy. Technika dowolna. Termin dostarczenia prac mija 20 marca. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 26 marca.

Kościół w Lachowie

Kościół parafialny w Lachowie w stylu neogotyckim, zbudowany został z kamienia polnego i cegły w latach 1874 - 1878.





nszą
stu-
s. L.
ości
neń-
ubi-
ego.

ob-
402
tko-
wane
wa-
ką),

Pań-
mie
py w
nują
ejne
pra-
akże
anta
Ko-

a
rośli
altu-
dze
ego
enia
ktor

„Jan
nin-
po-
Ojca
nim
olna.
arca.
enie

e
tylu
enia

Księga Dziwów i Rekordów



Zdzisław Karwowski i jego nieziemski kamień

Kamień nieziemski

Zdzisław Karwowski z Grajewu jesienią ubiegłego roku zbierał grzyby w lesie między Rudą o Okolem (gm. Grajewo). W największych chaszczach dostrzegł coś, co przypominało porośnięty mchem kawał betonu. „Skąd tu beton?”, zdziwił się. Oczyszczył powierzchnię i stwierdził, że „coś” na pewno nie jest betonem. Zapomniał o grzybach. Z ziemi wydobył z wielkim trudem („coś” było bardzo ciężkie) kamień o fantastycznym kształcie. Odlupał kawałek i zaniósł do zbadania koledze w laboratorium firmy drogowej. Kolega najpierw powiedział, że „coś” przypomina dolomit (rodzaj skały osadowej), a potem przyznał, że jak na dolomit, kryształ, które tworzą strukturę kamienia, są zbyt duże. „Nie wiem, co to jest”, przyznał. Zdzisław Karwowski wrócił do lasu, zatańczył ważące 34 kg „coś” do samochodu i przywiózł do domu. Oczyszczył dokładnie głaz. Zobaczył, że ma liczne wgłębienia, jakby minerały, które go tworzą, częściowo się

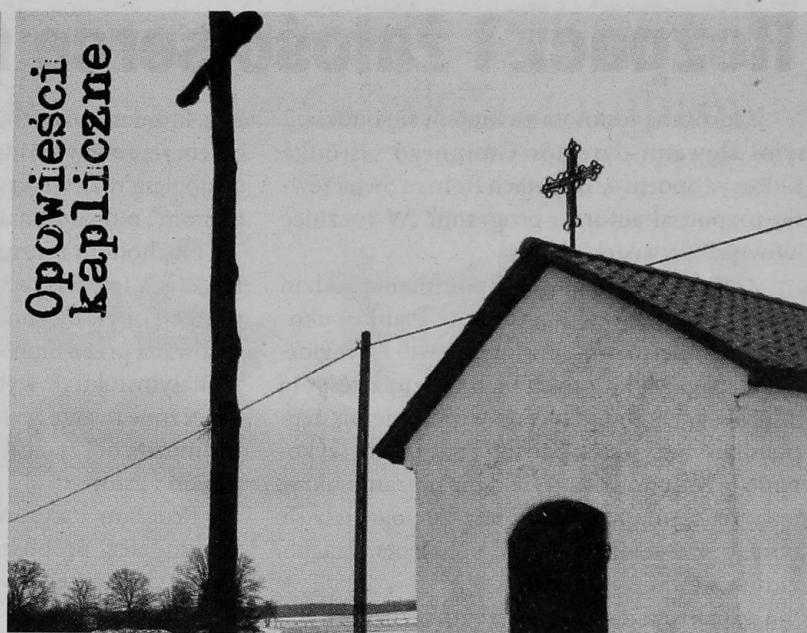
wytopiły w wysokiej temperaturze. „To kamień nieziemski. Spadł z kosmosu. W atmosferze ziemskiej stopiła się jego powierzchnia. Pozostały najtwardsze składniki”, uważa Zdzisław Karwowski. Przypominający awangardową rzeźbę głaz, zdobi jego mieszkanie. (MK)

Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kuriozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata także natura: a to urodzą się krowie trojaczki, a to kura znieśie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. I tak dalej. Wielu z nas ma rzadkie hobby. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 086 216 42 43). Wspólnie będziemy tworzyć „Kontaktową” Księgę Dziwów i Rekordów.

Strofy o mojej miejscowości

Drodzy Czytelnicy. Czekamy na piosenkę lub wiersz o Waszej miejscowości. Warunki: nadesłane utwory nie mogą być wcześniej publikowane, nie powinny przekraczać 20 wersów (dłuższych nie będziemy drukować), w treści musi pojawić się nazwa miejscowości. W przypadku piosenki, należy podać, na jaką melodię się ją śpiewa. Najlepsze będziemy zamieszczać w rubryce „Strofy o mojej miejscowości” i trafią do specjalnego zbiorku, który wydamy pod koniec 2009 roku.

Opowieści kapliczne



Kapliczka w Kurkach i nowy krzyż na grobach powstańców styczniowych

Duch odrodzenia

Kapliczka przy wjeździe od Niedźwiadnej do Kurek (gm. Szczuczyn) przyciąga wzrok białymi ścianami, nowym daszkiem i drzwiami, klombami, które rozkwitną wiosną. A jeszcze kilka lat temu była szara i zaniedbana. Chyliła się ku upadkowi, podobnie jak stojący obok niej drewniany krzyż. „Nikt do niej wiele lat nie zaglądał, dopóki nasz nowy proboszcz Jarosław Stefaniak i ksiądz senior Marian Ramotowski nie powiedzieli: <Nie odwracajcie się od niej. Tutaj wasi ojcowie się modlili przed wywózką na Sybir. To wasza historia...>”, opowiada Józef Dobrzycki ze wsi Kurki.

W pierwszej połowie XIX wieku Kazimierz Zalewski i jego żona w intencji doczekania dzieci wzniesli na swoim polu za wsią, przy drodze do Niedźwiadnej, kapliczkę z polnych kamieni, z rzeźbami dwóch świętych na ołtarzu. Jakich? Nikt dziś nie pamięta. Prośby zostały wysłuchane, ród Zalewskich trwał w Kurkach następne 50 lat. Koło kapliczki wyrosły mogiły, w których powstańcy styczniowi pochowali dwóch towarzyszy. Około roku 1890 Zalewskich odwiedził młody Apolinary Dobrzycki z sąsiedniej wsi Brzeźno. Zobaczył w kołyszce Romualdę (Romcią), pannuczkę Kazimierza, śliczną dwuletnią dziewczynkę. Dał jej jabłko. Romcia uśmiechnęła się do niego i wtedy Apolinary powiedział: „Teraz jadę do Ameryki, gdy wrócę, to się z tobą ożenię”. „Wrócił w roku 1908 i ożenił się z Romcią. To byli

moi dziadkowie”, mówi Józef Dobrzycki.

Apolinary i Romcia doczekali 13 dzieci. Gdy w 1939 roku wybuchła wojna, los ich nie oszczędzał. Szczepan poszedł na front i zginął na Ukrainie. Mariana złapali sowieccy żołnierze, gdy nielegalnie przechodził przez granicę do Prus (przebiegała tuż za Kurkami). Został zastrzelony w czasie próby ucieczki. Stanisława aresztowało NKWD jesienią 1939 roku z 10 innymi gospodarzami z Kurek. Na zesłaniu trafił do armii Andersa, potem do USA. Nie wrócił do Kurek. Romcia z resztą dzieci i 9 innymi rodzinami (na 14 w Kurkach!), z których NKWD wzięło wcześniej mężczyzn, kilka miesięcy później zostali wywiezieni do Rosji. Kapliczka była świadkiem rozdzierających serce scen pożegnania...

Na zesłaniu zmarł Ignacy, trzeci stryj Józefa Dobrzyckiego. Ten, który, według rodzinnej legendy, obsadził kapliczkę wiśniami. Urodzony w 1949 Józef (syn Jana) pamięta jeszcze smak owoców. Potem wiśnie zmarniały i uschły. Zmarniała też kapliczka. Któregoś z proboszczów z Niedźwiadnej zabrał z niej rzeźby. Stała się dla dzieci pasących krowy na pobliskich pastwiskach schronieniem przed deszczem... „Osiem lat temu nowy proboszcz tchnął w nas nowego ducha. Wiśń, jak cała parafia, odradza się. Wróciliśmy do naszej kapliczki, do naszych korzeni, aby zrozumieć siebie”, mówi Józef Dobrzycki. (MK)



Rozpacz i żalność serce rozrywa

„Ogromna tęsknota za krajem się budzi...”, tymi słowami dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Roman Świerżewski rozpoczął autorski programu „W rocznicę lutowych wywózek”.

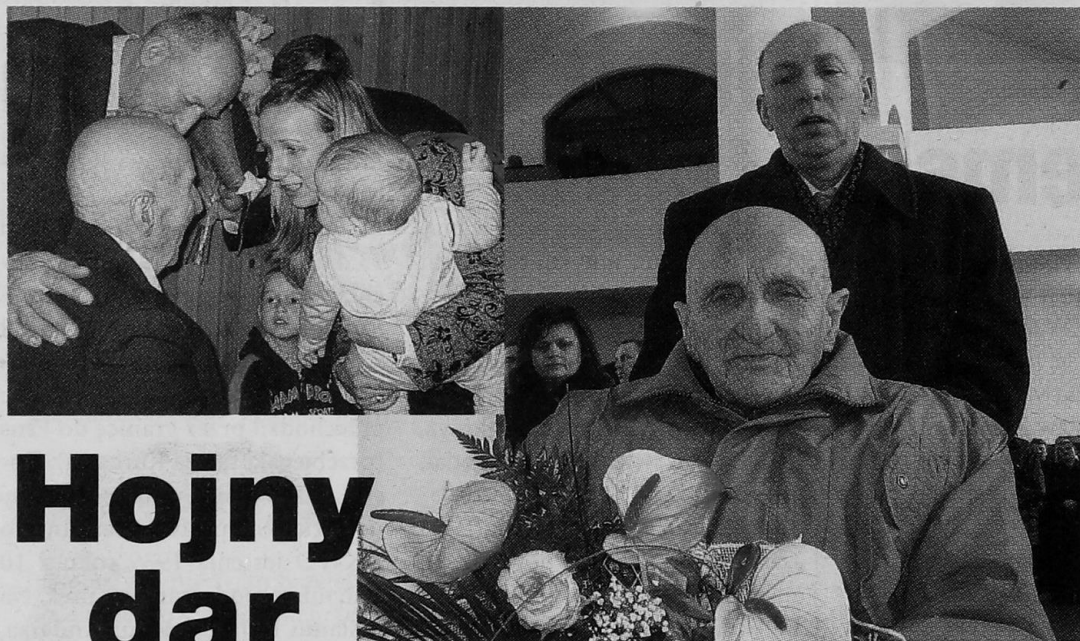
Złożyły się na niego wspomnienia rodzin deportowanych z gminy Boguty Pianki i okolicznych miejscowości w lutym 1940 r. Tragiczne relacje wywiezionych i ich rodzin z zespołu „Żurawiacy”. Dramatyczne wspomnienia uzupełniły syberyjskie i patriotyczne pieśni wykonane przez młodzież. Wielu nie potrafiło ukryć łez wzruszenia i żalu. Raz jeszcze pojawiały się obrazy „z nieludzkiej ziemi”, poniżenia, strachu, zimna, głodu.

„Sybir nie jest nazwą geograficzną. Jest na-

zwą, która mówi o strasznym głodzie, jest symbolem represji w stosunku do narodu polskiego, symbolem rozlewu krwi i walki przeciwko okupantom”, mówił Roman Świerżewski.

Obchodom rocznicy wywózki w GOKiS w Bogutach towarzyszyła wystawa „Sybiracy-deportacje obywateli polskich 1939-1941”, zorganizowana przez Biuro Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku. Z wyblakłych fotografii patrzą umęczone twarze zesłańców. Z pozostałych kartek można odczytać na pół zatarte słowa wspomnień i listów.

Program i wystawę w Bogutach obejrzała młodzież, proboszcz, mieszkańcy i władze gminy oraz przedstawiciele IPN z Warszawy i Białegostoku.



Walenty Średnicki z synem Józefem w kościele

Hojny dar

„Bije zegar godziny. Mówimy wtedy, jak ten czas szybko mija. A to my mijamy. Radując się Pana jubileuszem 100 lat życia w imieniu własnym i przewodniczącemu Rady Gminy, z głębi serca życzę zdrowia, szczęścia i miłości jak najdłuższe lata. Niech Bóg wszechmogący i Matka Boża towarzyszą Panu przez wszystkie dni życia oraz wspierają swoją mocą i łaską”, zwracał się ze stóp ołtarza do Walentego Średnickiego ze wsi Brzóska Brzezińskie wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszyński.

Ksiądz Artur powiedział, że sto lat życia Walentego Średnickiego jest „darem Bożej łaski, hojności i opieki”. W kościele odczytane zostały życzenia przysłane przez wojewodę podlaskiego Macieja Żywno oraz premiera Donalda Tuska.

Walenty Średnicki imieniny i urodziny obchodzi jednego dnia. Urodził się 14 lutego 1909 roku. W święto zakochanych, choć wiek temu, nikt w Polsce nie świętował „walentynek”.

Całe życie pracował w gospodarstwie. Gdy miał 14 lat, zmarł mu ojciec, dwanaście lat później mama. Walenty miał trzy niewiele starsze siostry. Wszystkie zmarły w młodym wieku (21

– 24 lata) na gruźlicę.

„W 1951 roku tatuś też zachorował na gruźlicę, ale wtedy była już szczepionka i się uratował. Miał już ponad 90 lat, gdy zachorował na zapalenie płuc. Stan był bardzo ciężki, ale na szczęście tatuś przeżył”, opowiada córka Danuta Nowacka z Łomży.

Od 15 lat jest wdowcem. Miał sześć córek (najstarsza nie żyje) i syna Józefa, który przejął po ojcu gospodarstwo (20 ha). Mieszkają razem.

Walenty ma 22 wnucząt, ponad 30 prawnucząt. Interesuje się wszystkimi, dopytuje o wnuczęta, choć już ma kłopoty ze słuchem.

„Był bardzo wyrozumiałym i dobrym ojcem. Nie karmił nas...”, mówi najmłodsza córka Jadwiga Ćwikałowska, która mieszka na Wybrzeżu.

„Tatuś był zawsze bardzo pogodny. Cieszył się naszymi radościami. Wyprawił sześć wesel. Tańczył z nami na nich. A ostatnio czekał na swoje setne urodziny. Przy każdym spotkaniu liczył, ile miesięcy i dni zostało mu do setki. I cieszył się”, opowiada córka Danuta.

Na setne urodziny przyjechała cała rodzina.

Blokada na torach

W poniedziałek, 16 lutego, około 50 mieszkańców Zaręb Kościelnych i sąsiednich miejscowości cztery godziny blokowało tory, domagając się przywrócenia zlikwidowanych 1 lutego połączeń z Małkini do Białegostoku. Koleją dojeżdżało kilkuset pasażerów do pracy, szkół i na studia. Mieszkańcy obarczają winą za paraliż komunikacyjny władze województwa mazowieckiego, które odmówiły finansowania połączeń kolejowych na swoim terenie. Protestujący zapowiedzieli kolejną blokadę torów za dwa tygodnie.

Pomoc ofiarom przestępstw

W Prokuraturze Rejonowej w Wysockim Mazowieckim (ul. Ludowa 15 B), w ramach „Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw”, od 23 do 27 lutego (w godz. 8.00 – 15.00) prokuratorzy będą udzielać pomocy prawnej i innych informacji ofiarom przestępstw, poinformował prokurator rejonowy Marek Mioduszeński.

Drogi z rezerwy

7 423 000 zł otrzymał powiat wysokomazowiecki na „Integrację dróg powiatowych z układem komunikacyjnym Podlasia”.

Projekty Ciechanowca

Gmina Ciechanowiec otrzyma 513 714 zł dotacji na przebudowę ulicy 11 Listopada z budową parkingu przy OSP w Ciechanowcu (koszt całości wynosi 945 176 zł) oraz 943 639 zł na przebudowę dróg gminnych w miejscowości Skórzec.

Medale za przyrodę

Wiesława Borek z Warszawy (ochrona Sadów Żoliborskich), Zespół Ligi Ochrony Przyrody z Warszawy (Kazimierz Baliński, Olga Lipińska, Jerzy Protekta i Zbigniew Woźniak, ochrona Skarpy Warszawskiej), Grażyna Hodun z Warszawy (popularyzacja ochrony przyrody) oraz Nadleśnictwo Łomża są laureatami Medalu im. Wiktora Godlewskiego, poinformował przewodniczący Kapituły Roman Świerżewski. Wręczenie medali odbędzie się w kwietniu, w Bogutach-Piankach, miejscu urodzenia Wiktora Godlewskiego.

Nowości z Mlekovity

Jogurty Polskie pitne aloes, żurawina z granatem i liczi z limonką są najnowszą ofertą Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovity z Wysockiego Mazowieckiego. Jogurty, jak zapewnia prezes Dariusz Sapiński, produkowane są z najwyższej jakości mleka i wzbogacone wyselekcjonowanymi szczepami bakterii mlekowych o udowodnionym działaniu przeciwdrobnoustrojowym z dodatkiem kwasów Omega 3.

Powiedział, że umówił się „z takim jednym”, wyszedł jakby na chwilę. I w tamten piątek, 30 stycznia, Mieczysław Górski z Zambrowa zaginął bez śladu...

Gdzie jesteś, tato?



W czwartek, 29 stycznia nad ranem, Mieczysław Górski z żoną Marianną i synem Grzegorzem wrócili samochodem z Hamburga. Mieczysław pracował w Niemczech na budowach. Wynajmował mieszkanie, więc jeździli do niego dzieci (dorosły syn i cztery córki, uczące się w szkołach średnich i gimnazjum) oraz żona. W ubiegłym roku zachorował. 18 września w najlepszej klinice onkologicznej w Hamburgu przeszedł poważną operację głowy. Od tego czasu jeździł do kliniki na zabiegi i kontrolne badania. Wosił go najstarszy syn Grzegorz.

W czasie podróży z Niemiec Mieczysław spał w samochodzie. Następnego dnia, w czwartek, zachowywał się normalnie. Nie zdradzał, żadnego niepokoju ani zdenerwowania.

„Chyba po południu zadzwoniła jego niemiecka komórka. Byłam trochę zdziwiona, że ktoś dzwoni na niemiecką komórkę, gdy on jest w Polsce. Podałam mu telefon. Nie wiem, o czym rozmawiał i z kim. Pracował w Niemczech, miał różnych znajomych, których ja nie znałam. Nie pytałam, kto dzwonił”, opowiada Marianna.

Po rozmowie Mieczysław poprosił żonę, żeby poszukała zimowe kozaczki. Od razu nie znalazła,

a potem, zmęczona nocną podróżą, zapomniała. Pamięta, że tego dnia Mieczysław ładował niemiecką komórkę. W piątek rano, kilka minut po ósmej, szykował się do wyjścia. Żonie powiedział, że „umówił się z takim jednym”. Nie dopytywała o kogo chodzi.

„Chyba wybierał się gdzieś blisko. Założył krótkie pantofle, ale na dworze akurat padał śnieg i poprosił o kluczyki samochodu syna. Nie żegnał się, nic nie wyjaśniał. Jakby miał za chwilę wrócić”, mówi Marianna.

W mieszkaniu zostały wszystkie jego dokumenty i karty bankomatowe. Zabrał ze sobą tylko niemiecką komórkę. Minęło kilka godzin i nie wrócił. Marianna zawiadomiła policję. Zaczęli go szukać i szukają rodzina, znajomi, policja.

Trzeciego dnia od zaginięcia, samochód syna (biały opel astra) został znaleziony w Wiźnie nad Narwią. Tam w sezonie Mieczysław jeździł na ryby. Ale 30 stycznia był mróz (do -10 st. C) i wszystko zasypane śniegiem. „Tata nigdy nie wędkował zimą. Nie jeździł na lód”, zapewnia syn Grzegorz. „Nie pojechał na żadne ryby”, jest pewna żona. W domu został cały arsenał wędek i kołowrotków. Niektóre nawet nie rozpakowane. Wyjechał autem syna, który nie wędkuje i nie miał w samochodzie wędkę.

W niemieckiej komórce Mieczysława włącza się poczta głosowa. Nikt nie odbiera telefonu. „Nie wiem, co o tym myśleć. Czy ktoś mu pomógł zniknąć? Wydaje mi się, że trzeba szukać w mieście...”, mówi załamana Marianna.

12 lutego Mieczysław miał się zgłosić na zabieg w klinice w Hamburgu. Nie zgłosił się.

HANNA WRZOS

Mieczysław Górski: wzrost 180 cm, waga ok. 75 kg, średnia budowa ciała, łysina pełna (głowa

ogolona), oczy jasne, twarz owalna, pełna, uzębienie pełne, nos garbaty, uszy średnie. Na głowie blizna po operacji, przykurcz dwóch palców prawej ręki. W dniu zaginięcia Mieczysław Górski był ubrany w niebieskie jeansy, szary sweter z polaru, biały podkoszulek z długim rękawem, biały podkoszulek z krótkim rękawem, czarne kalessy, jasnoszare skarpety z paskiem, zapiętą na zamek granatową kurt-

kę z beżowymi rękawami i pasem na piersi, szarą wełnianą czapkę z białym napisem „HAMBURG” i ciemnobrązowe skórzane pantofle.

Ktokolwiek zna miejsce jego pobytu lub może przyczynić się do ustalenia tego miejsca, proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Zambrowie, tel. /086/ 276 33 33 lub najbliższą jednostką policji, tel. 997 (tel. komórkowy 112).

Wyszli z domu i przepadli!

Wychodzą z domu na chwilę, wyjeżdżają do pracy w Polsce lub za granicę i przepadają bez wieści. Młodzi i starsi, kobiety i mężczyźni. W pierwszych dniach i tygodniach rodzina, przyjaciele, policja rozwieszają plakaty, zdjęcia, wysyłają komunikaty do mediów. Po miesiącach i latach, ich nazwiska i zdjęcia są już tylko w policyjnej kartotece poszukiwanach...

Krzysztof Piotr Szewczyk (34 lata) z Łomży w czerwcu 2006 wyjechał do USA, do Nowego Jorku. Od grudnia 2007 roku rodzina nie ma z nim żadnego kontaktu. Nikt nie wie, gdzie jest, co się z nim dzieje...

Wioletta Cimoch (33 lata) z Białogostku 6 kwietnia 2007 r. roku wyjechała do pracy w Hiszpanii. Od tej chwili rodzina nie wie, gdzie jest, ani co się z nią dzieje...

Piotr Mościcki z Wysokiego Mazowieckiego (29 lat), student Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu im. Jańskiego przy ul. Krzywe Koło w Łomży. Ostatnio widziany w uczelni 10 lutego 2007 r. ok. godz. 12.00. Nie wrócił do domu, z nikim się odtąd nie kontaktował. Gdzie jest, co się z nim dzieje...

Henryk Duchnowski (36 lat) z Zambrowa 23 sierpnia 1999 r. opuścił szpital w Łomży. Od tej chwili nikt go więcej nie widział. Gdzie jest, co się z nim dzieje...

Joanna Bierdzio (54 lata) z Krypna 17 lipca 1994 r. wyjechała do pracy we Włoszech. Od tego dnia nie kontaktowała się z rodziną, nikt jej nie widział. Gdzie jest, co się z nią dzieje...



Krzysztof Szewczyk



Wioletta Cimoch

Młotek

Gdy żona z córką w niedzielę, 8 lutego wieczorem wyjechały, Sławek został sam z matką. Zapadł wieczór. Doszło do rozmowy o zbliżającej się licytacji. Sławek się zdenerwował. Popchnął matkę. Gdy spadła ze schodów, złapał młotek i zaczął ją bić nim po głowie. Wpadł w panikę. Przypominało mu się, że kiedyś na matkę napadli uliczni bandyci. Wyrwali torebkę, przewrócili. Upadając, złamała rękę. Było to na ul. Fabrycznej, gdy wracała z odwiedzin u przyjaciółki jego siostry Krystyny.

Wziął zwłoki matki, zawinął w chodnik, wepchnął do samochodu, podrzucił obok opuszczonego domu na Spokojnej, dwie posesje od domu, w którym mieszka przyjaciółka Krystyny.

Masakra

„W poniedziałek, 9 lutego, rano zadzwoniła do mnie z Warszawy Krystyna. Była zaniepokojona. Mówiła, że jej mama miała być u adwokata, ale tam nie dotarła. Brata Krystyny, z którym mieszkała matka, nie było ani w domu ani w pracy. Prosiła, bym się dowiedziała, czy coś się nie stało. Zaczęłam dzwonić po znajomych, ale bez skutku”, opowiada o zniknięciu Henryki (84 lata) mieszkanka ul. Spokojnej w Łomży.

Zaalarmowana telefonicznie przez córkę z Warszawy, na poszukiwanie Henryki wyruszyła pracownica Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Łomży Anna Niewińska. „W domu na ul. Pułaskiego, gdzie mieszkała Henryka, nie było nikogo. Powiadomiłam o jej zniknięciu dzielnicowego. Około południa dowiedziałam się, że na Spokojnej, oddalonej kilka ulic od Pułaskiego, znaleziono zwłoki kobiety. Na komendzie pokazali mi zdjęcie tej kobiety. Miała zmasakrowaną twarz. Nie rozpoznałam pani Heni”, mówi Anna Niewińska.

Rozpoznał ją jeden ze znajomych. Policjanci weszli do domu na ul. Pułaskiego. Dwa dni później Komenda Wojewódzka w Białymstoku opublikowała komunikat: „Specjalna grupa policjantów, powołana przez komendanta wojewódzkiego do wyjaśnienia śmierci staruszki w Łomży, zatrzymała syna zamordowanej Sławomira S. (53 lata). Przyznał się do



Miejsce znalezienia zmasakrowanej Henryki

zabójstwa matki”.

Nienawiść

„W listopadzie mieszkająca w Warszawie córka Henryki S. powiadomiła nasz Ośrodek, że jej brat krzywdzi matkę, która mieszka z nim w jednym domu. Odciał jej złośliwie ogrzewanie i matka marznie. Zarzuty się potwierdziły. Widziałam odcięte rury ogrzewania centralnego pomieszczeń na dole budynku, zajmowanych przez panią Henię. Podjęłam interwencję. Policja założyła niebieską kartę, a prokuratura wszczęła sprawę z Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie”, mówi Anna Niewińska.

„Wezwaliśmy Sławomira. Sprawiał korzystne wrażenie. Obiecał, że podłączy ogrzewanie”, mówi psycholog z Ośrodka.

„Podłączył matce przed świętami zwykły piec na węgiel, podczas gdy jego część domu ogrzewał piec olejowy. Pani Henia musiała sama palić w piecu. Skarżyła się, że nie ma siły. Na święta wyjechała do córki w Warszawie. Nie było jej ponad miesiąc. Wróciła około tygodnia, dwóch przed śmiercią”, opowiada Anna Niewińska.

Dom z licytacją

Dom na Pułaskiego to piętrowy bliźniak na zadbanej, obsadzonej ozdobnymi krzewami działce. Działka była dumą Henryki. Kupiła ją i wybudowała dom po śmierci męża, za pieniądze zarobione na handlu bazarowym, gdy



Dom na ul. Pułaskiego w Łomży, który doprowadził do zbrodni, stoi pusty...

Sławek był jeszcze młodym chłopakiem. Wiele lat matka i syn żyli w nim w zgodzie. Przedmiotem troski matki było to, że syn się nie żeni. W końcu znalazła mu żonę. Gdy miał 43 lata, przez wspólnych znajomych wyswatała go z młodą nauczycielką, pracującą w wiejskiej szkole. Była bardzo szczęśliwa, gdy urodziła się im córeczka. Przepisała im dom z działką. I wtedy wszystko się zepsuło. „Za nic mnie mają! Dziecku nie pozwalają się do mnie odzywać!”, płakała Henryka do znajomych. Zaczęli się sądzić. Dwa lata temu sąd wydał wyrok, na mocy którego właścicielem domu z działką jest Sławomir, a Henryka ma prawo mieszkać w nim do końca życia w pomieszczeniach na parterze. Nałożył na syna obowiązek wobec matki. Zasądził też spłatę.

Ale Sławomir nie spłacał. Dlatego w poniedziałek, 9 lutego, Henryka miała najpierw udać się do adwokata, a potem do komornika w sprawie wyznaczonej na 10 lutego licytacji domu. W ten sposób chciała wyegzekwować spłatę.

Żona Sławka z córką mieszkała u jej rodziców, niedaleko miejscowości, w której uczy w szkole. Do tej szkoły chodzi ich córka. Obie do Łomży przyjeżdżały na soboty i niedziele. Gdy w niedzielę, 8 lutego po południu, żona Sławka zabrała córkę i wyjechała, Sławek został z matką sam. Zdenerwował się zapowiedzią licytacji. Chwycił za młotek...

Prokuratura Rejonowa w Łomży postawiła mu zarzut zabójstwa matki.

JOANNA WILK

Czerwony bazar

„Deska leżała na białym śniegu. Kiedy stąpnęłam, spod deski wypłynęła czerwona krew. Następny krok i... znów krew. Widziałam wiele śmierci, ale tego obrazu nigdy nie zapomnę”, opowiada Sacita Humaidowa z Czeczenii.

To było w Groznie w marcu 2003 roku. Robiło się ciepło, ale jeszcze był śnieg i zamarznięta ziemia. Wszędzie błoto na rozkopanych bombardowaniem ulicach. Ktoś porozrzucił deski, żeby ludzie mogli przejść. A pod śniegiem i deskami były zamarznięte ciała zabitych. Gdy robiło się ciepło, ciała rozmarzały i krew sączyła się spod nóg. Sacita szła na bazar, zwany zielonym. Handlowali na zabarwionym ludzką krwią śniegu. „Boże mój, co się dzieje, że ludzie tego nie widzą. Handlują na krwi zabitych?”, pytała z przerażeniem.

Sacita bazar nazwała czerwonym.

Czekanie



Takie obrazy zostały w pamięci Sacity (fot. z „Chechnya the final solution...”)

Sacita Humaidowa chodziła po polu pod miastem Argun i w spódnice zbierała kawałki ciała brata i kuzyna. Od pięciu lat jest w Łomży

Szczątki w spódnicy

W czasie bombardowania zginął Alim (28 lat), brat Sacity. Szukała jego ciała. Inni też szukali swoich bliskich. „We śnie wydawało mi się, że on mnie woła po imieniu. Wzięłam białą flagę i z dwiema kobietami poszliśmy do wsi, gdzie stacjonowali Rosjanie”, opowiada. Rosjanie zatrzymali kobiety, które tłumaczyły, że idą z pomocą do rodziny. Puścili je. Dotarły do kościoła, w którym leżały zebrane ciała zabitych i spalonych. Wśród nich nie było brata. Sacita szukała dalej. Znalazła jego rozszarpane ciało i ciało kuzyna na polu, 8 km od miasta Argun. Chodziła po polu i w spódnice zbierała znalezione szczątki...

Pochowała brata i kuzyna w Argunie.

Wojenny rachunek

Sacita skończyła Akademię Kultury w Krasnodarze (Rosja). Z mężem dziennikarzem nagrywali w Groznie filmy z wojny. Archiwizowali w piwnicy jej rodzinnego domu. Ktoś doniósł albo Rosjanie sami wytropili. 13 lutego 2002 roku zabrali do obozu w Hatuni

ojca (72 lata) i brata Magometa (24 lata) Sacity. Po 18 dniach zabrali jeszcze siostrę Malikę i dokumenty. Siostrę udało się wykupić.

„Ojciec z bratem nie wrócili. Nie wiadomo, co się z nimi stało. Akurat minęło 7 lat. Pewnie zginęli. Mama wcześniej zmarła. Wojna zabrała mi rodziców, trzech braci, bo po Alim zginął jeszcze Deni i kuzyna”, wylicza.

Odpowiedź

29 września 2003 roku Sacita z mężem i synem Muslimem (2 lata i 7 miesięcy) przyjechała do Polski. Zostali skierowani do Ośrodka dla Uchodźców w Łomży. „Nie znałam języka. Słuchałam ludzi i nic nie rozumiałam. Cieszyłam się spokojem. Wiedziałam, że nic nam nie grozi”, opowiada.

Nie mogła uwolnić się od wojennych obrazów. Mówiła o nich, jakby chciała je jeszcze raz zapisać. Wracały w myśli. „Jak masz kłopot i czymś się zajmiesz, odzyskujesz równowagę”, przekonywała siebie.

Poszła na kurs języka polskiego i szukała pracy. Prawie po roku została przyjęta nielegalnie do sprzątania przez panią Krystynę w Łomży. „To było bardzo trudne, wewnętrznie się przełamywałam”,

wspomina. I wtedy w Ośrodku usłyszała o tragedii w szkole w Biełanie (3 września 2004 r.). Poszła sprzątać. Na stole leżały gazety. Na początku mówiono, że to sprowokowali Czeczeni. „Stałam przed Krystyną i powiedziałam, że jestem Czeczenką. A ona... odpowiedziała, że jeszcze nie wiadomo, kto jest winien zbrodni i nie do końca wierzy w to, co mówią Rosjanie. To było dla mnie bardzo ważne. Ona jedna dała mi odpowiedź za całą Polskę”, wspomina Sacita.

Paszport Muslima

Wyjeżdżała z Groznego z nadzieją, że za jakiś czas wróci. Nadzieję ma zawsze. Ale dziś wie, że to nie będzie możliwe za rok, dwa, trzy. Syn 11 lutego skończył 8 lat... Opowiada mu o Czeczenii. Kupuje albumy. Pokazuje zdjęcia i obrazki. A on potem pokazuje je kolegom w szkole. „Muslim nie chce widzieć wojny i nie chce o niej opowiadać polskiemu kolegom, bo go nie rozumieją”, wyjaśnia Sacita.

Od czterech lat cała rodzina ma genewski paszport. Paszport uchodźcy. Pierwszy w życiu paszport Muslima. Mogą jechać wszędzie. Zostali w Łomży. Sacita mówi, że „Łomża jest ich drugą oj-

czyzną”. Ale uczy syna, kim jest i tłumaczy, dlaczego teraz mieszkają w Polsce.

Czeczeni są rozproszeni po całym świecie. „Kochany Muslimie, masz kochać swój naród, gdziekolwiek będziesz”, powtarza synkowi.

Polska dla Polaków

W Ośrodku dla uchodźców w Łomży nie ma nikogo z Czeczenii, kto nie straciłby w wojnie kogoś bliskiego. A wojna trwa od 11 grudnia 1994 roku.

Czasem słyszy i czyta hasła „Polska dla Polaków”. I mówi, że dobrze je rozumie. Dla niej to normalne, że ludzie kochają swoją ojczyznę. „Polacy kochają swoją ziemię. My też kochamy swoją. Jak się skończy nasza bieda, wrócimy do siebie. Nie chcemy u was zostać na zawsze. Chcemy być wolnymi w swojej ojczyźnie”, mówi Sacita.

Założyła w Łomży oddział Fundacji „Ocalenie” i podpowiada rodakom, jakie mają prawa, jak ubiegać się o status uchodźcy, jak szukać pracy. Jak przetrwać czekanie na powrót...

MARIA TOCKA



Pożar u Jerzego Godlewskiego w Zagrobach Łętownicy

Zawodowcy

„W powiecie zambrowskim w ubiegłym roku mieliśmy 590 zdarzeń, wśród których pożary stanowiły 32 proc., a pozostałe to interwencje głównie przy zwalczaniu skutków wypadków drogowych i wichury. Nie było żadnego fałszywego alarmu”, poinformował na zebraniu podsumowującym 2008 rok Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie bryg. Marek Bączyk.

W zdarzeniach, w których interweniowała Straż Pożarna, 7 osób poniosło śmierć, a 104 zostały ranne. Według szacunku strażaków, straty spowodowane przez pożary i wichury wyniosły 3 720 000 złotych, a uratowali mienie wartości 10 150 000 złotych.

Wszystkie zdarzenia likwidowane były nie tylko przez Jednostkę Ratowniczo - Gaśniczą Komendy Powiatowej w Zambrowie, ale również przez Ochotnicze Straże Pożarne z powiatu zambrowskiego, podkreślił komendant Bączyk.

Ochotnicy

Ochotnicza Straż Pożarna w Starym La-

skowcu z Gminą Zambrów planuje budowę ośrodka sportowo-rekreacyjnego, w którym byłoby Gminne Centrum OSP.

Od roku w OSP w Starym Laskowcu jest nowy Zarząd: prezes Grzegorz Malinowski, wiceprezes Kazimierz Krajewski, naczelnik Krzysztof Koliński, zastępca naczelnika Kazimierz Milczewski, skarbnik Urszula Piotrowska, sekretarz Bogdan Pac.

W 2008 r., przy wsparciu Gminy Zambrów, jednostka otrzymała bojowego mercedesa i motopompę. Strażacy w Starym Laskowcu uzyskali status organizacji pożytku publicznego. Są aktywni w zapobieganiu pożarom, akcjach ratowniczych, informowaniu o zagrożeniach pożarowych i ekologicznych. Dbają o ochronę środowiska, rozwijają kulturę fizyczną wśród dzieci i młodzieży, prowadzą działalność kulturalną. „Przygarnęli” do siebie Zespół Śpiewaczy „Laskowianki”, garnie się do nich młodzież, tworząc Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze dziewcząt i chłopców. OSP w Starym Laskowcu, w której jest 66 strażaków, od 14 lat należy do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego.

Szkoła z „kluczem”

W piątek, 13 lutego, w Wyższej Szkole Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica w Białymstoku został podpisany projekt „Szkoła Kluczowych Kompetencji. Program rozwijania umiejętności uczniów szkół Polski Wschodniej”.

Uczestniczą w nim Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku oraz Starostwo Powiatowe w Zambrowie, reprezentowane przez starostę Stanisława Rykaczewskiego i dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 im. Stefana Roweckiego „Grot” w Zambrowie Marynę Łotysz.

„Celem projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych młodzieży z terenów wiejskich i dostosowanie programów nauczania do zmieniającego się rynku pracy w Polsce, aby spełniali oczekiwania przyszłych pracodawców”, wyjaśnia starosta Stanisław Rykaczewski.

Grzeszę w kratkę

*W niebie bez zmian
Pan Bóg ten sam
co był, jest, będzie!
anioły te same,
dni płyną podobnie,
jedynie świętych
przybywa codziennie.*

To wiersz z najnowszego tomiku Janusza Kuleszy z Zambrowa, wydanego przez Miejski Ośrodek Kultury, dedykowany ks. proboszczowi Jerzemu Samselowi.

Większość utworów zawiera osobiste wyznanie autora: „Ja, Panie Boże, grzeszę w kratkę. Raz mówię prawdę, to żyję fałszem”.

Janusz Kulesza debiutował w „Kontaktach”, w listopadzie ubiegłego roku obchodzi jubileusz 25 lat pracy twórczej.

Na operację bloku

Udziały wartości 1,7 mln zł wnoszą w 2009 roku Zambrów do spółki Szpital Powiatowy. Pieniądze mają zostać przeznaczone na budowę bloku operacyjnego i wind.

Rehabilitacja w nowym miejscu

Zambrowskie Centrum Rehabilitacji powstanie w sąsiedztwie szpitala, a nie, jak wcześniej planowały władze Zambrowa, w obecnym budynku Miejskiego Ośrodka Kultury. Na działce przy szpitalu powstanie nowy budynek, w którym na potrzeby rehabilitacji leczniczej i społecznej zostaną przeznaczone gabinety o łącznej powierzchni 800 m kw. Dziś Poradnia Rehabilitacyjna mieści się na 200 m kw.

Kasa na bezrobocie

4 548 000 złotych otrzymał Powiatowy Urząd Pracy w Zambrowie na sfinansowanie programów, dotyczących promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej. Pieniądze rozdzielił we wtorek, 17 lutego Zarząd Województwa Podlaskiego, poinformował rzecznik prasowy Jan Kwasowski.

Rocznica Patrona

W lutym 2009 r. uczniowie Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych obchodzą 3 rocznicę nadania Szkole imienia abp. Romualda Jałbrzykowskiego.

Opłata za Azora

Roczna opłata za psa w 2009 roku w gminie Zambrów wynosi 50 zł, zdecydowali radni.

Szkolenie u sołtysa

W domu sołtysa w Guniach Ostrów (gm. Kołaki Kościelne) we wtorek, 24 lutego (godz. 10.00) odbędzie się szkolenie dla rolników, zorganizowane przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie na temat możliwości pozyskiwania pieniędzy na rozwój mikroprzedsiębiorstw.

Wystawa motocykli

Jeszcze do soboty można oglądać w Miejskim Ośrodku Kultury wystawę motocykli, zorganizowaną przez Klub Miłośników Motocykli „Żubr” w Zambrowie.

Moja Walentynka

Inga Modzelewska (SP nr 4), Aleksandra Borkowska (SP nr 3) i Ewa Biała (MG nr 1) zwyciężyły w konkursie poetyckim „Moja Walentynka”, zorganizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie. Drugie miejsca zajęły Oliwia Kalinowska (SP nr 5) i Aneta Głębocka (MG nr 1), a trzecie Milena Gosk (SP nr 4). Na konkurs napisało 19 „walentynkowych” poetów, których wiersze oceniało jury pod przewodnictwem Andrzeja Gniazdowskiego (polonista w LO i przewodniczący Rady Miasta Zambrów).



Wyrazy szczerego współczucia
**Barbarze i Krzysztofowi
Kaczyńskim**

z powodu śmierci

CÓRKI JOANNY

składa

Zarząd i Pracownicy SBM „Jedność”
w Łomży

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze na miejsce spoczynku

Naszego Najukochańszego

Męża, Taty i Dziadka

Ś.P.

JANA WŁADYSŁAWA KOŁAKOWSKIEGO

serdeczne podziękowania składa

pograżona w bólu i smutku

Rodzina

BUDOWNICTWO

Rusztowania do wynajęcia, 0-516-328-778

(fak.132-o-i)

Glazura, płytki mrozo odporne Korzilius „CERAM”, Wyszyńskiego 4; (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak.171-o-i)

DELTA
Rusztowania
TEL: 0 510 213 043
FAX: 081 478 53 20
MAIL: czaplicki@delta-bud.pl

- Sprzedaż rusztowań (elewacyjnych, modułowych, aluminiowych, jezdnych)
- Sprzedaż szalunków: stropowych i ściennych
- Sprzedaż osprzętu do rusztowań
- Sprzedaż osprzętu do szalunków
- Dzierżawa rusztowań
- Dzierżawa szalunków
- Usługi montażu i demontażu rusztowań

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60

(fak.041-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

KUPIĘ

Barakowóz na kołach, duży, w dobrym stanie, tel. 0-502-35-67-31

(fak.207-i)

LOKALE

Do wynajęcia lokale handlowe, Łomża, 0-604-402-041

(fak.130-o-i)

Wynajmę dom w Łomży pow. 175 m2 + piwnice, 0-602-488-351

(fak.257-i)

Lokal 110 m2 w centrum, 0-693-974-273

(fak.96-oo-i)

Kawalerka do wynajęcia – Warszawa, 0-507-627-576

(fak.269)

MEDYCyna

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak.2292-o)

Ginekolog – zabiegi, 0-693-305-490

(fak.2514-o-i)

Centrum Leczenia Niepłodności „GAMETA” w Łodzi. Gabinet autoryzowany w Łomży, ul. Reymonta 1A, Zbigniew Nizik – specjalista ginekolog, tel. 0-602-156-882

(fak.2615-o-i)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry **E.A.Choroszuca**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

fak.203

MOTORYZACJA

Sprzedam Volkswagen T4 z kontenerem 3,1 x 2,0 x 1,9 (1998) cena 22000 zł + VAT od faktury, Łomża, 0-602-495-980

(fak.252-i)

Opel Vectra (1995), cena 4400 zł, 0-505-030-929

(fak.206-i)

Renault 19 + gaz, 2100 zł, 0-505-030-929

(fak.206-i)

Golf 4 wersja Q 1,4 benz., kupiony w salonie, pierwszy właściciel, bogato wyposażony, zadbane, bardzo oszczędny, 25500 zł do negocjacji, 0-602-353-123

(fak./sms)

VW Passat B5 1.9 TDI, 110 KM, elektryczne lusterka, 4 elektryczne szyby, klimatronik, welur, kombi, czerwony, 195 tys., 18000 zł, 0-507-588-962

(fak./sms)

Sprzedam lub zamienię motocykl Hondę vt500 na Quada 150 250 ze wstecznym nr tel. 0-505-762-328

(fak./sms)

Sprzedam Audi A6 2.5 TDI (1998) full opcja, 7miesicy w kraju, 0-505-762-328

(fak./sms)

Sprzedam VW Passat (1994) 2.0, benzyna GT, elektryczne szyby, centralny zamek, 2 poduszki powietrzne, elektryczne lusterka, fotele kubełkowe, alufelgi, stan bdb., cena 7 500 zł, 0-784-664-117

(fak./sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp. 0-603-847-463

(fak.172-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak.172-o-i)

Sprzedam działkę 34 ary, zabudowana – dom, dwa garaże, Miastkowo, (086) 217-44-65 (15.00 - 18.00)

(fak.140-o)

Sprzedam dom, wynajmę mieszkanie w Łomży. „ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463

Szeregówka z usługami, Łomża k/ szpitala, 300 m2 – 640 000 zł, (086) 214-15-63

(fak.221-o-i)

Sprzedam M – 5 72 m2, III piętro, ul. Kasztelańska, 0-602-496-264

(fak.256)

Kupię siedlisko z domem do remontu lub rozbiórki, lub działkę do 10 km od Łomży, 0-516-125-131

(fak.262-i)

Działka 30 ary, Jednaczewo, (086) 218-25-13

(fak.263-o-i)

Kupię działkę budowlaną Kupiski lub Janowo, 0-606-802-053

(fak.264-i)

Sprzedam działkę budowlaną pow. 1116 m2, Stara Łomża n/rzeką, 0-604-05-11-21

Sprzedam mieszkanie 37m2 po remoncie z wyposażeniem, 0-668-154-790

(fak.267-i)

Sprzedam M-4, centrum Łomży, 2400 zł/m2, 0-666-701-008

(fak.266-i)

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, (086)218-44-52

(fak.270-i)

PRACA

Kierownika apteki zatrudnię, zapewniam mieszkanie, 0-602-843-918

(fak.180-o-i)

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18

(fak.224-o-i)

Zatrudnimy kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, 0-501-326-777, 0-504-298-090

(fak.1871-oo-i)

TARGOR – TRUCK zatrudni kierowców kat. C, E, tel. 0-509-362-934

(fak.251-o-i)

Farmaceutę mgr na pół etatu, tel. 0-693-974-273

(fak.258-o-i)

ROLNICTWO

Gnojowniki okrągłe, prostokątne, płyty, obory, 0-501-40-83-63

(fak.163-o)

Sprzedam słomę, 0-504-219-124

(fak.168-o-i)

Ciągnik C-330 (1986r) 14500 zł, (086)270-20-22

(fak.227-oo)

Kiszonka z kukurydzy, (086) 217-20-91

(fak.250)

Sprzedam jałówki wysokocielne, 0-693-337-639

(fak.259)

Sprzedam słomę w belach z transportem 500 szt., 0-600-201-599

(fak./sms)

Sprzedam T25A (1992) stan bdb. Nowe akumulatory, rozrusznik pol., 0-667-354-530

(fak./sms)

Sprzedam ciągnik Ursus 912 stan bdb., 2 podnośniki do bel, tel. 0-508-944-761

(fak./sms)

OGŁOSZENIA

Sprzedam kwotę mleczną, 8500 kg 30 gr. tłuszcz 4%. Mleczarnia Piątnica, powiat łomżyński, tel. 0-500-305-573

(fak/sms)

Sprzedam sianokiszonkę w belach 100 sztuk 60 zł szt. i kopaczkę ciągnikową stan bardzo dobry, tel. 0-501-285-736

(fak/sms)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną czeską, stan bdb., cena 2900 zł, gm. Radziłów, 0-728-324-391

(fak/sms)

Sprzedam dwie jałówki do zacierania, tel. 0-602-187-085

(fak/sms)

Sprzedam wycinak 2 szt., rozsiwacz 1000l., opryskiwacz 900 l. prasę j - d.

(fak/sms)

Kupię ziemniaki IRYS sadzeniaki lub jadalne, tel. 0-602-187-085

(fak/sms)

Sprzedam sianokiszonkę w belach 100 sztuk 60 zł/szt. i kopaczkę ciągnikową, stan bardzo dobry, gmina Turośl, tel. 0-501-285-736

(fak/sms)

Sprzedam agregat traktorowy na WOM, tel. 0-695-625-636, (029)645-66-36

(fak/sms)

RTV - AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak.03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak. 205-o-i)

Pralki, lodówki, (086)218-07-07, 0-509-287-901

(fak.186-o-i)

SPRZEDAM

Opat - brzoza, olcha, sosna, 0-504-249-519

(fak.110-o-i)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Łomża ul. Wyzwolenia 50, 0-697-707-097

(fak.04-o)

TRANSPORT

Wyjazdy - Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak.023-o-i)

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA - wtorek, sobota, poniedziałek, (085) 663-56-24, 0-602-697-881

(fak.054-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia, DVD, (085) 73-94-179, 0-606-379-966

(fak.059-o-i)

Transport, autolaweta, 0-514-805-123

(fak.234-oo)

Wyjazdy - Niemcy, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

(fak.255-o)

Zabiorę Frankfurt nad Menem 26.02, osobowym, 0-516-125-131

(fak.262-i)

Busem, (086) 218-30-88, 0-608-576-544

(fak.265-i)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426

(fak.2265-o-i)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137

(fak.007-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792

(fak.053-o-i)

Usługi remontowo - wykończeniowe mieszkań, 0-502-858-176

(fak.106-oo-i)

Tynki gipsowe, 0-510-907-698

(fak.108-o-i)

Malowanie, tapetowanie i usługi remontowe, 0-781-995-683

(fak.123-o-i)

Tynki cementowo - wapienne, gipsowe, posadzki agregatem, 0-503-068-798

(fak.125-o-i)

Prace ogólnobudowlane, 0-696-204-343

(fak.144-o)

Usługi hydrauliczne, pełen zakres kompleksowo, 0-604-334-277

(fak.150-o-i)

Kominki - wkłady - sprzedaż, montaż, promocje, raty, 0-511-106-715

(fak.185-o-i)

Koparkoładowarka + wywrotka, 0-695-594-619

(fak.217-o-i)

Docieplanie budynków, 0-509-849-319

(fak.219-o-i)

Prace remontowo-budowlane, 0-508-958-056

(fak.229-oo)

Tynki, posadzki, regipsy, glazura, wykończenia, 0-668-132-027

(fak.233-o-i)

Glazura, terakota, zabudowy karton - gips, poddasza, wykończeniowe, 0-513-231-024, 0-515-292-939

(fak.253-i)

Układanie podłóg, cyklinowanie bezpyłowe, 0-506-191-947

(fak.254-o-i)

Glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, parkiety, remonty, 0-888-208-391

(fak.261-i)

Glazura, terakota - układanie, 0-608-453-091

(fak.215-i)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36

(fak.2544-o)

USA: pośrednictwo wizowe, emerytury, www.USAINfo.pl, tel. (085) 741-70-74

(fak.020-o)

Zespół muzyczny, 0-607-523-400

(fak.214-o-i)

MERITUM - NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7

poniedziałek-piątek 9.00-16.00
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94
www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE - ul. Reymonta, III piętro, pow. 60 m², 3 pokoje, blok z pustaka, stan do zamieszkania, 179.000 zł, MER - 314
- MIESZKANIE - centrum, I piętro, pow. 50,65 m², 3 pokoje, komfortowo wykończone w kamienicy, idealne na wynajem, 190.000 zł, MER - 299
- DOM - Janowo, parterowy z wykorzystanym poddaszem, stan deweloperski, pow. 130/785 m², 430.000 zł, MER - 317
- DOM - Kupiski Stare, parterowy, komfortowo wykończony, nowa architektura, pow. 130/1.175 m², 532.000 zł, MER - 305 OKAZJA!
- DOM - Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, wykończony, 2 kominki, pow. 200/248 m², 480.000 zł, MER - 268
- DOM - Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, ładnie wykończony, pow. użytkowa 175/642 m², 660.000 zł, MER - 304
- DOM - Krzewo Nowe, parterowy, pow. 80/3.020 m², duże budynki gospodarcze, możliwość zakupu działki pow. 9.557 m², 133.000 zł, MER - 302 OKAZJA!
- DOM - Stawiski, stan surowy zamknięty, podłączone media, ładna działka, pow. 110 m²/2.049 m², 210.000 zł, MER - 303
- DOM - Bronowo, komfortowo wykończony, idealny na rekreację, pow. 85m²/1,13 ha, 290.000 zł, MER - 253
- DOM LETNISKOWY - Piasutno Żelazne, domek w lesie, blisko rzeki Pisy, 118 /3.800 m², 120.000 zł, MER - 269
- DZIAŁKA - Grądy Woniecko, letniskowa bezpośrednio nad rzeką Narew, pow. 2.500 m², 89.000 zł, MER - 292
- DZIAŁKA - Nowy Cydzyn, siedliskowa, ładny teren przy lesie, pow. 1.900 m², 73.000 zł, MER - 280
- DZIAŁKA - Dobry Las, budowlana z linią brzegową rzeki Pisy, przy drodze asfaltowej, pow. 2.930 m², 125.000 zł, MER - 319
- DZIAŁKA KOMERCYJNA - Łomża ul. Zawadzka, handlowo-usługowa, pod zabudowę mieszkaniową, pow. 1,164 ha, 1.220.000 zł, MER - 320 OKAZJA!
- OBIEKT KOMERCYJNY - Pniewo, budynki produkcyjno-magazynowe o pow. 2.993 m²/3,59 ha, 1.550.000 zł, MER - 318
- LOKAL - Kupiski Stare, pow. 430 m², bezpośrednio przy trasie 61, wynajem 14 zł/m², MER - 309
- LOKALE - centrum, luksusowo wykończona kamienica z windą, różne powierzchnie, wynajem 27 zł/m², MER - 240

(fak 652)

TYTAN - NIERUCHOMOŚCI, Połowa 45, 18-400 Łomża

tel. (086) 216-62-26
kom.0-604-05-10-82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA DZIAŁEK

- Podgórze - pow. 1500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 65zł/m²
- Kupiski Stare - pow. 2555m² - cena 70zł/m²
- Łomża, Strzelców Kurpiowskich - pow. 2500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 200zł/m²
- Łomża, ul. Sikorskiego - pow. działki 826m² - cena 255.000zł
- Stara Łomża nad rzeką - budowlana, pow. 1127m² - cena 125zł/m²
- Siwki gm. Zbójna - pow. 1,0971 ha, decyzja o warunkach zabudowy - cena 100.000zł OKAZJA !!!

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Staffa - pow. 73,76m², IV piętro, 4 pokoje, wykończony - 220.000zł
- Kołtąta - pow. 72,45m², III piętro, 4 pokoje - 190.000zł
- Wiejska - pow. 51,4m², II piętro, 2 pokoje - 130.000zł
- Mickiewicza - 74,89m², I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009, ostatnie mieszkanie) - cena 3000zł/m²

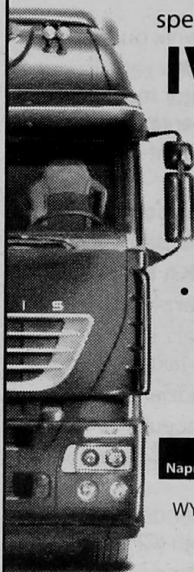
OFERTA DOMÓW

- Łomża, Centrum - pow. uż. bud. 64m², pow. działki 274m², zabudowa bliźniacza - cena 190.000zł
- Łomża, ul. Zdrojowa - wolnostojący, pow. około 120 m², pow. działki 1168m², pow. budynków gospodarczych około 210m² - cena 300.000zł.
- Łomża, ul. Senatorska - zabudowa zwarta, pow. 94 m², pow. działki 291m² - cena 230.000zł
- Piątnica - zabudowa bliźniacza, pow. całkowita 166m², pow. działki 1215m² - 270.000zł
- Siwki gm. Zbójna - pow. bud. 141m², pow. działki 4709, stan surowy - cena 220.000zł

(fak 701)

SANDMAR

części zamienne do samochodów dostawczych i ciężarowych



specjalizacja
IVECO

• części nowe oryginalne i zamienniki ponad 2.500 pozycji na stanie

• części używane: mosty napędowe, skrzynie biegów, silniki, zawieszenia i wiele innych

NOWOŚCI!!!
Naprawy, serwis, diagnostyka

WYSYŁKA NA TERENIE CAŁEGO KRAJU
DOSTAWA W 24H

www.sandmar.pl

GREZÓW 2A, 10 km od Siedlec, Trasa Warszawa - Siedlec
tel. 025 641 48 58, tel. 025 641 48 75, kom. 602 389 334
fax: 025 641 40 06, e-mail: biuro@sandmar.pl

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Volvo S - 60 (2003) granatowy metalic, 2,5 l, 150 KM, automat, pełne wyposażenie, skórzana tapicerka, 60 tys. km, cena 42000 zł, tel. 0-513-072-851 (k/b)

Hyundai Pony (1992) benzyna + gaz, elektryczne szyby, cena 1200 zł do negocjacji, tel. 0-600-998-446 po 14.00, komplet opon (k/b)

Sprzedam Hondę Accord (2004), poj. 2.4 automat, benzyna, pierwszy właściciel, przebieg 60 tys. km, cena 42000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312 (k/b)

Sprzedam Hondę CRV (2005), poj. 2.4, 4 x 4, automat, benzyna, pierwszy właściciel, przebieg 60 tys. km, cena 52000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312 (k/b)

Alhambra (2000/01) stan b. dobry, 2.0 benzyna + gaz, klimatyzacja, elektryczne szyby, lusterka, relingi

dachowe, przyciemniane szyby, centralny zamek, 21500 zł, 0-668-20-88-17 (k/b)

Skoda Felicia niebieska, (1999), pierwszy właściciel, cena 6000 zł do uzgodnienia, 0-509-894-526 (k/b)

Sprzedam VW Polo, (1992), poj. 1.4, przegląd i OC ważne, stan dobry, sprawny, szyberdach, cena 2600 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Sprzedam Mazdę 626 2.0 + gaz (1991) 2 lata w kraju, cena 3000 zł, 0-512-938-646 (k/b)

Sprzedam Mazdę 1.7 diesel (1991), (uszkodzony układ kierowniczy), cena 1200 zł, 0-694-168-619 (k/b)

Sprzedam: Opel Astra (1995) 1.6B MPI, nowe opony zimowe, stan bdb., cena 6300 zł, (086) 216-71-22 (k/b)

Nubirę 1,6 (1998) benzyna + gaz,

stan bdb., sprzedam lub zamienię na mniejszy z gazem, 0-506-086-772 (k/b)

Hunday H 100 (1995) benzyna + gaz, sprzedam lub zamienię na mały o poj. 1,3 z gazem osobowy, 0-506-086-772 (k/b)

Rower rehabilitacyjny nowy, nieużywany, 500 zł, pilnie, 0-600-116-681 (k/b)

Sprzedam Oplę Astrę (1995) 1,7 TD, radio, szyberdach, relingi, wspomaganie kierownicy, oryginalne alufelgi, roleta, stan bdb., cena 6300 zł do negocjacji, (086) 219-26-22 (k/b)

Opel Kadet (1993) 1.4 poj., benzyna, wspomaganie, szyberdach, centralny zamek, 5 drzwi, kolor granit, OC i badania techniczne ważne, cena 2000 zł, tel. 0-504-429-834



HONDA
The Power of Dreams

Niezawodna inwestycja
NOWA HONDA ACCORD



NOWA ATRAKCYJNA CENA

Odwiedź dealera i zapytaj o więcej

Nowa Honda Accord to doskonała forma, moc najnowocześniejszych silników i pewność osiągnięcia celu. To również stabilna i bezpieczna inwestycja na lata, rekomendowana przez klientów, czego dowodem jest przyznane i tytuł „Złoty Laur Klienta 2008” w kategorii „Samochód Segmentu D”.

Nie ryzykuj, wybierz sprawdzoną i pewną inwestycję na lata.

Ostatnie sztuki 2008



Więcej na www.nowahondaaccord.pl

W zależności od wersji auta zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,7 do 8,8 l/100km, emisja CO₂ od 150 do 209 g/km.

15 lat w Polsce
z pełną gwarancją

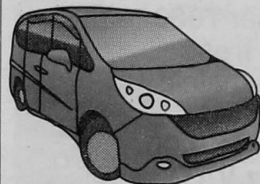
Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3

tel. (085) 651 61 12, fax 651 82 79

www.multiauto-honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.co

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: **KTM + treść ogłoszenia** (maksymalnie 160 znaków). **Koszt wystania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)**



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”. W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Busem 9 – osobowo – towar.
Poszukuję zatrudnienia, 0-608-576-544

(k/b)

Poszukuję pracy. Uprawnienia na wózki widłowe, elektryczne – spalinowe, tel. 0-608-576-544

(k/b)

Opiekunka 45 lat miła, komunikatywna z doświadczeniem zaopiekuje się starszą osobą i poprowadzi dom, 0-509-849-355

(k/b)

Szukam pracy – wykonam pracę trzebieży lasu – posiadam wieloletnie doświadczenie, (086)212-02-79, 0-504-894-647

(k/b)

Rencista, stopień umiarkowany, poszukuje zatrudnienia w ochronie, dystrybucji, drobnych naprawach i konserwacjach. Obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, 0-514-574-855

(k/b)

Przyjmę pracę jako kierowca,

posiadam kat. B, C, D, E i T, jestem uczciwym i bez nałogów bezrobotnym. Za pół ceny wykonam pracę murarskie, tynki, płytki, 0-504-429-834

(k/b)

Przyjmę pracę chałupniczą: składanie zabawek, długopisów, itp., (086) 279-01-47

(k/b)

Podejmę pracę przy pracach wykończeniowych, solidny, 0-516-85-22-36

(k/b)

Podejmę się sporządzenia rocznych rozliczeń podatkowych i rozliczeń z tyt. zwrot VAT za materiały budowlane, 0-505-062-586

(k/b)

Szukam pracy jako operator maszyn budowlanych, mam 10 lat doświadczenia pracowałem na żwirowni przy załadunkach, tel. 0-502-244-950

(k/b)

Zainteresowanych ofertami prosimy o kontakt z powiatowymi asystentami EURES w Powiatowych Urzędach Pracy lub z doradcą EURES w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku, ul. Pogodna 22, p.14, tel. (085) 74-97-235.

OFERTY PRACY ZAGRANICĄ

CYPR

Animator kultury
Animator rozrywki
Dziecięcy animator
Instruktor Fitness i Aerobiku
Kelner/ kelnerka
Konserwator techniczny
Kucharz
Manager animat. rozrywki
Perfor. uliczny
Praca w hotelarstwie
Ratownik
Sprzątacza
Technik dźwiękowy
Trener sportowy

CZECHY

Lekarz
Murarz
Pielęgniarka
Pielęgniarka ogólna i dziecięca
Programista
Programista baz i systemowy
Przedstawiciel handlowy
Sadownik
FINLANDIA
Lekarz ogólny
Lekarz okulista
Osoby do pracy w firmie sprzątajacej
Spawacz MIG
Spawacz rur, monter

FRANCJA

Kinezyterapeuta
Kucharz/kucharka
HISZPANIA
Animator kultury
Inżynier elektroniki
Księgowy
Lekarze
Pielęgniarki
Pielęgniarki (Malaga)
Programista maszyn CNC

HOLANDIA

Elektromonter szaf sterowniczych
Elektryk
Elektryk stocznioowy
Główny elektryk
Hydraulik
Inżynier mechanik
Mechanik maszyn rolniczych
Pielęgniarka/ pomoc pielęgniarki
IRLANDIA
Kierowca autobusu
Monter linii elektrycznych

NIEMCY

Inżynier
Inżynier konstruktor
Inżynier mechanik
Kierowca ciężarówki/ pojazdu czyszczącego
Kierowca maszyn budowlanych/ operator koparki

Kierownik budowy - inżynier
Operator maszyny (wiercenie płuczkowe)
Projektant oprogramowania - informatyk
Robotnik drogowy
Technik dentystyczny
WIELKA BRYTANIA
Blacharz- lakiernik
Blacharz samochodowy, lakiernik
Brygadzysta
Farmaceuta
Inspektor weterynaryjny
Inżynier ds. badań i rozwoju (CFD)
Inżynier ds. badań i rozwoju (CO2)
Kierowca furgonetki-dostawca
Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych
Opiekun (w domach opieki)
Pokojujowa/pokojujowy
Starszy opiekun
Szef kuchni
Szef wyrobów cukierniczych
Ślusarz narzędziowy
Średnio wykwalifikowany wykrawacz
Wykwalifikowany wykrawacz

Szukasz solidnego, uczciwego pracownika! Nie trać czasu nadaj ogłoszenie SMS-em!



Wyślij SMS na numer 7960 o treści: **KTP + treść ogłoszenia** (maksymalnie 160 znaków). **Koszt wysłania 1 SMS-a to 9,00 zł netto (10,98 zł z VAT)**

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz przez tydzień na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

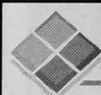
Tel.....

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża



KOMAX Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

KOLBIS
DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam kwotę mleczną 10 000L, 0,20 gr, 0-728-625-097 (k/b)	13500 zł, 0-510-48-99-40 (k/b)	cielenie 07.03.2009r., cena 2500 zł, (086) 473-05-24 (k/b)	(086) 219-63-53 (k/b)
Zetor 245 + tur (1991r), cena 4600 zł, beczkowóz 4000L – 6000 zł, roztrzaskacz – zgrabiarka na 2 gwiazdy – 1600 zł, tel. (086)279-14-07 (k/b)	Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, stan bdb., cena 8000 zł, tel. (086) 474-34-38 (k/b)	Sprzedam kombajn zbożowy New Holland 20000 zł i prasę kostkującą Simpa 13000 zł, kontakt po 19.00, (086) 219-17-14 (k/b)	Kupię tura do „60 – tki” w dobrym stanie, (086) 279-15-00 (k/b)
Sprzedam prasę belującą Arobale 1212, cena 17000 zł, 0-512-681-787 (k/b)	Sprzedam ciągnik MF-255, (1989), stan db., cena 19000 zł, tel. (086) 474-34-38 (k/b)	Sprzedam C – 360 z turem, kabina sokółka (1987), stan dobry, cena 20500 zł do negocjacji, tel. 0-513-613-134 (k/b)	Sprzedam siewnik do kukurydzy 4 – rzędowy pneumatyczny z nawozami 8700 zł, samobierającą kosiarkę ok. 20000 zł, siewnik zbożowy 5500 zł, ceny do negocjacji, (086) 217-62-89, 0-513-0953-004 (k/b)
Sprzedam siewnik do kukurydzy Becker, 4-rzędowy, pneumatyczny z nawozami, cena 7200 zł, 0-513-953-004 (k/b)	Sprzedam prasę Z-224, (1989) z prowadnicą ciuków, cena 13000 zł, stan b. dobry, siano w belach 50 zł/szt., (086) 219-23-31 (k/b)	Sprzedam dwie jałówki cielne, wycielenie maj, cena 3000 zł/szt., tel. 0-608-42-47-23 (k/b)	Sprzedam sieczkarnię jednorzędową Mengele 350 turbo, stan dobry, cena 3500 zł, (086) 476-47-63 (k/b)
Sprzedam rozrzutnik Sipma, 2-osiowy, na resorach w dobrym stanie, cena 9000 zł, 0-513-953-004 (k/b)	Sprzedam ciągnik Władymirec T 25 (1988) po remoncie, 11000 zł, (086) 217-86-81 (k/b)	Sprzedam rozrzutnik 1 – osiowy długi na kolce, 5500 zł, (086) 219-10-61 (k/b)	Sprzedam ciągnik International 844 S, 80 KM (1982), stan bdb., lub zamienię na mniejszy, 17900zł do negocjacji, 0-886-702-539 (k/b)
Sprzedam pługi dwójki, cena 500 zł, 0-513-953-004 (k/b)	Sprzedam jałówkę cielną, cena 3000 zł, 0-511-683-116 (k/b)	Sprzedam pszenżyto w ilości 10 ton, cena 500 zł/tona, (086) 271-08-14 (k/b)	Pługi dwuskibowe 400 zł, piła spalinowa Stihl 025, 850 zł, 0-667-246-306 (k/b)
Kupię przyczepę samobierającą Krone, Pottingera lub Classa 8 ton, cena do ok. 30 000 zł, 0-513-953-004 (k/b)	Korowane stemple, suche 3m dł. sztuka 5 zł, (086) 271-02-00 (k/b)	Sprzedam ciągnik „Eicher” 4060 (wszystko MF) 60KM, tur, przedni napęd, cena 26800 zł, (086)217-46-53, 0-660-213-550 (k/b)	Siano w belach 50 zł/szt., siano-kiszonka 90 zł/szt., słoma w kostkach, Sławiec, 0-660-195-013 (k/b)
Sprzedam ciągnik Zetor 7211 (1991) stan ogólny bdb., cena 35000 zł, tel. (086) 476-23-32 (k/b)	Bizon Z-056, I właściciel, garażowany (1988), stan idealny, cena 42000 zł, 0-604-398-165 (k/b)	Sprzedam używane myjki ciśnieniowe „Karcher” HD 895 S-1300 zł, HD 1094 – 2100 zł, HD 13/18 S-2600 zł, (086)217-46-53, 0-60-213-550 (k/b)	Sprzedam wały posiewne pierścieniowe ciągnane szer. 4.40, możliwość przerobienia na zawieszany, cena 2800 zł, tel. (086) 275-56-33 (k/b)
Sprzedam MF 3070 z turem, silnik perkinsa, 4 cylindry, 90 KM (1987), 53000 zł, 0-500-089-680 (k/b)	C-330 (1981) 14500 zł, Mesko przetrząsacz-zgrabiarka (2000) 4300 zł, agregat uprawowy 3m 3500 zł (2000), rozrzutnik 2-osiowy 8500 zł, (086) 217-86-24 (k/b)	Sprzedam przyczepę Autosan – wywrotka niska, zarejestrowana, opłacona 8900 zł, tel. 0-604-398-165 (k/b)	Bizon Super ZO - 561 szarpak do słomy, stan bdb., (1990/1991) I właściciel, cena 58000 zł, 0-512-452-005 (k/b)
Sprzedam Ursus 3512 (1996), szerokie opony, stan bdb., garażowany, cena 35000 zł, tel. 0-513-072-851 (k/b)	Sprzedam prasę wysokiego zgniotu SIMPA (1996) stan idealny, cena 15300 zł, tel. (086) 219-15-39 (k/b)	Ciągnik Massey Ferguson – 3655 (1991), moc 155 KM, stan dobry, cena 42000 zł, 0-512-915-921, (k/b)	Sprzedam przecinarkę do metalu z silnikiem, tarcza FI 350, cena 1300 zł, 0-506-323-055 (k/b)
Sprzedam kłacz 5 lat i 8 miesięcy (rodzina) 6000 zł, cena do negocjacji, tel. (086) 219-32-93 (k/b)	Sprzedam krowę czerwoną, wy-		
Sprzedam jałówkę z cielakiem, czerwona – wycielona 03.02.2009 r., 3000 zł, Sławiec, tel. 0-660-195-013 (k/b)			
Sprzedam Ursus C – 330M (1987), 16000, International 633 70 KM, 16000 zł, 0-660-195-013 (k/b)			
Sprzedam ciągnik Ursus C-360 z kabiną „Sokółka”, stan db. za cenę			

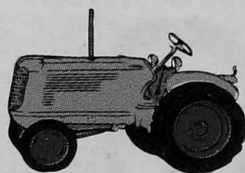
PROMOCJA !!!

**NOWE TRAKTORY
MTZ BELARUS
POL - FOTON
McCORMICK**

**TURY I INNY SPRZĘT Z
MONTAŻEM**

**ZPO LEMAR – Lech Rokicki
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23-673 64 70, tel/fax 23-672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12**

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer
7235 o treści: **KTN +
treść ogłoszenia**
(maksymalnie 160
znaków). **Koszt wysłania
1 SMS-a to 2,00 zł
netto (2,44 zł z VAT)**



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”. W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

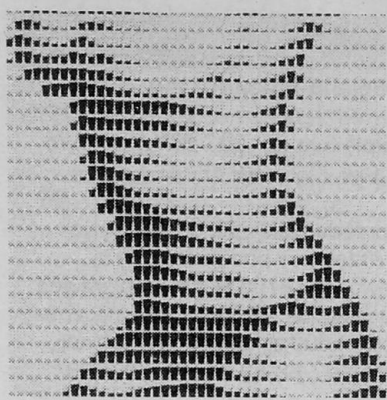
Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI



Pytanie intymne

Jacek jest duszą towarzystwa, ale zawsze stronił od bliższych kontaktów z dziewczynami. A ja się w nim zakochałam i niby ze sobą jesteśmy. Określam to niby, bo czasami jest tak, że mnie przytula, a czasami tylko po koleżeńsku. Bywało, że po jakiejś imprezie spaliśmy ze sobą i kochaliśmy się, jednak nie byłam zadowolona. Najpierw tłumaczyłam to alkoholem i naszym zmęczeniem. Potem zdałam sobie sprawę z faktu, że on lubi się ze mną pokazywać w towarzystwie, ale wcale nie zabiega o to, byśmy byli ze sobą intymnie. Od pewnego czasu nie opuszcza mnie niepokojące pytanie, czy on nie jest gejem. Po czym można poznać, że chłopak woli facetów?

Katarzyna

Trzeba poobserwować jego zachowanie i otoczenie. Można zerknąć, czy w jego komputerze są zdjęcia nagich mężczyzn. Mężczyźni bez takich skłonności raczej kolekcjonują fotki kobiet. Można też spytać o jakiegoś serdecznego przyjaciela, doprowadzić do spotkania i zobaczyć, jak się w stosunku do siebie zachowują. A najbardziej powinny cię przekonać wasze relacje. Prowokuj emocjonalną bliskość i obserwuj, czy go to cieszy, czy może rodzi niepokój. Gdy mężczyzna nic nie czuje do kobiety, nie zabiega o nią. Przeanalizuj też wasze zbliżenie, jeśli chłopiec unika gry wstępnej i kocha się jakby mechanicznie, masz powody do niepokoju. To moment, żeby spytać wprost.

I jeszcze jedno, jeśli już przekonasz się, że twój mężczyzna woli męskie towarzystwo, nie lic na nic. Geje często zakładają rodziny, dla tzw. dobrego wizerunku, bo zależy im na prowadzeniu „normalnego życia”. Ale natury nie oszukasz.

Lekarz domowy

Jak zaradzić piekącym i łzawiącym oczom?

Renata

To może być objaw przemęczenia, a o oczy trzeba dbać. Przede wszystkim, nie można bez przerwy

kilka godzin siedzieć przed monitorem komputera. Należy robić sobie kilkuminutowe przerwy, aby oczy odpoczęły. Monitor powinien znajdować się w odległości co najmniej 40 - 50 cm od oczu. Przy pracy z komputerem na zmęczone oczy można stosować krople, które nawilżają spojówki (do

kupienia bez recepty). Dla oczu niedobre są kontrasty, dlatego nie trzeba oglądać telewizora w ciemności. Czytanie w pozycji leżącej jest wygodne, ale nadmiernie wysiła mięśnie oczu. Poza wszystkim należy konsultować się z okulistą. Może potrzebne są już okulary?

Pod paragrafem

Nęka mnie komornik, który chce mi zająć samochód. Bez auta przestanę istnieć, bo dojeżdżam do pracy. Jak strać pracę, nigdy nie ureguluję zobowiązań. Czy jest jakaś szansa, aby dłużnik obronił się przed komornikiem i

walczył o swój majątek?

Paweł

Jest taka szansa i prawo do obrony swojego majątku przed zajęciem przez komornika. Dłużnik musi wytoczyć powództwo przeciwegzekucyjne i w ten sposób doprowadzić do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego

w całości lub części albo doprowadzić do jego ograniczenia. Pozew wnosi się do sądu i udowadnia w nim, że nie było podstaw do wydania klauzuli wykonalności. We wniosku można kwestionować treść aktu notarialnego, ugody sądowej, bankowego tytułu egzekucyjnego.



Poznajmy się

Jestem wdową (60/170), pogodnie nastawioną do życia i każdego dnia znajduję powód do uśmiechu i radości. Finansowo niezależna. Nie tracę nadziei, że spotkam Ciebie, samotnego, kulturalnego Pana w stosownym wieku, który tęskni za bliską osobą. Mile widziany Pan z Łomży lub okolic. Napisz. Dwojgu szybko mija zima, szybko kwitnie wiosna. Może skończy się nasza samotność?

Sasanka

Mam takie marzenie: samotna, miła dziewczyna (może być po przejściach, może być z dzieckiem). Mieszkam i pracuję w Łomży (mam własne mieszkanie). Jestem zmotoryzowanym kawalerem (25 lat). Jeżeli masz poważny stosunek do życia i zależy Ci na czułym, odpowiedzialnym i zaradnym partnerze, napisz lub zadzwoń, tel. 798 999 265.

Krzysztof

Pochodzę ze wsi, choć mieszkam w mieście. Wzrost, budowa

i wykształcenie średnie. Jestem uczciwa, zaradna, z poczuciem humoru, lubię wszystko, co dobre i uczciwe. Nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Nie szukam przelotnej znajomości, lecz stałego związku, opartego na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Jestem już w jesieni życia, choć w sercu ciągle wiosna. Pragnę poznać miłego, serdecznego Pana (do lat 68) bez nałogów. Napisz lub podaj numer telefonu, a nie zawiedziesz się.

Blondyneczka

Hej! Mam 27 lat, jestem szczupłym kawalerem. Pracuję. Mam mieszkanie. Szukam dziewczyny swego życia, partnerki (do lat 26) na dobre i złe chwile, na dobre i złe drogi. Jeżeli także szukasz tego samego, spotkajmy się. Może to właśnie Ty jesteś dla mnie, może to ja jestem dla Ciebie... Napisz (podaj numer telefonu) lub zadzwoń, tel. 798 636 271.

Adam

Jestem Tomek (27/187) bez nałogów, pracuję. Moją dewizą jest marzyć i nie ustawać w realizacji swoich marzeń. Wiele już się spełniło. Wierzę, że to także się spełni. Że spotkam Ciebie: mądrą, sympatyczną, kulturalną, wierną w przyjaźni i oddaną w miłości. Chciałbym Ci dać dobro, czułość, poczucie szacunku i bezpieczeństwa. Napisz lub zadzwoń, tel. (085) 715 51 54.

Tomek

Wolny, zadbany, młodo wyglądający (48 lat), z poczuciem humoru. Bez nałogów i zobowiązań, finansowo niezależny. Mieszkam w Warszawie i prowadzę firmę. Lubię muzykę, podróże, dobry film, las, spacer i wiele innych rzeczy. Cenię dobroć i szczerość. Szukam Pani (lat 30-52) szczupłej, zadbanej, najchętniej długowłosej, której dokucza samotność. Mile widziane foto (do zwrotu na życzenie). Razem zawsze łatwiej, bycie razem nadaje życiu sens i cel...

Adam

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Debiut z batutą



Dyrektor Maria Konopka z batutą

Maria Konopka, kierująca od 20 lat, czyli od momentu powstania, łomżyńskim oddziałem Banku BPH, wystąpiła w roli ... dyrygenta Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży. Debiutowała z batutą na koncercie, dedykowanym klientom i sympatykom Banku.

„Bankowe” muzyczne dedykacje doczekały się także jubileuszu - 15 lat. „Z naszymi klientami pragniemy być nie tylko na co dzień, ale i od święta”, powiedziała inicjatorka koncertów Maria Konopka.

W tym roku z Filharmonią Kameralną w Łomży wstąpili soliści sceny łódzkiej: Anna Jeremus i Piotr Kowalczyk oraz zadebiutował na łomżyńskiej scenie Grzegorz Narewski. Dwa udane debiuty były sympatyczną niespodzianką. Dyrektor Maria Konopka nie tylko potrafi z powodzeniem kierować bankiem (w ubiegłym roku za wybitne osiągnięcia uzyskała zaszczytny tytuł Bankiera Roku), ale także... z fantazją radzi sobie z batutą.



Łomżyńscy laureaci w Warszawie

Najładniejsze z Łomży!

Dzieci z pracowni plastycznej Anny Bureś przy Miejskim Domu Kultury w Łomży rozbiły bank nagród w konkursie na najładniejsze szopki bożonarodzeniowe, zorganizowanym przez warszawski Dom Kultury „Dorożkarnia”. I nagrodę i statuetkę zdobyła Patrycja Modzelewska, II Ania Janicka, III Agata Borzymowska. Rafał Bienias, Patrycja Siemińska i Gabriela Pęska otrzymali wyróżnienia.

Nagrodzone szopki powstały z makulatury z dodatkiem wikliny, słomy, sznurka, piasku, siana, gliny i plasteliny. Tworzą jedyne w swoim rodzaju formy przestrzenne, podkreślili jurorzy. Organizatorzy konkursu przyznali specjalną nagrodę instruktorce Annie Bureś za wyjątkowe inspirowanie dzieci i młodzieży do twórczości plastycznej. (MK)

Nominowani do „Fryderyków”

Chór i Orkiestra Filharmonii Podlaskiej zostały nominowane do nagrody przemysłu fonograficznego „Fryderyki 2009”. W kategorii „Fonograficzny Debiut Roku”, nominację uzyskał album „Górecki, Moryto, Szymanowski. Pieśni kurpiowskie” w wykonaniu Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej

pod dyrykcją Violetty Bieleckiej. W kategorii „Album Roku - Muzyka Chóralna i Oratoryjna”, nominowane zostało wydawnictwo z muzyką Zygmunta Stojowskiego w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Podlaskiej pod batutą Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. (MK)

Białystok

„Księga dżungli”, Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1, tel. 085 - 742 - 50 - 31), sobota 21 - niedziela 22 lutego, godz. 11.00.

Premierowy spektakl w reżyserii Jacka Malinowskiego z Łomży, na kanwie klasycznego dzieła noblisty Rudyarda Kiplinga. Opowieść o chłopcu, wychowanym przez gromadę wilków.

Łomża

„Światowe przeboje muzyki filmowej”, czyli Bogusław Morka w Łomży, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego (ul. Nowa 2), czwartek, 19 lutego, godz. 18.30.

Pod patronatem „Kontaktów” słynny tenor wystąpi z Orkiestrą Filharmonii Kameralnej pod dyrykcją Jana Miłosza Zarzyckiego. Oprócz niego, zaśpiewają Ewelina Hańska (sopran) i Wiesław Bednarek (baryton).

Malarstwo Krzysztofa Pajaka, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, godz. 086 - 216 - 20 - 93), piątek, 20 lutego, godz. 18.00.

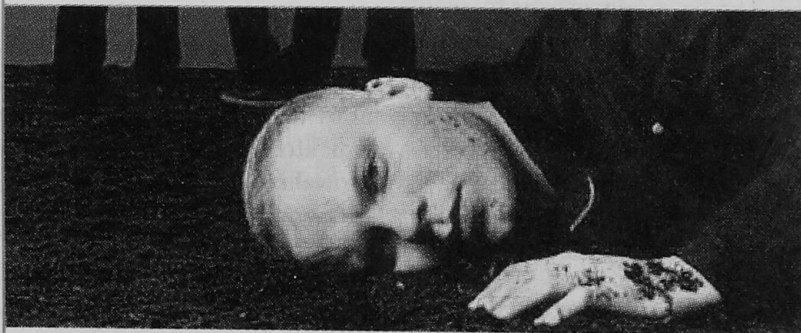
Pochodzący z Warszawy artysta (53 lata), znany jest z eksperymentów kolorystycznych. W zaciemnionych pomieszczeniach pokazuje obrazy i rzeźby, których niezwykłą kolorystykę wydobywają promienie ultrafioletowe.

„Ostatni lot flaminga” w Dyskusyjnym Klubie Książki, Sala na Poddaszu Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Długa 13, tel. 086-216-54-81), piątek, 27 lutego, godz. 17.00.

Spotkanie poświęcone głośnej powieści pisarza z Mozambiku Mia Couto pt. „Ostatni lot flaminga”. Sensacyjna akcja to pretekst do rozważań o poszukiwaniu tożsamości przez naród, który zrzucił jarzmo kolonializmu i przeszedł przez gehennę wojny domowej oraz o zderzeniu kultury zachodnioeuropejskiej z afrykańską.

Rock w Łomży: „Bruno Schulz”, sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury - Domu Środowisk Twórczych 19.00.

Grupa rockowa „Bruno Schulz” (na zdjęciu) ma w dorobku debiutancki album pt. „Ekspresje, depresje, euforie”, z którego utwory gościły na antenie i listach przebojów wielu rozgłośni radiowych, sporo koncertów w całym kraju oraz występy z największymi polskimi gwiazdami, jak Myslovitz, Hey czy Cool Kids Of Death.



Nowogród

„Puszcze Ameryki Północnej i Południowej”, Salon pod Gontem w Skansenie Kurpiowskim (ul. Zamkowa 25, tel. 086 - 217 - 56 - 62), piątek, 20 lutego, godz. 18.00.

O swoich wędrówkach po Kanadzie i Nikaragui opowiedzą Michał Polański i Wojciech Radziszewski.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 19 lutego (czwartek) - Opowieści na dobranoc, godz. 16.15; Zmierzch, godz. 18.00 oraz Idealny facet dla mojej dziewczyny, godz. 20.15; 20 - 25 lutego (piątek - środa) - Opowieści na dobranoc, godz. 16.00 (w niedzielę także godz. 14.00); Zmierzch, godz. 17.45 oraz Droga do szczęścia, godz. 20.00.

Kino „Relax” w Grajewie: 20 - 22 lutego (piątek - niedziela) - Idealny facet dla mojej dziewczyny, godz. 19.00 (w sobotę i niedzielę także godz. 16.30).

Kino „Wrzos” w Kolnie: 20 - 23 lutego (piątek - poniedziałek) - Ile waży koń trojański, godz. 17.00. (MK)



Jadąca tą toyotą kobieta dachowała w okolicach Szczuczyna z powodu nadmiernej prędkości i trafiła do szpitala

Zaczadzona

Mieszkająca samotnie na kolonii wsi Czaje Wólka (gm. Ciechanowiec) kobieta (76 lat), zmarła na skutek zaczadzenia, informuje rzeczniczka wysokomazowieckiej policji Alicja Buczkowska. Martwą staruszkę znalazła sąsiadka.

Śmierć w górach

Student z Białegostoku (23 lata) zamarzył w Bieszczadach. Chłopak brał udział w zjeździe socjologów na Otrycie. W poniedziałek (16 lutego) wyszedł po zakupy i nie wrócił. Koledzy najpierw szukali go sami, potem wezwali GOPR. W nocy ratownicy znaleźli go martwego w pobliżu podejścia na Otryt, w głębokim śniegu. Lekarz stwierdził zgon z powodu wyczerpania i wyziębienia organizmu.

Wypadki

■ Piętnastoletni chłopiec został potrącony przez volkswagena w nocy na drodze w Rosochatem Kościelnym (gm. Czyżew). Ze złamaną nogą i urazem głowy trafił do szpitala w Wysokiem Mazowieckiem. Piętnastolatek był pijany (1 promil). Jak powiedział, upił się na swoich urodzinach, Dziewiętnastoletni kierowca volkswagena był trzeźwy.

■ Rowerzysta, który w poniedziałek około godz. 17.00 jechał nieoświetlonym rowerem drogą Piątnica - Wizna i nie miał na ubraniu „odblasków”, był przyczyną zderzenia forda escorta z rejsowym autobusem PKS. W okolicach Elżbiecina kierowca escorta (45 lat, mieszkaniec gminy Piątnica)

zauważył rowerzystę w ostatniej chwili i chcąc go ominąć, uderzył w nadjeżdżający z przeciwka autobus PKS z Olsztyna, a następnie wylądował w rowie. Kierowca i pasażer escorta (38 lat) z obrażeniami trafili do szpitala w Łomży. Rowerzysta odjechał bezkarnie.

■ Mieszkaniec Zambrowa (57 lat), jadący mercedesem sprinterem z Zambrowa do Łomży, w okolicach Wygody stracił panowanie nad kierownicą, furgonetka uderzyła w przydrożną skarpę i wywróciła się. Pasażer (32 lata, również mieszkaniec Zambrowa) z obrażeniami został przewieziony do szpitala.

■ Kobieta jadąca toyotą yaris, między Gutami a Szczuczynem (droga nr 61), straciła panowanie nad autem, które wjechało do rowu i dachowało (na zdjęciu). Ranną przewieziono do szpitala w Grajewie.

■ Łoś zginął we wtorek (17 lutego) pod kołami pociągu relacji Grajewo - Białystok. Zwierzę wbiegło pod lokomotywę między Grajewem a Rudą (gm. Grajewo), czyli w tym samym rejonie, w którym łosie często wbiegają pod samochody na przebiegającej równolegle do torów trasie Grajewo - Białystok.

■ W Szczuczynie samochód ciężarowy daf uderzył w słup energetyczny, wyrwał go i włożył około 100 m. Wleczony słup uszkodził w ciężarówce zbiornik paliwa, z którego nastąpił wyciek. Niezwykle groźną sytuację opanowali strażacy (zneutralizowali wyciek paliwa) i energetycy (odcięli prąd w uszkodzonej linii).

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

72 KLIENTÓW
– ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

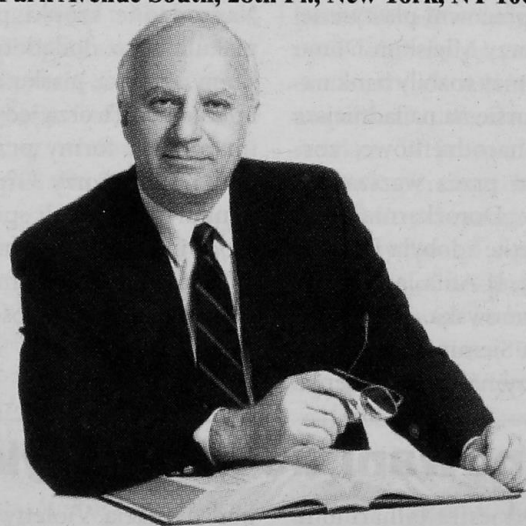
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

REKLAMA

Jedyny na świecie, w biały dzień, w przebraniu esesmana wyprowadził za bramę obozu w Oświęcimiu ukochaną, Żydówkę Cyłę z Łomży!

Jest maj 1940 roku, dziewiąty miesiąc okupacji. Trójka przyjaciół – Jurek, Staszek i Edek – w tajemnicy ucieka z domu z zamiarem przedarcia się na Węgry, a stamtąd do walczącego na Zachodzie polskiego wojska. Mają po 19 lat. Wskutek zdrady, zamiast za granicę, trafiają do więzienia w Nowym Sączu, potem w Tarnowie, stąd do Oświęcimia. Jurek otrzymuje nr 243.

Nadchodzi rok 1943. Jerzy Bielecki znalazł się w komandzie pracującym w magazynach zbożowych. Tu poznał Żydówkę z Łomży, Cyłę Cybalską. Jej ojciec przed wojną był właścicielem młyna. Po wejściu Niemców do Łomży rodzina Cyli znalazła się getcie, potem w Oświęcimiu. Matka i siostra od razu skierowane zostały do gazu, ojciec i dwaj bracia przeżyli w obozie zaledwie parę dni. Między Jurkiem a Cyłą rodzi się wielka miłość. Jurek, przerażony masową rzezią Żydów w Brzezince, mówi kiedyś Cyli: ja cię stąd wyrwę. Od tego dnia nie opuszcza go myśl o ucieczce. Zamierza jej dokonać w mundurze esesmana. W swój plan wtajemnicza przyjaciela Tadka, pracującego w magazynach mundurowych. Tadek obiecuje pomoc w zdobyciu ubioru.

Nazajutrz w przerwie obiadowej, zaopatrzony w młotek i cęgi do wyjmowania gwoździ, cichaczem udał się na strych. Wziął też do kieszeni mocny sznur i porządny, jutowy worek, którym owinał narzędzia. Po wejściu na poddasze zaryglował od wewnątrz drzwi i przystąpił do roboty. Przesuwając nieco olbrzymie wory, zwinął dojsię do narożnika i podpełznąwszy w sam kąt pomiędzy ścianą, podłogą i płaszczyzną dachu, zabrał się do wyważania którejś z desek. Wybór padł na szerszą od pozostałych i – co korzystne – tuż przy powierzchni podłogi. Gwoździe bez większego wysiłku puściły stosunkowo łatwo i po usunięciu deski otworzyła się potężna czeluszka schowka.

Choć język świerzbiał mnie, aby uchylić Cyli rąbka tajemnicy, to – zgodnie z warunkami umowy

z Tadeuszem – nie wolno mi było na razie tego robić. Oczywiście, w naszych wspólnych rozmowach unikałem teraz pomieszczenia tematu planowanych zamierzeń, z czego Cyła mogła chyba wnioskować o moim wycofaniu się z danej jej obietnicy. Świadomość tego

dy, gdy znalazłem się u wejścia do kantorka. Siłą się na pozory spokoju, zabrałem z biurka klucz i ruszyłem na strych do magazynu nasion. Ukrycie esesmańskiej marynarki w schowku było już tylko formalnością.

Oprócz umundurowania, któ-



Zdjęcie z albumu (115 fotografii) Karla Hoeckera, esesmana z Auschwitz. Fotografie w większości wykonane zostały w ośrodku wypoczynkowym dla niemieckiej załogi obozu w Międzybrodziu w roku 1944. Przekazane Muzeum Holocaustu przez anonimowego darczyńcę dwa lata temu, wywołują szok: esesmanki i esesmani wypoczywają i bawią się bez żadnych śladów emocji, związanych z codzienną zbrodniczą działalnością

Brawurowa ucieczka (7)

bardzo mnie wewnętrznie bolała, ale dla dobra sprawy musiałem, niestety, milczeć. Dziewczyna nie zadawała zresztą kłopotliwych pytań, za co byłem jej naprawdę wdzięczny.

Któregoś dnia z samego rana wpadł do mnie zdyszany Tadek: – Jurek, chodź prędko do ubikacji!

Bez słowa popędziłem za nim na parter. Wpadliśmy do toalety, stanąłem plecami do drzwi wejściowych, tarasując je przed niespodziewanym otwarciem. Tadek wspiął się na przepierzenie jednej z kabin, wskoczył do środka i odblokował zamek. Z kubła ukrytego za muszlą, wyrzucił jakieś śmieci i wyjął esesmańską marynarkę. Ręce mu drżały, kiedy podawał mi ją, szepcząc: – Ukryj to szybko i dobrze – po czym zniknął z pustym kubłem za drzwiami.

Teraz ja drżącą ręką wpełchnąłem mundur za koszulę i wciągając brzuch, zaciągnąłem paskiem od spodni. Przeskakując po kilka schodów wbiegłem na drugie piętro i zwinąłem dopiero wte-

re właśnie zacząłem kompletować, musiałem zdobyć odpowiednią przepustkę o właściwym na określony termin kolorze, zmienianym przez komendanta co parę dni, a także pewną sumę pieniędzy, niezbędnych w razie nieprzewidzianych okoliczności, mogących przydarzyć się już poza obozem w czasie ucieczki. Myślałem też o pelerynce i długich butach z cholewkami dla Cyli. Trzeba było także zorganizować trochę żywności w postaci jakichś konserw i sucharów, bo przecież nie wiadomo, jak długo przyjdzie kluczyć nam nocami pośród pól. Nie można było zapomnieć o pozornych drobniagach, jak przybory do golenia dla utrzymania w czasie marszu normalnego wyglądu, okularów słonecznych dla utrudnienia rozpoznania mnie jako więźnia po przebraniu się w mundur SS jeszcze na terenie obozu, itd.

Klucz zatrzymałem przy sobie, by po powrocie do „lagru” dać któremuś ze ślusarzy, by dorobił mi zapasowy. Rano wyruszyłem

do pracy z zapasowym już kluczem, zdobytym za przydzieloną porcję chleba. Nie mogłem przecieć za każdym razem, gdy Tadek coś przyniesie, ganiać z tym do kantorka, bo w końcu mogłoby wydać się to podejrzanym.

Tak mnie ostatnie wydarzenia zaabsorbowały, że chyba zaniedbałem się trochę wobec Cyli. Odczuła tę zmianę sytuacji, bo przy najbliższym spotkaniu powiedziała mi bez ogródek: – Słuchaj, Jurku. Zauważyłam w ostatnich dniach, że dzieje się z tobą coś niedobrego. Powiedz mi, mój kochany, co cię gnębi?

W oczach jej odczytałem zatroskanie, a może nawet lęk o mnie.

– Wszystko w porządku, Cyłu! Mam tylko dużo zajęć.

– Ale chyba aż nie tak wiele, żeby nie zapytać nawet, czy żyję? – poskarżyła się z żalem w głosie.

– Cyłusiu, uwierz mi, że to nie ma nic wspólnego z moim uczuciem do ciebie. Wiesz przecież, jak bardzo ciebie lubię. Myślami

wciąż jestem z tobą. A w niedalekiej przyszłości może przekonasz się, co gotów bym dla ciebie zrobić, moja droga. Teraz mi musisz zaufać! Musisz uzbroić się w cierpliwość i jeśli nawet zdarzy się, że będę bardziej zajęty, czy może któregoś dnia mniej rozmowny, pamiętaj: to wszystko dla nas i dla naszej przyszłości.

Trudno ocenić, na ile udało mi się przekonać o mej szczerości, ale spojrzała na mnie z tęsknym uśmiechem i przytuliła się do mnie.

W tygodnie Tadek dostarczył mi kolejno spodnie, buty oraz „feldmütze”, czyli czapkę polówką. Wszystko to gromadziłem w schowku, który, jak się okazało, był pewną i bezpieczną skrytką.

Bezskutecznie przeżywałem teraz o sposobie zorganizowania przepustki, ale żadna realna myśl nie przychodziła mi do głowy. (cdn)

JERZY BIELECKI



**Uśmiech
KONTAKTÓW**

Anna Cieniewicz, pracownica Domu Kultury w Kolnie

Dobre maniery

Proszę o podwyżkę

Nie ma chyba nikogo, kto nie chciałaby zarabiać więcej. Chcieć to jedno, a powiedzieć o tym szefowi, trudna sprawa. Jak się do tego zabrać?

Przede wszystkim, zorientuj się w kondycji finansowej firmy! Jeżeli dochody spadają, sytuacja nie rozwija się pomyślnie, warto z pytaniem o podwyżkę zaczekać na „lepsze czasy”.

Gdy uważasz, że powyższych przeszkód nie ma, wybierz odpowiedni moment! Jeżeli jesteś niewyspany lub rozdrażniony, daruj sobie. Dobry nastrój i opanowanie to podstawa przy rozmowach

o pieniądzach. Równie ważny jest humor twojego szefa. Nie ma sensu zagadywać o podwyżkę, jeżeli przełożony się spieszy lub ma „urwanie głowy”. Poczekać, aż będzie mniej zajęty, uprzedzić wcześniej, że chciałbyś zająć chwilę, a na pewno osiągniesz więcej. No i najważniejsze, przygotuj się merytorycznie do rozmowy! Wykaż, dlaczego podwyżka ci się należy: opowiedz w jaki sposób przyczyniasz się do rozwoju firmy, zakreśl plany na przyszłość. Powodzenia!

SALONOWIEC

dokończenie ze str. 7

Nauka

Prof. Adam Dobroński i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, redaktor i wydawca książki pt. „Badania i historiografia regionu łomżyńskiego”. Kompendium wiedzy o badaczach lokalnej historii, kultury, przyrody.

Leszek Kocoń, historyk, kierownik Archiwum Państwowego w Łomży, autor książki pt. „Zaginięci 1939 – 45. Postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu – powiat łomżyński”. Zawiera jedną z pierwszych w Polsce list ofiar II wojny światowej (publikujemy ją w „Kontaktach”).

Prof. Jacek Nikliński, pochodzący z Grajewa lekarz, wybitny specjalista w dziedzinie chirurgii klatki piersiowej. Przez społeczność Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku został w ubiegłym roku wybrany rektorem uczelni na kadencję 2008 – 2012.

Norbert Tomaszewski, historyk, pracownik Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu. Jego książka pt. „Historia Ciechanowca do 1947 roku” jest pierwszą monografią miasta, zawierającą tematy dotąd pomijane, jak historia Kościoła, dzieje Żydów ciechanowieckich, deportacje Polaków w głąb ZSRR w latach 1939 – 1941 oraz dzieje handlu, przemysłu, rolnictwa.

Sport

Rafał Boguski, wychowanek ŁKS, piłkarz kadry narodowej i czołowego klubu Extraklasy Wisły Kraków. Selekcjoner kadry Leo Beenhakker powierza mu już obowiązki kapitana drużyny narodowej w towarzyskich meczach i sparingach.

Justyna Korytkowska z Łomży, lekkoatletka, studentka AWF Gdańsk, zawodniczka ŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża. W roku 2008 zdobyła podwójne wicemistrzostwo Polski seniorów i młodzieżowców na 3 000 m z przeszkodami, występowała w reprezentacji na młodzieżowym meczu Polska – Niemcy (Rostock) oraz pobiła rekordy województwa podlaskiego na 10 000 i 3 000 m z przeszkodami.

Paweł Olszewski z Ratowa Starego (gm. Śniadowo), lekkoatleta, absolwent Zespołu Szkół

Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży, student AWF Wrocław, zawodnik ŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża. Ubiegłoroczny rekordzista i mistrz Polski juniorów w sztafecie 4x400 m, wice-mistrz Polski Juniorów na 400 m.

Anna Rostkowska, pierwsza olimpijka ziemi łomżyńskiej, lekkoatletka klubu Athletics Jakać Młoda (gm. Śniadowo). Ubiegłoroczna mistrzyni Polski na 800 m (zdobyła tytuł szósty raz!), podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w biegu na 800 m, sklasyfikowana na 12 miejscu.

Magdalena Stankiewicz, lekkoatletka z Wizny, absolwentka Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży. W 2008 roku była halową rekordzistką Polski juniorów na 600 m, startowała w Mistrzostwach Świata Juniorów na 800 m, zdobyła brązowe medale halowych mistrzostw Polski juniorów na 800 m i na 400 m.

Łukasz Milewski, kolarz z Ptaków (gm. Kolno), mistrz Polski w Marathon Mazovia MTB 2008 w kategorii 16 – 18 lat (kolarstwo górskie). W 2008 roku został Mistrzem Podlaskiego w kolarstwie przełajowym, zdobył Puchar Polski w kolarstwie szosowym i wice-mistrzostwo Polski w kolarstwie górskim.

Wacław Tranacki, trener tenisa stołowego, wiceprezes Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Mieszka w Piątnicy. Trenowane przez niego tenisistki AZS PWSIP „Wałkuscy” Łomża w 2008 roku awansowały do I ligi.

Arkadiusz Wojno, lekkoatleta, licealista z Wysokiego Mazowieckiego, zawodnik Prefbet Śniadowo Łomża. W 2008 roku zajął 5 miejsce na Mistrzostwach Świata Juniorów w sztafecie 4 x 400 m, pobliż rekord Polski juniorów w sztafecie 4 x 400 m oraz zdobył wicemistrzostwo Polski juniorów na 400 m.

Artur Zaczek, lekkoatleta z Bud Czarnockich, absolwent Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży, zawodnik LKS Narew „Kurpiewski”. W 2008 roku zajął 5 miejsce na 100 m w serii eliminacyjnej na Mistrzostwach Świata Juniorów. Podwójny złoty medalista Mistrzostw Polski Juniorów na 100 i 200 m.

Przysmak podlaski



Rosół z ryby

Składniki:

- 50 dag ryby
- 5 dag cebuli
- 20 dag włoszczyzny
- 2 l wody
- gałka muszkatołowa
- sól i pieprz

Najpierw należy przygotować rybę: oskrobać z łusek, usunąć

wnętrznosci, płetwy i ogon. Następnie do wody wrzucamy włoszczyznę i gotujemy. Do garnka z gotowym wywarem z włoszczyzny wrzucamy rybę i dalej gotujemy. Gdy ryba będzie miękka, wyjmujemy ją, a rosół przecedzamy przez sito. Przyprawiamy solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Podajemy z makaronem.

Stacja narciarska RYBNO
k. Łomży

wyciąg	długość	naśnieżanie	oświetlenie	różnica wysokości
A	190 m	+	+	25 m
B	190 m	+	+	25 m
C	120 m	+	+	15 m
D	70 m	+	+	8 m

Łączna długość tras - 1500 m. Trasy ratrakowane.
www.rybno.pl tel. 608 526 676

Promocja!
w cenie pilarki:

Moc, szybkość, precyzja!

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02, K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 029 772 54 73; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 029 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 029 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64, Krótka 3, tel. 029 745 39 59, Różańska 121, tel. 029 745 14 13; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16**

www.stihl.pl

Nr 1 na świecie

STIHL®



- Mam pretensję do Niemców o Rokitę!

- Dlaczego? Sprawa nie jest przecież jednoznaczna.

- Niby, tak.

Ale najłatwiej to wejść i sponiewierać. Żeby jednak to nagrać, umieścić na Youtube, by się człowiek trochę rozerwał, to już nie pomyśl!

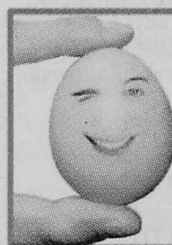
Ewa w raju nie usłuchała zakazu Stwórcy i za namową węża zerwała jabłko z drzewa. Za ten czyn została z Adamem wyrzucona za bramę raju. Na odchodne Ewa usłyszała głos z góry:

- Za ten czyn zapłacisz krwią!

Po kilku dniach Ewa natknęła się na tego samego węża, który ją namówił do zerwania jabłka i mówi:

- Przez ciebie teraz będę musia-

czy mocno się trzyma. Najprawdopodobniej musiałem wyglądać na takiego, który nie do końca zrozumiał, co powiedziała, więc rozejrzała się po sklepie, podeszła do drzwi i zamknęła je. Chwyciła mnie za rękę i wciągnęła na zaplecze, gdzie zdjęła z siebie bluzkę. Po chwili zdjęła też stanik. Spojrzała na mnie i zapytała, czy mnie to podnieca? Byłem tak zaskoczony tym wszystkim, że tylko kiwnąłem głową. Wtedy powiedziała, że czas nałożyć prezerwatywę. Kiedy ją nakładałem, ona rzuciła spodniczkę, zdjęła majteczki i położyła się na stole. >No, dawaj, nie mamy zbyt wiele czasu<, powiedziała. Tak więc położyłem się na niej. To było cudowne, szkoda, że nie wytrzymałem zbyt długo... Puf i było po wszystkim... Spojrzała się na mnie przerażona: >Jesteś pewien, że nałożyłeś prezerwatywę?<. Odpowiedziałem >No pewnie< i podniosłem kciuk, by jej pokazać.



Mysł tygodnia

Pustą głową łatwiej potakiwać

ła płacić krwią!

- Oj, nie marudź! Wynegocjowałem ci to w dogodnych miesięcznych ratach.

- Macie jakiś naprawdę skuteczny środek na odchudzanie? - pyta w aptecce elegancka damulka.

- Tak. Plastry.

- A gdzie się je przykleja?

- Na usta.

Walentynki. Apteka.

- Dzień dobry.

- Dzień dobry. Skończyły się!

Z pamiętnika nastolatka: „Do dziś pamiętam mój pierwszy raz z kondomem, miałem 16 lat albo coś około. Poszedłem do sklepu kupić paczkę prezerwatyw. Za ladą stała przepiękna kobieta, która najprawdopodobniej wiedziała, że nie mam doświadczenia w „tych” kwestiach. Podała mi paczkę i zapytała, czy wiem, jak tego używać. Szczepnie odparłem: nie. Tak więc otworzyła paczkę, wyjęła jednego i rozwinęła na kciuku, po czym poleciła sprawdzić, czy jest na miejscu i

Kurp z żoną i siedmioletnim synem przechodzą w bród Pisę. Na środku rzeki, gdy woda sięgała im już do piersi, żona pyta:

- A gdzie Kazik?

- Nie bój się. Prowadzę go za rękę.

W srebrną rocznicę ślubu doszło do największej sprzeczki w życiu pary. Żona rzuca coraz ostrzej i głośnie:

- Gdyby nie moje pieniądze, nie

było by tu tego telewizora! Gdyby nie moje pieniądze, nie byłoby tego krzesła, na którym siedzisz!

- Tak? To powiem ci coś! Gdyby nie twoje pieniądze, nie byłoby mnie tutaj! - przekrzyczał ją mąż.

Żona wysyła męża, magistra logiki, po zakupy.

- Kup parówki, a jak będą jajka, to kup dziesięć.

Logik wchodzi do sklepu i pyta:

- Czy są jajka?

- Tak - odpowiada sprzedawca.

- To poproszę dziesięć parówek.

Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



JEŻ

Herb pochodzenia pruskiego. W czerwonym polu, czarny jeź.

Nazwiska przynależne do herbu Jeż: Bogusławski,

Ćwikłowski, Drozdowski, Drzymalski, Gałczewski, Gałczewski, Gronostajski, Gutowski, Jezierza, Jezierzynski, Łojewski, Niemierza, Niemierzycki, Niemra, Szczyciński, Szczycieński, Szejner, Szejner, Szymanowski, Tołpych, Tołpyżynski, Trasiński, Żelazo.



JUNOSZA

Herb z XIII w. Na polu czerwonym, na zielonej murawie (lub bez), srebrny baran.

Nazwiska przynależne do herbu Junosza: Baranowicz, Barzyk,

Bądryński, Bieliński, Bojanowski, Boniński, Borawski, Borkowski, Borowiec, Borowski, Borukowski, Chądzeński, Chądzewski Chodecki, Chociszewski, Chrapuński, Chruściński, Chudzewski, Cieszyński, Cieśliński, Cieśliński, Dąbkowski, Dąbrowski, Dolecki, Domin, Dorpowski, Drewnowski, Drużbic, Dubkowski, Gałęcki, Gałęcki, Germanowski, Gigański, Gliniecki, Gostkowski, Gośliński, Grochowski, Gulczewski, Gzowski, Hermanowicz, Hermanowski, Horyszewski, Humiecki, Jabłoński, Janicz, Janiszewski, Janowski, Jonasz, Junosic, Kamieniewski, Karnkowski, Kądziaława, Kiernowski, Kijowski, Kisielewski, Kisieliński, Kliński, Koła, Komarnicki, Koniński, Koniński, Konoński, Kormanicki, Kosmaczewski, Kostkowski, Kowalewski, Kozak, Krosnowski, Krzykowski, Kurdwanowski, Kuszowski, Lelowski, Lipicki, Lipnicki, Lempicki, Łochocki, Ługowski, Malicki, Mieszkowski, Międzobrodzki, Nijowski, Odnodzki, Ojrzanowski, Omieciński, Oparski, Orłowski, Osiński, Ostrzałkowski, Ostrzeniewski,

Oświciński, Otwinowski, Piankowski, Piaskowski, Pieskowski, Pijanowski, Piotrowski, Podolski, Podolski, Polikowski, Poniatowski, Przedojowski, Przerownicki, Przędzowski, Puzdrowski, Radosz, Radziejowski, Rachański, Rościszewski, Runowski, Rzeński, Rzeszotarski, Saporowski, Sergowski, Sęp, Siedlecki, Skorszewski, Słuszkowski, Smogorzewski, Starzyński, Stefanowski, Stępkowski, Stępkowski, Stoiński, Stopiński, Suchodolski, Szaniawski, Szarleński, Szarzyński, Szetyński, Szymanowicz, Śliwiński, Tabacz, Trojan, Ubniowski, Wielicki, Winiecki, Wojsławski, Wolski, Wściłicki, Zaliwski, Załuski, Zamojski, Zawadzki, Zawłocki, Zdrojewski, Żakowski, Żuchowski, Żukowski.

JUŃCZYK



Herb z XIII w. W czerwonym polu srebrny podwójny łaciński krzyż, rozerwany w wąs.

Nazwiska przynależne do herbu Juńczyk: Boguszewski, Bolesławski, Bołdysz, Enczyk, Flodzyński, Gomontowicz, Inczyk, Jucewicz, Jucowicz, Juńczyk, Juński, Pietrykowski, Pietrzykowski, Rostocki, Rostowski, Skrutkowski, Szulce, Szulecki, Wabiszczewicz.



KIERDEJA

Herb z XIV w. Dwudzielne pole, błękitne i czerwone. Na polu błękitnym, trzy srebrne lilie, jedna nad drugą.

Nazwiska przynależne do herbu Kierdeja: Czaplic, Dzius, Dziusa, Dziusza, Dziusz, Dżusa, Girdziejewicz, Girsztowt, Hojski, Hoscki, Hościł, Hościł, Jarmund, Kierdej, Kierdeja, Kierdejowicz, Kiernicki, Koziński, Krzywicki, Krzywiecki, Mniszyński, Mylski, Pohorecki, Szpanowski, Wielhorski.

Łatwiej zbudować dom

Nowa ustawa budowlana przewiduje dwie różne procedury rozpoczynania inwestycji budowlanych. Procedura uproszczona będzie obejmowała te wszystkie budynki, które nie oddziałują na środowisko i obszar Natura 2000, czyli domy jednorodzinne, garaże, budynki gospodarcze, a nawet bloki mieszkalne. Nie będzie trzeba ubiegać się o pozwolenie na budowę, wystarczy rejestracja zamiaru budowy w starostwie. Starosta będzie miał jedynie 30 dni na sprawdzenie prawidłowości i kompletności zgło-

szenia, projektu budowlanego oraz jego sporządzenia przez fachowca, posiadającego uprawnienia, zgodności usytuowania ze zgodą urbanistyczną. Jeżeli wszystkie wymagania zostaną spełnione, starosta wyda dziennik budowy.

– Jeżeli w terminie 30 dni starosta w drodze decyzji nie wniesie swojego sprzeciwu, nikt nie będzie musiał czekać na jego stanowisko, ale będzie mógł przystąpić do prac budowlanych – mówi Aldona Młynczak, poseł PO i sprawozdawca ustawy.

Dieta kopenhaska

Dieta polega na stosowaniu przez 13 dni ustalonego z góry menu, które ma spowodować pobudzenie i uregulowanie przemiany materii. W czasie dnia jada trzy posiłki, pamiętając, że obiad musimy zjeść między 12.00 a 14.00, natomiast kolację przed 18.00. Eliminujemy produkty zbożowe, słodczyce i napoje alkoholowe. Codziennie należy wypijać około 2 litrów wody lub (lepiej) zielonej herbaty. Można pić czarną kawę z jedną kostką cukru. Wypicie jej rano ma pobudzić organizm do działania. Dietę należy stosować dokładnie 13 dni!

Rygorystycznie przeprowadzona dieta może spowodować schudnięcie od 7 do nawet 20 kg. Dodatkową zaletą jest uregulowanie przemiany materii. Dzięki temu po zakończeniu diety możemy zacząć jeść normalnie, bez ryzyka ponownego przyrostu wagi. Taki stan utrzymywać się będzie przez dwa lata, po których dietę można powtórzyć. Nie należy tego robić wcześniej, bo zwiększa się ryzyko nadmiernego osłabienia organizmu. Po zakończeniu diety musimy wystrzegać się zbyt dużej ilości węglowodanów.

Szczegółowy plan posiłków:

DZIEŃ 1 i 8

- Śniadanie: 1 kubek kawy, 1 kostka cukru
- Obiad: 2 jajka na twardo, gotowany szpinak 100g z odrobiną czosnku, soku z cytryny oraz pieprzu, 1 pomidor
- Kolacja: 1 duży befsztyk, sałata z olejem i cytryną 150g

DZIEŃ 2 i 9

- Śniadanie: 1 kubek kawy, 1 kost-

ka cukru

- Obiad: 1 duży befsztyk, sałata z olejem i cytryną 150g
- Kolacja: 1 plaster szynki, 2-3 szklanki jogurtu naturalnego

DZIEŃ 3 i 10

- Śniadanie: 1 kubek kawy, 1 kostka cukru, 1 grzanka z razowego pieczywa
- Obiad: gotowany szpinak z dodatkami jak wyżej, 1 świeży owoc, 1 pomidor
- Kolacja: 1 plaster szynki, 2 gotowane jajka, sałata z olejem i cytryną 150g

DZIEŃ 4 i 11

- Śniadanie: 1 kubek kawy, 1 kostka cukru
- Obiad: tarta marchewka 150g, jajko na twardo, twaróg naturalny 100g
- Kolacja: sałatka owocowa 100g, 2-3 szklanki jogurtu naturalnego

DZIEŃ 5 i 12

- Śniadanie: duża tarta marchew z cytryną
- Obiad: duża chuda ryba
- Kolacja: 1 befsztyk, sałata i brokuły 200g

DZIEŃ 6 i 13

- Śniadanie: 1 kubek czarnej kawy, 1 kostka cukru
- Obiad: kurczak gotowany 150g, sałata z olejem i cytryną 150g
- Kolacja: 2 jajka na twardo, duża marchewka

DZIEŃ 7

- Śniadanie: 1 kubek herbaty bez cukru
- Obiad: kawałek chudego grillowanego mięsa 150g
- Kolacja: NIC

ŁKS bez piłkarzy?

Wydział Dyscypliny PZPN ukarał ŁKS Łomża zakazem transferów za zaległości finansowe wobec byłych piłkarzy i trenerów oraz PZPN (ok. 100 000 zł). Kurator ŁKS Wincenty Wybranowski powiedział, że Klub będzie się odwoływał od kary. Jej utrzymanie oznaczałoby niemożność odbudowy kadry. Po odejściu większości graczy z podstawowego składu, potrzeba przynajmniej 10 nowych zawodników, uważa trener Ryszard Milewski. Wiosenną rundę rozgrywek II liga piłki nożnej rozpoczyna już 14 – 15 marca. (MK)

Rekord frekwencji

85 zawodników z 31 szkół zmierzyło się w IV turnieju X edycji Łomżyńskiej Ligi Szkolnej w Szachach. „To rekord frekwencji!” powiedział organizator i sędzia główny zawodów Sławomir Sobociński. Najmłodszymi szachistami turnieju byli Malwina Szewczyk (4 lata), Radek Lewczuk (5 lat), Paweł Daniszenko (6) oraz Hubert Mularczuk (Ciechanowiec), Jakub Leszczyński (SP 7), Szymon Sienkiewicz i Mateusz Skrodzki (SP 4) (wszyscy – 7 lat). Drużynowo turniej wygrały Publiczne Gimnazjum nr 8 przed III LO i Szkołą Podstawową nr 9 w Łomży.

Futsal w Czyżewie

Drużyny z Kalinowa, Kulesz Kościelnych, Szepietowa, Małkini, Ciechanowca, Śniadowa i Czyżewa rywalizowały w niedzielę (15 lutego) w II Powiatowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej w Czyżewie, zorganizowanym przez KS „Orlęta” i Urząd Gminy. Wygrali gospodarze, czyli KS „Orlęta” Czyżew przed Mlekovitą Kalinowo, KS Śniadowo i Spartą 1951 Szepietowo. Najlepszym bramkarzem został Jerzy Gołaszewski z Mlekovity Kalinowo, a królem strzelców Artur Biały z „Orlą”.

Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy, które wręczyli wójt Anna Bogucka i przewodniczący Rady Gminy Jerzy Sienicki, a wszyscy zawodnicy, piłki.

XXVI Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”

Okolo 160 zawodników z Łomży oraz powiatów łomżyńskiego, zambrowskiego i kolneńskiego walczyło w sobotę (14 lutego) w hali sportowej w Piątnicy w pierwszym z czterech Półfinałów o awans do Finału Turnieju. Finalistami zostali:

Szkoły podstawowe, młodszy: Izabela Szeligowska (SP 5 Łomża), Alicja Taraszkowska (Grądy), Sabina Maślak (Żelechy), Ola Kowalczyk (Janowo), Sara Polita (Grądy), Marlena Krasieńska (Janowo) oraz Dawid Kulesza (Kołaki Kościelne), Hubert Kaczyński (Puchały), Daniel Białobrzski (Miastkowo), Damian Liżewski (Dobrzyjałowo), Jakub Kossakowski (Piątnica) i Bartosz Nierwiński (Drozodwo).

Szkoły podstawowe, starsi: Angelika Obrycka (SP 5 Łomża), Natalia Wszeborska, Aldona Kołakowska, Patrycja Zacharzewska (Dobrzyjałowo), Paulina Kopacz (SP 5 Łomża), Marta Matejkowska (Kisielnica) oraz Kamil Taraszkowski, Ernest Jesionowski (Wizna), Krystian Kimbar (Nowogród), Łukasz Lipiński (Piątnica), Bartosz Łęgowski (SP 5 Łomża), Marcin Kowalewski (Kisielnica).

Gimnazja: Magda Ferenc



Najbardziej przeżywali swoje występy najmłodsi gracze

(Piątnica), Joanna Cwalina (PG 1 Łomża), Karolina Wiśniewska (Wizna), Marta Buczyńska (Kołaki Kościelne), Klaudia Kołakowska (Piątnica) oraz Mateusz Taraśkowski (PG 9 Łomża), Sebastian Kapelewski (PG 1 Łomża), Artur Sokółowski (Piątnica), Paweł Gliński (Wizna), Artur Zysk (Nowogród).

Szkoły Ponadgimnazjalne: Ren Bingran, Weronika Łuba, Monika Narolewska, Karolina Gołębiewska (II LO Łomża) oraz Tomasz Kozłowski (ZSWiO nr 7 Łomża), Wiesław Łunkiewicz (ZSEiO nr 6 Łomża), Mariusz Sierżputowski, Michał Ignaczewski (II LO Łomża).

Drużynowo wśród szkół pod-

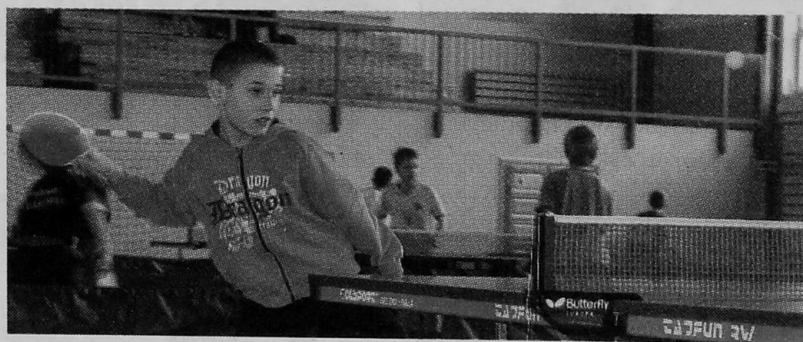
stawowych półfinał wygrała SP 5 w Łomży, przed Dobrzyjałowem, Janowem i Kołakami Kościelnymi. Wśród gimnazjów wygrała Piątnica, przed PG 9 i PG 1 Łomża oraz Wizną. Wśród szkół ponadgimnazjalnych najlepsza była drużyna II LO Łomża, przed „Ekonomikiem”, „Wetą” i „Mechanikiem”. Zwycięskie drużyny SP nr 5 w Łomży, Gimnazjum w Piątnicy oraz II LO w Łomży, otrzymały puchary, ufundowane przez „Kontakty”. Zawody sędziowali Sławomir Kalski, Andrzej Rogiński, Maciej Tarnacki, którzy Półfinał zorganizowali. Serdecznie dziękujemy. (MK)

Półfinaliści z Grajewa

W rozegranych w piątek (13 lutego) w hali MOSiR w Grajewie eliminacjach powiatowych, awans do Półfinału Turnieju (grupa północna), wywalczyli:

Szkoły podstawowe, młodszy: Karolina Budenas (SP2 Grajewo), Natalia Bagińska (SP Nieciki), Justyna Włóczko (SP 2 Grajewo) oraz Adam Doszyler (SP Mścichy), Adrian Deroń, Tomek Szyblewski (SP 2 Grajewo), Przemysław Niecikowski (SP Nieciki), Damian Kownacki (SP Mścichy) i Adam Włóczko (SP 2 Grajewo).

Szkoły podstawowe, starsi: Patrycja Dąbrowska, Monika Chylińska (Mścichy), Aldona Milewska (SP Nieciki), Paulina Ostrowska (SP Mścichy), Weronika Mścichowska, Daria Wróblewska (SP 2 Grajewo) oraz Rafał Marczykowski, Krzysztof Włóczko, Dawid Niecikowski (SP 2 Grajewo), Piotr



Ostre zagrania w hali MOSiR

Przestrzelski (SP Mścichy), Maciej Ostaszewski (SP 2 Grajewo), Kamil Szklarzewski (SP Mścichy).

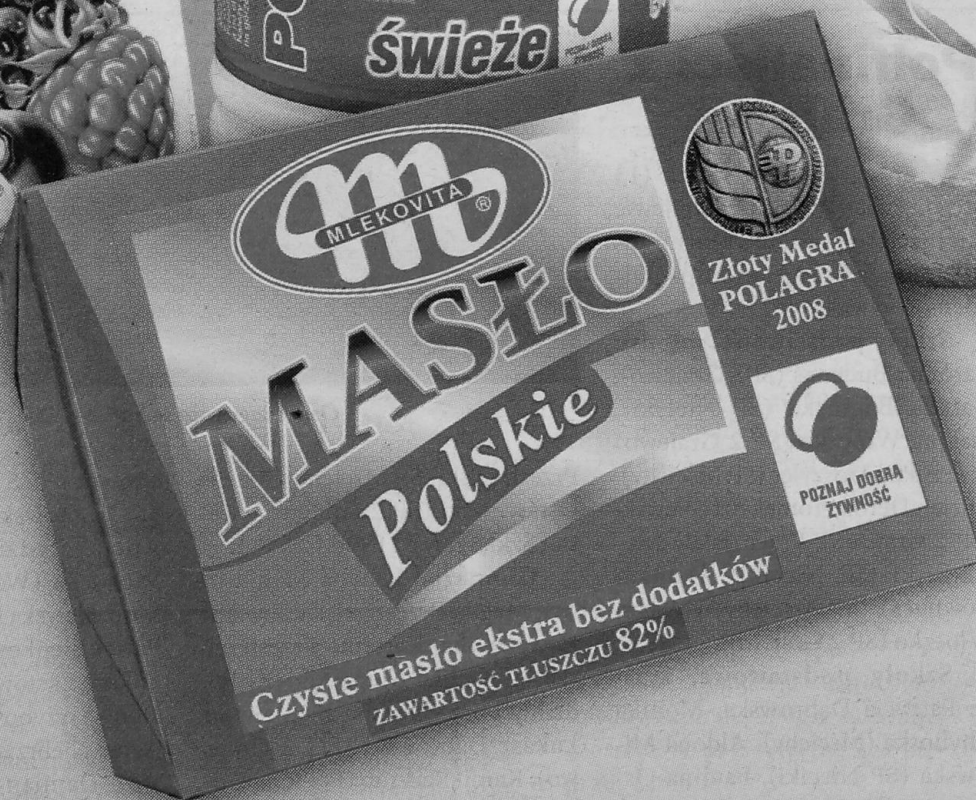
Gimnazja: Justyna Malinowska, Magda Przestrzelska, Ewelina Kowalewska, Karolina Przestrzelska i Angelika Klepacka (PG Radziłów) oraz Dariusz Bieńkowski, Łukasz Dąbrowski (PG 2 Grajewo), Kamil Bacztub (PG Rajgród), Paweł Przestrzelski (PG Radziłów), Krystian Jagłowski (PG Rajgród) i Cezary Ruszczyk (PG 1 Grajewo).

Szkoły ponadgimnazjalne: Alicja Łepkowska, Milena Ole-

chowska (ZS 2 Grajewo), Anita Olechowska (ZS 1 Grajewo), Aneta Radziejewska, Monika Pachucka (Wojewodzin), Joanna Modzelewska (ZS 1 Grajewo) oraz Paweł Bieńkowski (Wojewodzin), Łukasz Ekstowicz (ZS 1 Grajewo), Denis Grzybowski (Wojewodzin), Artur Niebrzydowski (ZS 1 Grajewo), Damian Gordon (Wojewodzin), Hubert Zaborowski (ZS 1 Grajewo). Organizatorem i sędzią głównym był Eugeniusz Skibniewski. Serdecznie dziękujemy. (MK)



smaczne
zdrowe
POLSKIE



www.mlekovita.com.pl